

3,10
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0867-4965

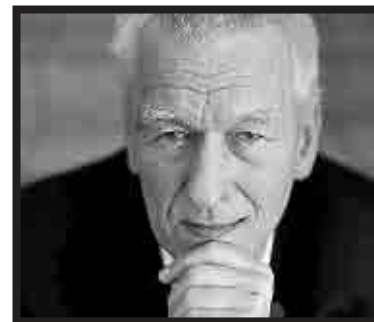
Nr indeksu 350184



Mistrzowie urody: sprawdź,
kto prowadzi. I zagłosuj **STRONA 6**

**Po długiej chorobie
odszedł wczoraj
Kornel Morawiecki.
Miał 78 lat**

STRONA 9



REKLAMA 009342545

Lotto

KUMULACJA

7 000 000 zł

**Dobra zmiana
kusi obietnicami
i docenia swoich
czołowych polityków**

STRONY 18-19

GAZETA pomorska

Wtorek 1 października 2019



Sport

Iga śmiga

na mistrzostwach świata

**Iga Baumgart-Witan awansowała
w Doha do półfinału biegu na 400
metrów. Dziś powalczy o finał** **STR. 24**

Już co czwarty mieszkaniec regionu ma 60+

Kujawsko-Pomorskie starzeje się.
W 2018 r. 24,5 proc. mieszkańców
przekroczyło 60. To o 0,7 proc.
więcej niż rok wcześniej **STRONA 3**

**Lipy przy
ul. Towarowej
w Chojnicach
nie będą wycięte
- zdecydował
burmistrz** **STRONA 11**

**Legendarny Kmicic
Borów Tucholskich
awansowany
pośmiertnie
do stopnia generała**
STRONA 13

Medioznawca: To atak obliczony na obniżenie szans Lewicy

Ktoś rozsyła nagie zdjęcie nauczyciela i kandydata na posła

Sandra Szymańska
sandra.szymanska@polskapress.pl



Kontrowersje

Do mediów trafiło zdjęcie Sebastiana Skai, nauczyciela i kandydata Lewicy do Sejmu, na którym pozuje nago. Burmistrz Sepólna, gdy je zobaczył, cofnął nagrodę, którą przyznał pedagogowi.

Fotografię nagiego Skai pokazał wódrarzowi Sepólna dziennikarz lokalnego ty-

godnika, który twierdził, że ją opublikuje. Burmistrz Waldemar Stupałkowski przyznał, że został zaskoczony i w ostatniej chwili zdecydował, iż nazwisko Skai nie zostanie odczytane na sesji rady miejskiej.

- To zdjęcie zostało wykonane 10 lat temu, gdy nie byłem jeszcze nauczycielem ani politykiem. Nie wyraziłem zgody na jego publikację - twierdzi bohater fotografii.

Tymczasem burmistrz uważa, że miał podstawy, by nie wręczyć przyznanej nagrody Sebastianowi Skai. - Badamy też, czy fotografia nie jest w internecie w zasięgu uczniów - dodaje Stupałkowski. Redaktor naczelny „Wia-

domości Krajeńskich”, który pokazał zdjęcie Stupałkowskiemu, ucina krótko: - Nie będę się tłumaczył z tego, czy zamierzam je opublikować.

Medioznawczyni Magdalena Mateja, dr hab. prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, nie ma wątpliwości, że rozsyłanie zdjęcia do mediów, to ewidentnie atak środowiska konserwatywnego obliczony na obniżenie szans Lewicy. Twierdzi też, że nagość jest naturalna i każdy ma prawo do fotografowania się. - To nie nauczyciel popełnił nadużycie, a osoba rozpowszechniająca zdjęcie. Rozumiem jednak decyzję burmistrza - dodaje. ©©

WIĘCEJ NA STRONIE 4



Rytel

Miejsce Pamięci

Nawałnicy

11 sierpnia 2017. zginęli ludzie. Zniknęły całe połacie lasu. Mieszkańcy Rytla i całego regionu, który doświadczył żywiołu, cały czas pamiętają o tym

bolesnym doświadczeniu. Nie sposób zapomnieć. Trzeba pamiętać. W sobotę w Rytlu ks. Sylwester Bąk poświęcił Miejsce Pamięci Nawałnicy. Więcej str. 15

Pogoda w regionie

Dzisiaj

15°C
10°C

Imieniny obchodzą

Dziś
**Danuta,
Remigiusz**
Jutro
Teofil, Antoni

Środa

11°C 5°C

Czwartek

12°C 5°C

Piątek

12°C 6°C



Uwaga: tydzień z opadami deszczu i temperaturą 11-12 stopni

Adam Willma
adam.willma@pomorska.plNA POŻEGNANIE
KRÓLA BULA

Komentarz

Jakiś czas temu oglądałem wywiad z Janem Kobuszewskim. Już starym i schorowanym. Prowadzący starał się jak mógł, żeby wycisnąć z wielkiego aktora sensacyjkę do chwytliwego tytułu. A tu nic, nuda. Żadnych złośliwostek, żadnych politycznych aluzji. Ot, starszy pan z problemami starszego pana. Starszy pan od sześciu dekad z jedną żoną, który wybitne kreacje pozostawia na scenie.

Kobuszewski był od zawsze, od kiedy pamiętam. Cieszę się, że jego pogoda pozostanie w pamięci moich dzieci, które wychowały się na bajkach z udziałem pana Jana. Odchodzi wraz ze swoim światem, w którym aktor był aktorem, i wystarczyło. To trochę jak z czułym wspomnieniem babci, którą kocha się w pamięci za ciepło, za zapach kuchni, za kompres, gdy użądliła pszczoła. I jeśli były w PRL-owskiej mitrędze jakieś oazy bezpiecz-

nego ciepła, to właśnie dzięki takim postaciom.

Jak bardzo ludzie tacy jak Jan Kobuszewski nie przystają do współczesnych ról... Do plejady, w której nazwiska artystów poznajemy głównie dzięki rubrykom plotkarskim. I więcej niż o ich kunszcie wiemy o ich kuchni i poglądach politycznych.

Zastała mnie ta informacja o śmierci Jana Kobuszewskiego w mieście. Szedłem taki zadumany aż mnie z tej zadumy wybudziła głośna rozmowa. Pod drzewem przystanął wysoki mężczyzna w mundurku przedstawiciela handlowego i z pełnym majestatu wyrazem twarzy, jaki musiał mieć archanioł Gabriel zstępując na ziemski padół. Czynił przy tym gesty jak papież błogosławiący „urbi et orb i”:

- Proszę pana, proszę być spokojny. Proszę się absolutnie nie martwić. Ogarniemy to i wszystko będzie dobrze.

Aż zacząłem zazdrościć temu ogarnianemu klientowi. I pomyślałem sobie, że przydałby się w Polsce człowiek, który powie nam: - Spokojnie, panowie i panie. Ogarniemy to wszystko. Będzie dobrze. A później, gdy zrobi swoje, po cichutku, grzecznie i z kulturą zejdzie ze sceny. A my będziemy ciepło go wspominać. ©©

Wyborcy PiS nie chcą monopolu

Rozmowa

z dr hab. Przemysławem Sadurą, socjologiem, współautorem raportu „Polityczny cynizm Polaków”, będącego efektem badań, które prowadził ze Sławomirem Sierakowskim w lipcu i sierpniu 2019 roku.

Najważniejszy wniosek, który wypłynął z waszych badań, mówi o tym, że wyborcy w Polsce są cyniczni i to zjawisko narasta. Co ono dokładnie oznacza?

Nie chodzi tu tylko o skrajny pragmatyzm wyborców i kierowanie się ich własnym interesem, ale pewien dystans do polityki. Od dawna obserwujemy rosnące zniechęcenie Polaków do tej sfery życia publicznego. Gdy pytaliśmy o ich skojarzenia związane z polityką, to w odpowiedzi dostawaliśmy ostrą krytykę. Polityka dla nich to sfera brudna, nieetyczna, podejrzana. Takie zapasy w błocie. Ale zarazem, im bardziej polityka ich odpycha, to tym bardziej rośnie ich zaangażowanie w konflikt polityczny, a z nim frekwencja wyborcza. W ostatnich wyborach, samorządowych i tych do euro-parlamentu, mieliśmy przecież rekordowe frekwencje. Częściowo tłumaczy to właśnie cynizm polityczny. Zaangażowanie polityczne nie wynika z wartości i przekonań, ale jest podyktowane interesem wyborców, którzy nie są naiwnie przywiązani do swojej partii. Wyborcy PO nie mówią, że to jest partia idealna, która zadba najlepiej o interes państwa.



FOT. MATERIAŁY PRYWATNE

Dr Przemysław Sadura, socjolog: Wyborcy nie są naiwnie przywiązani do swoich partii - są dużo bardziej wyrafinowani

I wyborcy PiS też tego nie powiedzą o swojej partii. Podczas badań zastosowaliśmy technikę projekcyjną - poprosiliśmy wyborców różnych partii, żeby narysowali swoją partię tak, jakby to były osoby. Wyborcy PO potrafili narysować swoją partię jako szemranego biznesmena, który ma kieszenie wypchane gotówką i jeździ limuzyną. Wyglądał jak przedstawiciel elity, który ma do czynienia ze światem przestępczym. Wyborcy przedstawiający PiS rysowali księdza albo babcię w moherowym berście z krzyżem w jednym ręku i narodową flagą lub szablą w drugiej. Te rysunki pokazują, jak wielki dystans sami wyborcy mają do swoich partii.

Stereotypowo najczęściej myślimy, że wyborca PiS to konserwatywny katolik. Czy to wyobrażenie bardzo odbiega od realiów?

I tak, i nie. Każdy elektorat partyjny można podzielić. Wyborców PiS podzielił na nowych i starych. Nowi to ci, którzy wcześniej nie głosowali na PiS, nie głosowali na tę partię nawet podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. Dołączyli do grona wyborców tej partii wówczas, gdy PiS było już u władzy. A stary elektorat to wierni wyborcy, którzy głosowali na PiS również w okresie, gdy rządziła PO. Stary elektorat mniej więcej pasował do tego stereotypowego opisu. To osoby, które są konserwatywne światopoglądowo i bardziej zaangażowane w praktyki religijne. Uważają, że doktryna Kościoła katolickiego powinna w większym stopniu znaleźć odzwierciedlenie w systemie prawnym i powinna bardziej wpływać na politykę partii rządzącej. Nowy elektorat PiS jest znacznie mniej konserwatywny i niekoniecznie podziela taki religijno-konserwatywny światopogląd. Głosuje na PiS ze względu na programy społeczne. A światopogląd PiS, politykę i kurs wobec Kościoła traktuje jako coś, co trzeba przełknąć i zaakceptować za cenę możliwych do uzyskania korzyści.

Gdyby inna partia dawała im więcej, to głosowaliby nani?

To są wyborcy, którzy oceniają, że państwo zapewni im bezpieczeństwo socjalne, co jest standardem w innych krajach np. w Skandynawii czy Europie Zachodniej, a co nie było standardem w Polsce

w okresie transformacji ustrojowej. Ciągłe słyszeliśmy, że musimy nadrobić zaległości, że musimy zaciskać pasa, co uderzało w mniej zamożnych i gorzej sytuowanych w strukturze społecznej. Teraz ci wyborcy powiedzieli „dość”. Po akcesji do UE wielu z nas pojechało na Zachód i zobaczyło, że budowa kapitalizmu niekoniecznie musi oznaczać rezygnację z państwa dobrobytu - że to są fenomeny, które mogą ze sobą współistnieć. Wiele Polaków oczekuje w związku z tym wyższych standardów zabezpieczenia społecznego. PiS jest jedyną partią, która zaproponowała duże transfery socjalne i dotrzymała słowa. Nie ma dziś w Polsce innej partii, która ma taką legitymację. PiS zaproponowało coś takiego w postaci programów socjalnych, ale poszło na łatwiznę. Nieufnemu polskiemu społeczeństwu dało konkret, a więc gotówkę do ręki. Zamiast propozycji rozwiązania systemowego np. w służbie zdrowia, dało 500 plus, bo tak jest łatwiej - rozwiązania systemowe są skomplikowane.

I mają charakter długofalowy. A w polityce liczy się szybki efekt.

Tak, i to jest problem opozycji w tej chwili. Na wyborców może nie zadziałać propozycja długofalowych zmian systemowych, a zapowiedzi prób przeliczowania tego, co proponuje teraz PiS, brzmią niewiarygodnie.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 6

GAZETA SŁUCHAM, TEL. 800-170-755

Trzeba wziąć po uwagę plusy i minusy sytuacji

Absolutnie nie zgadzam się z wypowiedzią i nawoływaniem Czytelniczki z Inowrocławia o niegłosowanie w nadchodzących wyborach na PiS. Jej wypowiedź ukazała się w piątkowej „Pomorskiej”. Takie nawoływanie uważam za grubo nie na miejscu, bo każdy obywatel tego kraju ma własne zdanie dotyczące sprawowania władzy przez dane ugrupowanie i zgłasza je według własnego sumienia. Uświadamianie wyborców, na kogo mają głosować, wydaje się być zbędne. Czy ta pani uważa, że jej apel bez żadnego sensownego uzasadnienia spowoduje, że tysiące ludzi posłucha jej rad i nie zgłoszą na PiS? Zwracanie się poza tym z apelem do wyborców typu „Ludzie, otrząśnijcie się! Nie bądźcie obojętni wobec bezprawia PiS” jest oburzające i poniżające wyborców, bo za kogo ta pani się uważa. Nie mogę się też zgodzić z opinią tej pani, jak i wielu innych osób, które dostrzegają w PiS tylko

samo zło. Bądźmy bardziej obiektywni w ocenie różnych sytuacji i bierzmy zawsze pod rozwagę zarówno negatywne, jak i pozytywne strony różnych spraw.

KAZIMIERZA Z INOWROCŁAWIA

Mam inne zdanie na temat zakazu handlu

Czytelniczka z Bydgoszczy we wczorajszym wydaniu „Pomorskiej” twierdzi, że zakaz handlu to dobre rozwiązanie. Uważa, że wszyscy na tym korzystają, a zakupy można zrobić w sobotę. Proponuję zatem, abyśmy dali wolne także pracownikom w innych zawodach, np. osobom zatrudnionym w służbie zdrowia, weterynarzom, strażakom itp. Niech ludzie czekają z chorowaniem do poniedziałku, zwierzęta też jakoś wytrzymają, a jeśli chodzi o strażaków, to przecież od razu wszystko się nie spali. Skoro pracownicy sklepów mogą mieć wolną niedzielę, to dlaczego nie inni ludzie? Niech też odpoczywają i spędzają czas z rodziną. Oczywiście ironizuję, ale według

mnie zakaz handlu w niedzielę to nic dobrego i prowadzi do absurdu.

CZYTELNIK Z GMINY ZAKRZEWO

Powinniśmy się wzajemnie szanować

Czy doczekamy się, aby słowo „Polak” brzmiało dumnie? Przypomnijmy sobie kulturę osobistą i polityczną naszych przodków, którzy kochali ojczyznę jak matkę i w czasach zapomnienia pamiętali, w czasach nienawiści - kołali, a czasach niewoli - walczyli niosąc sztandar „Bóg, honor, ojczyzna” i w spadku zostawili nam niepodległość. A dziś co się z nami dzieje? Gwiazda pani Klauudia, kandydatka do parlamentu, umieszcza transparent o treści „Bób, hummus, włoszczyzna” i o dziwno zdobywa aplauz niektórych polityków. Czy z polskiego parlamentu chcemy zrobić kabaret nienawiści? Warto kochać i wzajemnie się szanować. I pamiętajmy: sprawiedliwości bez miłości jest okrucieństwem, a miłość bez sprawiedliwości jest głu-

potą. Tak już w XIII wieku mówili nasi przodkowie. A dziś w XXI wieku mam jedno pytanie: dlaczego zależy nam na szczuciu jednych na drugich i wzajemnym zwalczaniu? Pomyślmy, co czeka młode pokolenie, jeśli nie zakończymy wojny polsko-polskiej.

JAN Z RYPINA

Sprawę prezesa NIK rząd zamiecie pod dywan

Ciekawą jestem, jak skończy się sprawa pana prezesa Banasia i słynnej już kamienicy. Coś mi się zdaje, że wszystko rozejdzie się po kościach. Prezes poszedł na urlop, zniknął z pola widzenia, więc wielu wyborców zapewne szybko zapomni o wszystkim. PiS potrafi odwrócić kota ogonem i nie zdziwię się, jeśli usłyszymy, że prezes Banas jest na wskroś uczciwy, a to były tylko paskudne pomówienia.

**CZYTELNICZKA Z TORUNIA
NOT. (EA)**

**Opinie Czytelników
nie zawsze są zgodne
ze stanowiskiem redakcji**

Koleżance
Hannie Szoszorowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Mamy



składają

Dyrekcja i Pracownicy
Polska Press Grupa Oddział Bydgoszcz

Region w srebrnym kolorze. Co czwarty mieszkaniec ma 60+

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl



Spoleczeństwo

Już co czwarty mieszkaniec Kujawsko-Pomorskiego ma skończone co najmniej 60 lat. Rzadko który z nich jest zawodowo aktywny.

41 lat - to wiek, który dzieli mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego na pół: połowa jest starsza, połowa młodsza. Starszych przybywa, młodszych jest coraz mniej. W ubiegłym roku w województwie kujawsko-pomorskim zmarło ponad 9200 osób starszych. To dane Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy. Do starszych US zalicza tych, którzy ukończyli 60 lat.

Gdy porozmawia się z seniorami, którzy przychodzą na Forum Seniora „Gazety Pomorskiej”, to obraz starości ma bardzo różne barwy. Starsi szukają w prasie i internecie informacji o spotkaniach i imprezach dla seniorów, chętnie w nich uczestniczą. Ale swój czas dzielą jeszcze na opiekę nad wnukami. Niektórzy nie ukrywają, że żyją na dwa domy - u siebie i u dzieci. Póki zdrowie pozwala.

Młodszy seniorzy (sześćdziesiąt - sześćdziesiąt kilka lat) czę-



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Starsi coraz chętniej, póki zdrowie pozwala, biorą udział w imprezach i spotkaniach przygotowywanych z myślą o nich

sto z kolei zajmują się jeszcze swoimi rodzicami, którzy wymagają pomocy. - Czuje się jak na smyczy - mówi lekko rozgoryczona pani Halina. - Pomocy oczekują dzieci, gdy wnuki zachorują i nie można oddać do żłobka czy przedszkola, do tego muszę zajmować się

mamą, która ma 89 lat. A gdzie czas na moje przyjemności?

Układ krążenia i rak

Województwo kujawsko-pomorskie starzeje się. W 2018 roku na 2 mln 77 tys. 800 mieszkańców 24,5 proc. ukończyło co najmniej 60 lat. To o 0,7 proc. więcej

niż było rok wcześniej. Wśród starszych więcej jest kobiet niż mężczyzn, co nie jest niczym dziwnym. Generalnie na 100 mężczyzn 60+ przypadało 138 kobiet, ale w grupie 85+ na 100 mężczyzn było 265 kobiet.

Najwięcej jest młodszych starszych, czyli w grupie wiekowej 60-69 lat - 56 proc., ale to się zmienia. Stopniowo przybywa osób najstarszych, zwiększa się populacja 70-79-latków. W ubiegłym roku o 6 proc.

Niepokojące jest, że ubywa mieszkańców w najmłodszych grupach wiekowych, do 14 lat.

W ubiegłym roku w regionie zmarło 9230 osób starszych. Główne przyczyny zgonów, jak pokazują dane z 2017 r., to choroby układu krążenia (blisko 40 proc.) i nowotwory (niemal 30 proc.).

Choroby układu krążenia częściej są przyczyną zgonu kobiet, nowotwory - mężczyzn.

Ubywa opiekunów

Z wiekiem wiąże się naturalnie większe ryzyko niesamodzielności i niesprawności, potrzeba zapewnienia opieki przez innej osoby. I na tym problemie skupił się tym razem bydgoski Urząd Statystyczny, pokazując sytuację starszych mieszkańców.

Jaki jest potencjał opiekuńczy, czyli możliwości udzielenia wsparcia starszej osobie przez rodzinę?

Na 100 osób starszych przypada 247 tych w wieku 15-59 lat. Rok wcześniej było 256. To oznacza, że zmniejszają się zasoby opieki nad osobami starszymi przez członków rodzin - konkludują autorzy opracowania. A jeśli chodzi o dzieci w wieku średnim, które mogą ewentualnie zająć się krewnymi w wieku 80 plus, to sytuacja jest jeszcze trudniejsza: 244 kobiety w wieku 45-59 lat w przeliczeniu na 100 osób mających 80 i więcej lat. W 2017 roku tych kobiet było 250.

Opiekunowie zdani są właściwie na siebie, wielu o pomoc w ogóle nie prosi, potrzebowałyby jednak wsparcia, bo codzienna opieka sprawowana przez kilka lat jest wyczerpująca.

Wybierają emeryturę

Starsi są bierni zawodowo. Choć dane ZUS pokazują, że stopniowo zwiększa się liczba pracujących - w różnych formach - emerytów, to w Kujawsko-Pomorskiem nie wygląda to dobrze. Na 493 tys. mieszkańców w wieku 60+ plus aktywnych zawodowo jest 63 tysiące (45 tys. mężczyzn i 18 tys. kobiet). Mniej więcej co trzeci pracuje na własny rachunek.

Dziś jest Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Problemy tej grupy coraz bardziej przebijają się do świadomości społecznej. Sami seniorzy także coraz aktywniej dopominają się o ich rozwiązanie. ©P

PORADY, INFORMACJE

DZIEŃ SENIORA Z ZUS

„Zdrowi, bezpieczni, aktywni” - pod takim hasłem ZUS wspólnie z PZERiI organizuje Dni Seniora. W Kujawsko-Pomorskiem rozpoczną się 4 października (najbliższy piątek).

Będą wykłady na temat bezpieczeństwa (straż pożarna i policja), na stanowiskach ZUS i NFZ będzie można dowiedzieć się, m.in., zasad ubiegania się o świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, popytać o nowe zasady wyjazdów do sanatoriów z NFZ.

Będą wykłady o zdrowiu i muzyce, występy artystyczne. Dni Seniora w Bydgoszczy odbędą się w Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej WSG przy ul. Królowej Jadwigi 14, w godz. 10-14.

Kolejne edycje - 6, 8, 16, 18 i 23 października, kolejno w: Nakle nad Notecią, Solcu Kujawskim, Koronowie, Inowrocławiu, Sępólnie Krajeńskim, Świeciu i Tucholi.

Klienci biura Neckermann spokojnie kończą urlop. Do kraju wracają zgodnie z planem

Turystyka

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Już ponad 2100 z 3600 klientów Biura Podróży Neckermann przebywających za granicą powróciło do kraju. Ci, którzy nie wyjadą na wymarzony urlop, mogą wnioskować o odszkodowanie.

Upadłość touroperatora dotknęła turystów rozsianych po całym świecie: od Tajlandii, przez Seszele, Malediwy, Kubę, Turcję aż po Czechy, Grecję czy Majorce. Za granicą przebywało 3600 osób. W minioną środę do Polski wróciła grupa ok. 500 klientów biura, w czwartek 230, a w piątek następne 350 osób. W weekend przyleciało następne tysiąc turystów przebywających na wakacjach m.in. w Turcji, Egipcie, Hiszpanii, Grecji i we Włoszech.

Wczoraj miało wrócić kolejnych 200, a dziś 100.

Wyrzucanie z hoteli

było skandaliczne i bezprawne Zgodnie z prawem, klienci biur podróży wyjeżdżający na urlop z legalnie działającym organizatorem turystyki, są w pełni chronieni na wypadek niewypłacalności touroperatora. Zapewniają to dwa filary zabezpieczeń.

Od 1 lipca ubiegłego roku z chwilą upadłości biura urząd marszałkowski uruchamia procedury i środki przeznaczone na zapewnienie kontynuacji wypoczynku lub powrót turystów do kraju. Środki te pochodzą z gwarancji ubezpieczeniowych opłacanych przez samych przedsiębiorców lub - w przypadku gdy okażą się niewystarczające - z Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego, na który składki od każ-

dej umowy zawieranej z klientem także odprowadzają organizatorzy.

Na razie sprowadzanie klientów Neckermann Polska do kraju przebiega zgodnie z planem. - Turyści wracają w terminie zgodnym z umową, zakontraktowanymi wcześniej samolotami i nie ma konieczności „ściągnięcia” ich do kraju. Dzięki przepisom, o które zabiegała branża turystyczna, w praktyce nie powinni oni odczuć żadnych niedogodności związanych z upadłością biura

25

milionów złotych wynosi gwarancja ubezpieczeniowa Biura Podróży Neckermann Polska

- mówi Paweł Niewiadomski, prezes Polskiej Izby Turystyki.

Jak dodaje, niestety, były sytuacje, gdy turyści byli wyrzucani z hoteli bądź przeciwnie zatrzymywani i zmuszani do opłacenia pobytu, często w asyście policji jak np. na Majorce czy w Turcji. - Takie działania uważamy za skandaliczne i niezgodne z prawem.

Skoro - jak twierdzi Neckermann - wszystkie hotele miały zawarte z biurem kontrakty, na mocy których płatności miały być regulowane na 60 dni po powrocie klienta do kraju, zatem próby wymuszenia tych płatności od turystów były nielegalne także w świetle istniejących umów - podsumowuje Marek Niewiadomski.

Tu turyści uzyskują pomoc

Klienci Neckermann Polska, którzy przebywają za granicą w razie kłopotów, powinni się

kontraktować z marszałkiem województwa mazowieckiego.

Podajemy adres: Departament Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, ul. Brechta 3, 03-472 Warszawa, tel. +48 22 597 95 24, +48 22 597 95 43, +48 22 597 95 45, +48 22 597 95 41, e-mail: dkpit@mazovia.pl.

Podróźni, którzy wnieśli wpłaty za imprezę:

- która nie została lub nie zostanie zrealizowana;

- która została przerwana

i nastąpił wcześniejszy powrót do kraju (częściowy zwrot wpłaty za niewykorzystane dni) oraz osoby, które pokryły samodzielnie koszty powrotu do kraju proszone są o składanie zgłoszenia do gwaranta tj. AWP P&C S.A. Oddział w Polsce (Allianz Partners) z siedzibą w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 50 B.

Zgłoszenie winno zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres do korespondencji poszkodowanego podróżnego;

- kopię umowy o udział w imprezie;

- kopie dowodów wpłat za imprezę oraz udokumentowanie innych kosztów poniesionych podczas imprezy związanych z niewypłacalnością;

- oświadczenie stwierdzające niewykonanie umowy przez Neckermann Polska Biuro Podróży Spółka z o.o. o określenie wysokości roszczenia;

- numer rachunku bankowego, na który ma nastąpić zwrot.

Gwarancja ubezpieczeniowa Neckermann Polska opiewa na 25 mln zł.

Osoby przebywające za granicą mogą skontaktować się także z Centrum Operacyjnym pod czynnym całą dobę numerem tel. +48 22 522 29 00.

Dla osób, których wyjazd został odwołany dedykowany jest czynny w dni powszednie w godz. 8-16, numer tel. : +48 22 563 11 00 oraz adres e-mail: nm.odwolania@allianz.com.

Ponieważ Polska dostosowała ochronę klientów biur podróży do prawa unijnego, wszyscy uprawnieni poszkodowani podróżni otrzymają 100 proc. zwrot wpłat. ©P

Nauczyciel nie dostał nagrody przez rozebrane zdjęcie



Sandra Szymańska
sandra.szymanska@
polskapress.pl

Kontrowersje

Sebastian Skaja, nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Wąldowie (powiat sępoleński) nie otrzymał wyróżnienia, które mu wcześniej przyznano. Tuż przed rozpoczęciem sesji rady miejskiej burmistrzowi pokazano bowiem zdjęcie nauczyciela pozującego nago.

Na wspomnianej uroczystości uczniom gminy Sępólno burmistrz wręczał stypendia za ubiegły rok szkolny oraz nagrody za zdobyte osiągnięcia. Wyróżnieni zostali też nauczyciele.

Wśród nich miał być Sebastian Skaja, nauczyciel języka angielskiego. Trzech uczniów uzyskało 100 procent punktów z egzaminu gimnazjalnego z nauczanej przez niego przedmiotu.

Pedagog jest również radnym w Kamieniu Krajeńskim oraz kandydatem na posła z okręgu bydgoskiego z listy SLD. Nie ukrywa, że jest homoseksualistą.

Burmistrz chucha na zimne

Tuż przed rozpoczęciem sesji Skaja dowiedział się, że jego nazwisko nie zostanie wycytane.

- Okazało się, że dziennikarz „Wiadomości Krajeńskich” pokazał burmistrzowi moje zdjęcie aktu. Powiedział, że zamierzają je opublikować. Po rozmowie z redaktorem naczelnym tego tygodnika uświadomiłem sobie, że to zdjęcie zostało zrobione 10-11 lat temu, gdy nie byłem jeszcze nauczycielem. Wykona-



Ktoś bez zgody Sebastiana Skai, nauczyciela, radnego i kandydata na posła, wysłał mediom jego nagie zdjęcie

łem je sam dla fotografa z Niemiec, by ocenił, czy nadaje się do szkoły rysunku. Nigdy nie wyraziłem zgody na jego publikację. Nie wiem, w jaki sposób zostało przechwycone - tłumaczy Sebastian Skaja.

Burmistrz Sępólna potwierdza jego wersję.

- Zgadza się, że dziennikarza pokazał mi je i powiedział, że ukaże się materiał. Uważam, że miałem podstawy do tego, by wyróżnienie dla nauczyciela wstrzymać. Badamy, czy zdjęcie jest w internecie w zasięgu młodzieży - wyjaśnia Waldemar Stupałkowski.

Nie nauczyciel popełnił nadużycie, a osoba rozpowszechniająca fotografię

dr hab. prof. UMK Magdalena Mateja, medioznawczyni

Poprosiliśmy o komentarz Piotra Pankanina, redaktora naczelnego „Wiadomości Krajeńskich”. Zapytaliśmy, co przedstawia fotografia, w jaki sposób wszedł w jej posiadanie i czy zamierza ją opublikować. - Zdjęcie przedstawia kandydata na parlamentarzystę Sebastiana Skaję. Jest na tym zdjęciu sam, nagi i coś podtrzymuje. W jakiej formie je otrzymałem - to moja sprawa. Nie będę się tłumaczył z tego, czy zamierzam je opublikować w „WK” - odpowiedział.

Atak na Lewicę?

Fotografia, na której pozuje nago Sebastian Skaja - drogą mailową - trafiła również do naszej redakcji. Została opatrzona opisem: „Człowiek który kandyduje do sejmu i naucza dzieci w szkole”.

- Ewidentnie jest to atak obliczony na osłabienie w wyborach jego szans i szans Lewicy - komentuje dr hab. prof. UMK

Magdalena Mateja, medioznawczyni. - Zestawia się ze sobą dwa przekazy: oto nauczyciel, kandydat na parlamentarzystę i reprezentant społeczności osób homoseksualnych oraz kompromitujący obrazek. Takie zestawienie ma wydzwięk perswazyjny i wpisuje się w cele propagandy środowisk konserwatywnych. Tymczasem mamy prawo do prywatności i nic nie stoi na przeszkodzie, by fotografować się w ten sposób. Nie nauczyciel popełnił nadużycie, realizując tego rodzaju sesję, tylko osoba, która upublicznia jego prywatne, intymne zdjęcie.

Medioznawczyni uważa, że osoba z taką historią ma prawo kandydować. Nie sądzi, by wyborcom Lewicy to przeszkadzało. - Sama nagość nie jest niczym zdrożnym, jest naturalna.

Z kolei decyzja burmistrza o wycofaniu nagrody dla pedagoga wydaje się być uzasadniona. - Rozumiem jego intencje. W sytuacji kampanii wyborczej burmistrz nie chciał zapewne wzbudzać wzburzenia członków lokalnej społeczności. Urząd miasta to dla szkół tzw. organ prowadzący, ma więc odpowiedzialność przed różnymi gremiami. Udało się uniknąć eksponowania kontrowersyjnego pedagoga na forum publicznym, a wręczenie nagrody byłoby do tego okazją. Nie wykluczam, że sprawą zainteresowałoby się kuratorium, a ono, jak wiemy, jest nadzorowane przez rząd. Politycy Zjednoczonej Prawicy, którzy go tworzą, są zainteresowani ograniczeniem swobody obyczajowej, praw środowiska LGBT oraz chcą wpływać na model polskiej rodziny - twierdzi dr hab. prof. Mateja.

©©

Wrócili ze zwolnień, ale liczą na podwyżkę

Place

Joanna Chrzanowska
joanna.chrzanowska@pomorska.pl

Pasażerowie Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego mogą odechnąć z ulgą. Kursy są realizowane normalnie. Kierowcy w większości wrócili ze zwolnień lekarskich.

Przypomnijmy, że kierowcy K-PTS z Włocławka się zbuntowali i poszli na zwolnienia lekarskie. To nieformalny protest przeciwko zbyt niskim pensjom. W zeszłym tygodniu na ponad 60 kierowców około dwudziestu było nieobecnych. Przez to dziennie nie realizowano od pięciu do siedmiu kursów. W trasę za kierowców z Włocławka wyjeżdżali ich koledzy z Lipna, Mogilna czy Brodnicy. Zdania wśród załogi, odnośnie oddolnej akcji, były podzielone.

- Nikt z nami nie uzgadniał tej akcji - mówił w rozmowie z nami Tomasz Papkow, przewodniczący Związku Zawodowego Kierowców w Polsce. - Może należało postąpić inaczej, bo przecież ludzie kupili bilety miesięczne, zamówili u nas usługę, a my ich zostawiliśmy na przystankach.

- Zastanawialiśmy się, czy nie wesprzeć kolegów z Włocławka - słyszymy od jednego z kierowców w inowrocławskim oddziale K-PTS. - Popieraliśmy ich w stu procentach. Żle się dzieje w naszej firmie. Od 4-5 lat słyszymy, że nie ma pieniędzy na podwyżki. Wprowadzono nam też przerywany system pracy. To wygląda tak, że mamy kurs rano, kilka godzin przerwy i później jeździmy dalej. W ciągu miesiąca mam 50 godzin przerwy. Tracę na tym około 500-600 zł. Moim zdaniem czas pracy powinien być ciągły, ale pracodawca musiałby wtedy płacić za nadgodziny i zapewne w tym leży problem. Na godzinę zarabiamy

11,50 zł, a ponoć najniższa stawka godzinowa w Polsce to 14,70 zł. Nikt jednak nie mówi głośno, że tylko w przypadku umów o dzieło czy zlecenia.

W sobotę odbyło się spotkanie prezesa z kierowcami wszystkich oddziałów. Z kolei 11 października zaplanowano rozmowy związkowców z marszałkiem województwa Piotrem Całbeckim.

- Sobotnie spotkanie było dosyć burzliwe - mówi Wojciech Jaranowski, wiceprzewodniczący sejmiku województwa. W tej chwili tylko kilku kierowców przebywa na zwolnieniach lekarskich, kursy są realizowane

600 zł

brutto podwyżki chcą pracownicy Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego

normalnie. Nie oznacza to jednak, że jeśli rozmowy z marszałkiem zakończą się fiaskiem, to kierowcy nie zaostrzą protestu. Liczę jednak, że K-PTS zostanie dokapitalizowany, a pracownicy otrzymają podwyżkę 600 zł, tak jak postulują i to od października, a nie od stycznia nowego roku.

Przypomnijmy, że prezes Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego proponował we wrześniu podwyżkę dla pracowników, ale w dwóch transzach.

- Zaproponowałem 300 zł od stycznia 2020 roku i kolejne 300 zł od końca przyszłego roku - mówił nam w zeszłym tygodniu Tomasz Fic. - Związkowcy nie zgodzili się. Uzgodniliśmy, że podana przeze mnie kwota podlegać będzie dalszej negocjacji na spotkaniu z marszałkiem.

Wszyscy oczekują na rezultaty spotkania 11 października. Do tematu wrócimy. ©©

Patrzyli na ręce Temidzie. Tylko 45 proc. rozpraw bez opóźnień. „Sędzia wybuchła śmiechem”

Raport

Maciej Czerniak
maciej.czeraniak@pomorska.pl

Toruńska fundacja Court Watch opublikowała raport z monitoringu sądów. Główny wniosek, który płynie z prawie 4 tysięcy obserwacji, to poważny problem sędziów z punktualnością.

„Sędzia w ogóle nie dyktowała żadnych słów protokolantce, więc nie wiadomo, czy [ta, red.]

ze wszystkim nadążała. Podejrzewam, że nawet bała się odebrać (...)” - to jedna z obserwacji wolontariusza, która trafiła do raportu z dziewiątego już Obywatelskiego Monitoringu Sądów. Sytuacja miała miejsce 12 lutego tego roku podczas rozprawy w Sądzie Rejonowym we Włocławku.

Badanie standardów panujących w sądach Fundacja Court Watch z Torunia prowadzi co roku. Materiał do najnowszego raportu zbierało 376 wolontariu-

szy, którzy wizytowali 3985 rozpraw i posiedzeń w 131 sądach na terenie całej Polski.

Wolontariusze odwiedzili również sądy w Kujawsko-Pomorskiem, między innymi w Toruniu i Włocławku. Sprawdzano przede wszystkim, czy rozprawy rozpoczynają się zgodnie z czasem. I właśnie punktualne otwieranie posiedzeń było wyzwaniem, któremu sędziom najtrudniej było sprostać.

Z obserwacji fundacji wynika, że zaledwie około 45 proc. roz-

praw rozpoczęło się zgodnie z czasem.

„Trudno (...) stwierdzić, jaka była przyczyna opóźnień” - czytamy relację wolontariusza, który 11 lipca tego roku był na rozprawie we Włocławskim Sądzie Rejonowym. „Sędzia przewodniczący był na sali już kilka minut przed planowaną godziną rozpoczęcia, a mimo to wywołanie nastąpiło 15 minut po czasie. Nie przeprosił ani nie wyjaśnił.”

Badano również zachowanie bezstronności sędziego w postę-

powaniu sądowym. Czasem nie do końca jasne były powody, dla których, na przykład wyłączano jawność przykrywy. Takie wrażenie odniósł jeden z wolontariuszy, który zamierzał śledzić tok postępowania na rozprawie 12 grudnia ubiegłego roku w Sądzie Rejonowym w Toruniu.

„Nie wiem dlaczego rozprawa była niejawną. O 12.20 na salę po prostu został zaproszony oskarżony i jego pełnomocnik, w tym samym czasie weszły na salę jeszcze dwie inne osoby, jednak nie wiem kto to był. O 12.40 pani wyszła, żeby na salę wezwać „wszystkich świadków” (...) zapytałam, co z publicznością, Pani powtórzyła to pytanie sędziemu, a on oznajmił, że roz-

prawa odbywa się bez publiczności i na tym był koniec” - czytamy relację. W tym samym sądzie w maju na jednej z rozpraw „Sędzia żartem powiedział, że myślenie nie jest mocną stroną świadka.”

Z kolei na rozprawie 3 kwietnia w Sądzie Okręgowym w Krakowie „podczas przesłuchiwanie świadka na rozprawie, sędzia wybuchnęła śmiechem, trwało to kilka minut. Było to bardzo nieaktowne i niekulturalne”.

W raporcie znalazły się jednak też pozytywne opinie, jak ta o sędzi Hannie Mincer z SR w Toruniu: „Sędzia rewelacyjna! Wyrozumienie praw, duża cierpliwość do oskarżonego, który (...) powoli nie przyswajał wypowiedzi”. ©©

Klient musi się pilnować, aby tańszy kredyt hipoteczny nagle nie okazał się droższy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@pomorska.pl



Pieniądże

Bank może podnieść miesięczną ratę nawet o kilkadziesiąt złotych klientom, którzy spłacają kredyty hipoteczne, a nie spełniają wszystkich warunków umowy o towarzyszących produktach. Przekonała się o tym m.in. mieszkanka Chojnic.

- Od dwóch lat spłacam kredyt hipoteczny w złotych - opowiada pani Elżbieta z Chojnic. - Teraz nagle moja rata w Millennium wzrosła o 53 zł miesięcznie, a przecież nie było ani podwyżki stóp procentowych, ani nie wzrósł też WIBOR. Zupełnie więc nie rozumiem, dlaczego muszę płacić więcej.

- Zasady aktualizacji i ustalania oprocentowania kredytu, które ma kluczowy wpływ na wysokość raty, jej wzrost lub spadek, określa każdorazowo umowa - wyjaśnia Anna Meunier, kie-



Bank pożyczyci pieniądze na mieszkanie według swoich zasad

rownik Wydziału Kredytów Hipotecznych w Banku Millennium. - Na zmianę raty może mieć wpływ kilka kluczowych

czynników, jak: stawka WIBOR 3M lub niespełnienie warunków oferty dla aktywnych klientów banku, obniżających marżę kre-

dytu. Po spełnieniu określonych warunków, klient otrzymuje obniżkę marży. Jednym z wariantów oferty jest zmniejszenie jej o 0,5 proc. dla posiadaczy konta osobistego i karty debetowej w naszym banku, których wynagrodzenie lub dochód netto wpływa na konto osobiste w Millennium i wykonają za pomocą karty transakcje bezgotówkowe na kwotę min 500 zł miesięcznie. Jeżeli w danym 3- miesięcznym cyklu weryfikacji warunki nie zostaną spełnione, marża ulega wzrostowi na kolejne 3 miesiące, to jest do czasu kolejnej weryfikacji spełnienia warunków umowy przez bank. Jeśli jej wynik będzie pozytywny, bank obniży marżę do poprzedniego poziomu, tzn. o 0,5 proc.

Tak sprawę komentuje bank, a jak ekspert?

- Ponieważ WIBOR nie zmienił się znacząco to myślę, że nie został spełniony drugi warunek - uważa Michał Kisiel, analityk z portalu Bankier.pl. - Często zaciągając kredyt hipoteczny decydujemy się na zakup dodatkowych produktów, np. konta osobistego. Banki zachęcają do tego kroku, proponując obniżenie

marży w zamian za aktywne korzystanie z rachunku, karty kredytowej lub ubezpieczenia. Warto pamiętać, że jeśli w trakcie spłaty przestaniemy spełniać warunki, na które zgodziliśmy się w umowie, bank ma prawo „cofnąć” obniżkę.

Przykładowo, jeśli przestaniemy zasilać swój rachunek minimalną wymaganą kwotą co miesiąc, obniżka marży w kredycie hipotecznym przestanie obowiązywać. To oznacza z kolei podwyżkę raty.

- W innych instytucjach może to oznaczać nieodwracalną podwyżkę oprocentowania kredytu. Dlatego warto dokładnie przeczytać, co ustalono w umowie i przestrzegać wszystkich wymogów dotyczących dodatkowych produktów towa-

rzyszących hipotecę - radzi Kisiel.

Tymczasem bankowcy mają teraz swój problem. Jak pisze spidersweb.pl, wszystko przez oczekiwany wyrok TSUE w sprawie kredytów frankowych, który ma zapaść 3 października. Przez wiele lat nie szły na rękę frankowiczom. Wszystko zmieniło się niedawno, gdy nagle sądy zaczęły orzekać na korzyść kredytobiorców.

Ponadto w maju rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że sądy nie mogą zmieniać zapisów w umowach kredytowych naruszających interesy klientów, a w ogóle to w przypadku kredytów indeksowanych zobowiązanie i rata powinny być wyrażone w złotych, a oprocentowanie nadal naliczane według stóp procentowe obowiązujących w Szwajcarii.

Teraz wszystko zależy od orzeczenia TSUE. Natomiast jeszcze nie zdarzyło się, by rzecznik ogłosił coś, co nie było potem potwierdzone przez Trybunał. To by oznaczało koszty dla banków.

© EP

W niektórych bankach podwyżkę raty można cofnąć w kolejnym okresie, gdy znowu spełnimy wymagania

Michał Kisiel

Ukraińcy u nas popracowali, pomieszkali, ale zaczynają się pakować. Teraz jadą za lepszym chlebem na Zachód. Tam więcej zarobią

Zatrudnienie

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@pomorska.pl

- Szukam piekarzy do pracy. Dam 3 tysiące złotych na rękę. Zgłosił się pośrednik. Powiedział, że jak zaproponuję więcej, to znajdzie kandydatów wśród Ukraińców - opowiada właścicielka piekarni.

Bydgoszczanka dodaje: - Ja moim pracownikom podwyższyłam wypłaty, żeby ich zatrzymać. 3 tysiące złotych miesięcznie za około 6 godzin pracy na dobę to chyba nie jest złe, ale i tak chętnych wśród Polaków nie ma.

Myślała więc, że bez problemu znajdzie zainteresowanych wśród obcokrajowców ze Wschodu. - Nie przyszedł żaden - mówi kobieta. - Nie stać mnie na kolejne podwyżki. I tak zarabiam tyle, co moi pracownicy. Tyle, że oni mają stałe pensje, a ja żyję z tego, co mi zostanie po dokonaniu opłat.

Ucieczka przed biedą

Pracownicy z zagranicy czasem i tak dla lokalnych firm są ostatnią deską ratunku. Pojawili się u nas masowo. I to nieprzypadkowo. W wyniku konfliktu na wschodzie Ukrainy (która



Ukraińcy pracują już w każdej branży. W piekarniach też ich można spotkać

jest drugim z największych pod względem terytorium, ale najbardziej niebezpiecznym krajem Europy) wiele miejsc pracy zniknęło, zostawiając bez źródła utrzymania od kilku do nawet kilkunastu tysięcy rodzin pracowników.

- Wśród obywateli państw, które uznają Polskę za atrakcyjny kierunek migracji, znajdują się Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini, ale także obywatele państw azjatyckich (Wietnamczycy, Chińczycy, Hindusi) i obywatele państw Kaukazu Południowego - wymieniają

eksperti Warsaw Enterprise Institute.

Nie taka tania ta siła

3-4 lata temu, gdy Ukraińcy (ich jest najwięcej) przyjeżdżali, zwani byli tanią siłą roboczą. Podejmowali głównie pracę za najniższe wynagrodzenie. Taką, której Polak nie chciał ze względu właśnie na słabe zarobki. Obecnie obcokrajowiec ze Wschodu zarabia u nas tyle, ile rodak lub czasami nawet więcej. Już rok temu trzech na czterech Ukraińców zarabiałoby przynajmniej 2,5 tys. zł.

20%

Ukraińców wydaje w Polsce na swoje utrzymanie nie więcej niż 200 złotych - podaje Barometr Migracji Zarobkowej

Cudzoziemcy zza wschodniej granicy żyją jednak skromnie. - Prawie 9 na 10 z nich na swoje miesięczne utrzymanie w Polsce wydaje mniej niż 1000 zł, natomiast co piąty na-

wet poniżej 200 zł - wynika z Barometru Migracji Zarobkowej.

Przyjechali, żeby zarabiać, nie wydawać. Płaca minimalna na Ukrainie wynosi, w przeliczeniu na nasze, około 500 zł. U nas zarobią ponad czterokrotnie tyle, dlatego tak chętnie, przynajmniej do tej pory, u nas się zatrzymywali. Efekt: już co piąta firma w Polsce zatrudnia Ukraińców.

Polityka migracyjna

Nasi pracodawcy i przedsiębiorcy, mimo wsparcia, jakim są cudzoziemcy, nadal mają spore braki kadrowe, a niebawem mogą mieć jeszcze więcej. - W 2020 roku może odpłynąć z Polski nawet pół miliona pracowników z Ukrainy, którzy będą szukali okazji do zarobienia większych pieniędzy w innych krajach europejskich - przewidują przedstawiciele Personnel Service.

Krzysztof Ingot, prezes tej firmy, dodaje: - Problemem w Polsce jest brak odpowiedniej polityki migracyjnej, nastawionej na integrację i stały pobyt imigrantów w naszym kraju. Z ostatniego „Barometru Migracji Zarobkowej - II półrocze 2018” wynika, że aż 60 procent pracowników z Ukrainy

przyjeżdża do Polski na krócej niż 3 miesiące. A powinniśmy dążyć do zatrzymywania ich na kilka lat lub na stałe.

Dla większości przyjeżdżających do nas Ukraińców cel zarobkowy jest celem pośrednim. Tak naprawdę ruszyli do Polski, żeby zmienić swoje życie, jednocześnie zmieniając kraj zamieszkania. W Personnel Service podkreślają: - Jeszcze rok temu 80 proc. Ukraińców, przyjeżdżających do Polski, jako najważniejszą motywację wskazywało zmianę kraju zamieszkania.

Wygląda na to, że ostatnio zmienili zdanie. Zaczęli opuszczać Polskę - jeszcze nie masowo - i kierują się na Zachód, ponieważ tam dostaną wyższe wypłaty niż tutaj.

Może częściej dochodzić do absurdalnych sytuacji. - Przedstawiciele jednej firmy potrafią przyjechać do drugiej, w której pracują Ukraińcy, i pod nosem pracodawcy wprost pytać: „ile zarabiacie?”. A następnie oferują więcej. Ukraińcy dają się przekonywać, a dana firma nagle, z dnia na dzień, zostaje bez kilku, nawet kilkunastu pracowników - opowiada Dariusz Michalski, prezes agencji HR Global Group. © EP

Wyborcy PiS nie chcą monopolu tej partii

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

Jakich wyborców ma PO? Czy ten elektorat jest również tak niejednorodny, jak w przypadku PiS?

Elektorat PO można podzielić na twardy i potencjalny, niepewny. Ten drugi to osoby, którym zdarza się głosować na PO, ale niekoniecznie są zdecydowane poprzeć PO w każdych wyborach. Poza tym potencjalne elektoraty PO i Lewicy tworzą zbiór wspólny. Partie opozycyjne walczą o tych samych wyborców: Lewica próbuje odebrać wyborców PO, a PO chce ich odebrać Lewicy. Partie opozycji nie walczą więc o przekonanie do siebie tych, którzy w tej chwili są skłonni zagłosować na PiS, dla tych partii jedyną szansą na zwiększenie wyniku wobec PiS jest zmobilizowanie swoich zwolenników. A z tym nie jest za dobrze. Zaufanie do PO deklaruje mniej wyborców tej partii, niż ma to miejsce w elektoratach innych partii, szczególnie PiS. Siły opozycji takie jak PO, mają elektoraty, które są antypisowskie, ale nie utożsamiają się pozytywnie ze swoją partią.

A jak jest z Lewicą i PSL?



FOT. ARCHIWUM

Dr Przemysław Sadura: Wyborcy PiS, zwłaszcza ci nowi, chcą, żeby partia wygrała, ale nie chcą, żeby miała większość konstytucyjną

Kiedy prowadziliśmy badania, a było to miesiąc po zjednoczeniu lewicy, uczestnicy najczęściej od nas dowiadawali się, że SLD, Razem i Wiosna idą do wyborów pod jednym szyldem. Elektoraty tych partii są różne. Jest tam starszy i bardziej zdyscyplinowany elektorat SLD, który ufa swojej partii. I jest elektorat Wiosny, która zaufania nie zbudowała. Twardy, wielkomiejski elektorat Lewicy jest bardziej antypisowski niż najtwardszy elektorat PO i to on jest trzonem antypisu. Nieco inny jest małomiastecz-

kowy elektorat. Jest dużo bardziej symetryczny, a więc ci wyborcy szukają raczej przestrzeni między PiS a PO. Natomiast PSL walczy właściwie już tylko o przetrwanie. Elektorat PSL jest podobny do elektoratu PiS, różni się głównie tym, że jest bardziej prounijny.

Jakie poparcie mogą uzyskać partie? Te magiczne 50 proc. dla PiS jest możliwe?

Maksymalnie to może być 55 proc. W badaniach zdiagnozowaliśmy podstawowe elektoraty partii, a więc osoby, które zadeklarowały, że jesienią zagłosują na daną partię. Druga grupa to elektorat potencjalny. To są osoby, które wskazywały na dane ugrupowanie jako na partię drugiego wyboru, głosowały na nią w przeszłości, albo też deklarują do niej duże zaufanie. W przypadku PiS elektorat podstawowy, według naszych badań, stanowi 35 proc. wyborców, a potencjalny - 20 proc. A więc możliwe maksymalne poparcie dla PiS, jeśli ta partia przyciągnie wyborców potencjalnych, to 55 proc. Z kolei elektorat podstawowy PO to 25 proc., a potencjalny - 22 proc. (łącznie 47 proc.). Lewica mogłaby uży-

wać 20 proc. (elektorat podstawowy 8, potencjalny 12 proc.). Już widzimy w sondażach, że PiS w trakcie kampanii przekonało do siebie przynajmniej połowę swojego potencjalnego elektoratu. Gorzej wychodzi to PO. Efekt kampanii PiS, przynajmniej na tym etapie, jest więc lepszy niż kampanii PO. Pamiętajmy też o tym, że elektoraty Lewicy i PO nachodzą na siebie - jeśli Lewica dostałaby 20 proc., to PO nie dostanie 30. Lewica radzi sobie umiarkowanie dobrze.

Z waszego badania wynika zaskakująca rzecz - wyborcy PiS mogą nie chcieć, by ta partia uzyskała większość konstytucyjną. Dlaczego?

Na początku zastanawialiśmy się, czy o tę kwestię pytać. Bo przecież wydaje się oczywiste, że albo popieramy partię i chcemy, żeby ona miała większość, albo nie. Okazuje się jednak, że wyborcy są bardziej wyrafinowani niż myśleliśmy się spodziewać. Zwolennicy PiS obawiają się, że monopol tej partii na sprawowanie władzy może spowodować, że działanie partii rządzącej wywrze się spod kontroli. Uważają, że PiS będzie tak długo dbać

o interes społeczny, jak długo będą istnieć jakieś mechanizmy kontroli nad tą partią. W momencie, gdy one zostaną usunięte, to wyborcy mogą na tym stracić. Wyborcy nie osadzają tej kontroli w prawnym - instytucjonalnych mechanizmach hamowania władzy. Nie wiążą jej np. z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego. Czują, że tylko inna, mocna partia, będzie hamulcem. Wyborcy PiS, zwłaszcza ci nowi, chcą, żeby partia wygrała, ale nie chcą, żeby miała większość konstytucyjną.

Ciekawe wnioski z badań dotyczą też telewizji, jaką oglądają wyborcy. Nie jest tak, że wyborcy PiS oglądają tylko telewizję publiczną?

Wyborcy PiS mówili, że telewizja publiczna uprawia propagandę, która nawet dla nich jest żenująca. Uważają, że publiczna jest tubą rządu. W związku z tym, żeby mieć dostęp do innych informacji, sięgają do różnych źródeł informacji. Z kolei wyborcy PO tę dietę medialną mają uboższą, częściej ograniczają się do oglądania wyłącznie TVN czy czytania gazet kojarzonych z ich opcją. ©©

Rozmawiała Agnieszka Kamińska

W SKRÓCIE

Toruń

Upamiętnia ofiary Zbrodni Pomorskiej

Uroczystości wojewódzkie poświęcone ofiarom zbrodni pomorskiej 39 (zaplanowane, masowe rozstrzelania Polaków - w sumie ok. 30 tys. osób), w 80. rocznicę wydarzeń, odbędą się jutro pod pomnikiem w Parku Pamięci w Toruniu (godz. 13). Obchodom towarzyszy promocja książki poświęconej bohaterowi tamtych czasów, psychiatrze Józefowi Bednarszowi, dyrektorowi szpitala psychiatrycznego w Świeciu, który poszedł na śmierć z pacjentami tej lecznicy (godz. 11, Urząd Marszałkowski, z udziałem dyrektora gdańskiego oddziału IPN prof. Mirosława Golona).

Pogoda

U nas deszcz i wiatr, i coraz zimniej

Przez nasz region, tak jak przez całą Polskę, przechodził wczoraj z zachodu na wschód niżowy front atmosferyczny - padało i mocno wiało. Deszcz może padać przelotnie także w kolejnych dniach, do piątku. Nieznacznie, ale codziennie spada temperatura powietrza - dziś ta maksymalna sięgnie na Kujawach i Pomorzu 14 stopni Celsjusza, zaś w najbliższą niedzielę tylko 11. Noce i poranki również będą coraz zimniejsze. W końcu tygodnia możliwe będą lokalne, słabe przygruntyne przymrozki.

(M)

Wielki finał już w czwartek! Zobaczcie, kto aktualnie prowadzi w plebiscycie i jest teraz najbliższym zdobycia tytułu Mistrza Urody



FOT. NADESŁANE

LINERGISTKA ROKU

Paulina Mikulska-Kolenda
Bydgoszcz,
172 głosy



FOT. NADESŁANE

MAKE-UP ARTIST ROKU

Kacper Zdobirski,
Inowrocław,
467 głosów



FOT. NADESŁANE

MASAŻYSTA ROKU

Ewa Polanisz,
Inowrocław,
428 głosów



FOT. NADESŁANE

MISTRZ TATUAŻU ROKU

Dariusz Lewandowski,
Golub-Dobrzyń,
464 głosy



FOT. NADESŁANE

STYLISTA RZĘS ROKU

Aleksandra Fioł,
Toruń
409 głosów



FOT. NADESŁANE

TRENER PERSONALNY ROKU

Łukasz Kurlej, Inowrocław,
1309 głosów

Plebiscyt

Ewa Abramczyk-Boguszewska
ewa.abramczyk@pomorska.pl

W czwartek kończy się głosowanie na kujawsko-pomorskich kandydatów do tytułu Mistrza Urody. Poznajcie aktualnych liderów w poszczególnych kategoriach.

W kategorii Lingeristka Roku pierwsze miejsce zajmuje obecnie Paulina Mikulska-Kolenda. Liderka plebiscytu prowadzi własny salon Nailash Studio &

Permanent Make Up - Paulina Mikulska. - W tym zawodzie pracuję już 5 lat, a od 2 prowadzę własny gabinet - mówi. - Zaczęło się od robienia paznokci w domu, koleżankom, a gdy zwiększyła się liczba moich klientek, zdecydowałam się otworzyć salon. Początkowo byłam samoukiem, potem zaczęłam robić kursy i szkolenia. W swojej pracy najbardziej lubię kontakt z klientkami, wielką radość sprawia mi ich zadowolenie, gdy stoją przed lustrem i mówią „wow”. Ich ra-

dość jest nawet większą zapłatą niż pieniądze. W tym zawodzie równie ważne jest wykształcenie, skończone kursy i szkolenia jak i predyspozycje manualne.

Liderką w kategorii Masażysta Roku jest natomiast Ewa Polanisz z Inowrocławia, która również prowadzi własny gabinet. - W pracy najważniejsze jest dla mnie pomaganie innym ludziom, ulżenie im w bólu - podkreśla. - Pracuję również jako opiekun medyczny. Cenię sobie kontakt z moimi podopiecznymi. Energii mi nie bra-

kuje, więc mam nadzieję, że odarzą mnie tych, którzy do mnie przychodzą.

W kategorii Trener Personalny Roku prowadzi Łukasz Kurlej z Inowrocławia. - Sam przeszedłem długą drogę i wiem, jak osiągnąć cel - mówi. - Dziś jestem certyfikowanym trenerem, a uprawianiu zdobyłem u najlepszych. Do każdej osoby, z którą pracuję podchodzę indywidualnie. Spełniam się w moim zawodzie, a każdy dzień przynosi mi coś nowego i ważnego.

W plebiscycie wybierane są też najlepsze firmy serwujące catering dietetyczny. Tu prowadzi Restauracja Bistro42 z Bydgoszczy (10 głosów).

Trwa również głosowanie na kandydatów, którzy awansowali do etapu wojewódzkiego z etapu powiatowego. W kategorii Fryzjer Roku prowadzi Anna Ryńska z Bydgoszczy (2019 głosów). W kategorii Kosmetyczka Roku na pierwszym miejscu jest obecnie Sylwia Kłosińska z Grudziądza (800 głosów), a w kategorii Stylista Paznokci

Roku tytuł lidera należy do Eweliny Jaśkiewicz z Pakości (1016 głosów). Z kolei Michałczyszyn Hair & Fashion z Torunia (397 głosów) zebrał dotychczas najwięcej głosów w kategorii Salon Fryzjerski Roku. W kategorii Salon Urody Roku na prowadzeniu jest Allure Clinic z Bydgoszczy (992 głosy).

Wielki finał już w czwartek, Tego dnia o godz. 22 zakończy się głosowanie we wszystkich kategoriach.

Wyniki podajemy z wczoraj, z godz. 16.45. ©©

Sekret najlepszych żołnierzy i tajnych agentów ujawniony!

WOJSKO UDOSTĘPNIŁO WYNALAZEK, który może pomóc polepszyć Twój wzrok

**Wielofunkcyjne okulary-lornetka
to prawdziwy „cud zaawansowanej okulistyki”.
Dostępne już teraz na polskim rynku.**

**Pani Edyta (l. 64)
z Białegostoku**

Okulary-lornetkę zawdzięczamy
najnowszej, zaawansowanej
technologii optometrycznej.

Nie chcesz polegać na innych i wstydzić się, że co rusz musisz prosić o pomoc w odczytywaniu rachunków, recept lub etykiet leków? Denerwujesz się, że nawleczenie igły zabiera Ci za dużo czasu? Twoje oczy męczą się od czytania drobnego druku w gazecie? **Od teraz możesz zobaczyć poprawić swój wzrok! Bez względu na wadę wzroku!**

Innowacyjne okulary-lornetka:

» mogą pomóc odciążyć oczy przy poważnych wadach wzroku;

» noszone regularnie mogą wspomóc **poprawę ostrości widzenia**;
» to **produkt multifunkcyjny**: lornetka, lupa i okulary w jednym!
» są wygodne i lekkie – **nie czujesz, że je nosisz**.
» **dzięki specjalnej osłonie przeciwsłonecznej mogą pomóc chronić oko przed groźnym promieniowaniem UV.**

Jak działają?

W przeciwieństwie do zwykłych okularów, okulary-lornetka dopasowują

się do Ciebie. Wystarczy, że je założysz, a sterowany ręcznie **mechanizm optyczny może dostosować się do Twojej wady wzroku, zapewniając maksymalną ostrość widzenia i powiększenie widzianego obrazu.**

Dzięki szeroko regulowanej ostrości okulary-lornetka mogą służyć zarówno jako **lupa do czytania, jak i lornetka** do obserwacji oddalonych obiektów. Dlatego dalekovidze bez problemu odczytują drobny druk ulotki leku, a krótkowidze mogą zobaczyć numer nadjeżdżającego autobusu.

powłoka hydrofobowa – ułatwiająca odparowanie

powłoka transmitacyjna – zwiększająca precyzję widzenia

ręczny mechanizm dopasowujący ostrość widzenia do wady wzroku

powłoka antyrefleksyjna – zabezpieczająca przed odbłaskami

antypoślizgowe nanośniki

Zoom 250%

323 zł
97 zł

ZA UDZIAŁ W KLUBIE RABATOWYM

„Czytanie stało się prostsze!”



Halina M., l. 52

„Jeszcze do niedawna widziałam nieostro, jakbym patrzyła przez brudne szkła w okularach. Litera były wyblakłe, szare, rozmazane... Nie wiedziałam, co robić. Wtedy siostra podarowała mi okulary-lornetkę, a ja poczułam, że to mi pomogło! Od tamtej pory nawet najdrobniejszy druk czytam z mniejszym trudem. Okulary-lornetka zdały egzamin na 6!”

„Moje życie stało się łatwiejsze”



Dominika J., l. 67

„Miałam problemy ze wzrokiem, ale często słyszałam, że muszę z tym żyć. Dzięki okularom-lornetce wiem, że to nieprawda! Polecam okulary-lornetkę wszystkim, którzy mają problemy z oczami!”

„Nadzieja do mnie wróciła”



Przemysław B., l. 71

„Od lat mam chore oczy. Już przestałem wierzyć, że kiedykolwiek znów będę widział wyraźnie. Na wzmiankę o okularach-lornetce trafiłem przypadkiem. Pomyślałem, że nie mam nic do stracenia i postanowiłem je wypróbować. Dziś wiem, że to była dobra decyzja. Dziękuję za okulary-lornetkę!”

Jak to możliwe?

W okularach-lornetce została zastosowana zaawansowana, militarna technologia binokularnych soczewek, które mogą wspomóc poprawę wzroku. Soczewki te mogą sprawić, że zaczniesz widzieć wszystko wyraźniej (jakbyś miał młodsze, zdrowsze i bardziej wypoczęte oczy). Z kolei przy dłuższym noszeniu mogą wspomóc poprawę ostrości widzenia. Dzięki nim oczy mogą „zapamiętać”, jak mają pracować, żeby widzieć wszystko wyraźnie. Noszenie okularów-lornetki wyposażonych w soczewki binokularne przez co najmniej 30 minut tygodniowo może:

- wspomóc stopniową poprawę ostrości widzenia,
- pomóc odciążyć oczy, dzięki czemu nie czujesz, że są zmęczone.

Specjalne, terapeutyczne soczewki „wymusiły” futurystyczny, ale bardzo praktyczny kształt oprawek. Dzięki antypoślizgowemu nosko-

wi i wyprofilowanym zausznikom **masz 100% pewności, że okulary-lornetka Ci nie spadną, nawet podczas ruchów głowy czy schylania się.**

Dla kogo?

Okulary-lornetkę stworzono na potrzeby doborowych oddziałów armii i tajnych agentów wywiadu. Teraz może z nich korzystać **każdy, kto ma jakiegokolwiek problemy ze wzrokiem.**

Okulary-lornetka są świetnie sprawdzą się

w domu, w pracy i na świeżym powietrzu. Możesz ich używać szyjąc, czytając gazetę, instrukcję obsługi, przepisując przepisy, naprawiając biżuterię czy zegarek. Dzięki temu, że nosisz je tak, jak zwykłe okulary, nie zajmujesz sobie rąk podczas wykonywania precyzyjnych prac. Z tego powodu ma je niemal każdy jubiler, zegarmistrz, krawcowa, elektronik, artysta, księgowy i hobbysta.

Okulary-lornetka sprawiają, że świat od razu staje się wyraźniejszy, **a problemy z czytaniem mogą się zmniejszyć!** To idealny wybór dla osób ceniących swoją samodzielną i samowystarczalność.

„Widzę jak sokół!”



Edyta B., l. 64

„Jeszcze do niedawna nie mogłam funkcjonować bez potężnych okularów. Teraz widzę niczym sokół! W całym moim życiu nie widziałam lepiej! Nic się nie rozmazuje, nie ma różnicy przy zmianie oświetlenia. Tak samo lepiej widzę z bliska, jak i z daleka. Jestem przekonana, że mój wzrok został uratowany”.

Promocja do 6 października -70%!

Okulary-lornetkę otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego. Tylko teraz **70% zniżki (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń teraz: 12 345 11 70

Pon. - Pt.: 7:00 – 22:00,
Sob. - Nied.: 9:00 – 21:00
(Zwykłe połączenie bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

NA SYGNALE



FOT. JAKUB KELLER

Powiat świecki
Zginął 61-letni kierowca,
3 osoby ranne w szpitalu

Wczoraj około godz. 7 rano w Świątym doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł 61-letni kierowca volkswagena. - Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 61-letni kierowca jadący samochodem osobowym vw golf, na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka vw transporterem - relacjonuje podkom. Joanna Tarkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świeciu. Trzech mężczyzn podróżujących vw transporterem zostało rannych. Trafili do szpitala. (JK)

Włocławek
Pijany 19-latek
zaatakował ratownika

Na niedzielę po godz. 2 w nocy dyżurny włocławskich policjantów otrzymał zgłoszenie o młodym mężczyźnie, który zachowuje się agresywnie na terenie oddziału ratunkowego włocławskiego szpitala. - Mundurowi, którzy przybyli na miejsce ustalili, że 19-letni mieszkaniec gminy Lubień Kujawski używał słów wulgarnych wobec personelu medycznego, a nawet zaatakował jednego z ratowników. Mimo agresji słownej i fizycznej, medycy opatrzyli mu rany, po czym młody mężczyzna trafił w ręce policjantów - informuje st. sierż. Anita Szeffler-Ciupińska z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku. Młody mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie. Usłyszał zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej ratowników medycznych i lekarza. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. (DW)

Toruń
4-latek, który wypadł
z wieżowca, odzyskał
przytomność

4-latek wypadł z okna mieszkania na 11. piętrze wieżowca przy ul. Konstytucji 3 Maja 19 września, około godz. 17. W stanie ciężkim trafił do szpitala dziecięcego, przeszedł skomplikowaną operację. Pierwsze próby wybudzenia dziecka ze śpiączki farmakologicznej, w którą został wprowadzony 19 września, były nieudane (26-27 września). Chłopca wybudzono wczoraj. - Został rozintubowany i odłączony od respiratora. Samodzielnie oddycha, otworzył oczy i odzyskał przytomność - mówi Janusz Mielcarek, rzecznik Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. (MO)

Były drzewa, jest rów. Trudno pogodzić interesy rolników i natury



FOT. NADESŁANE

Tak wygląda sytuacja w okolicy Tarkowa w gminie Nowa Wieś Wielka po wycięciu zieleni rosnącej w starym rowie melioracyjnym i wykopaniu nowego



FOT. NADESŁANE

A tak wyglądał stary rów przed pojawieniem się pracowników spółki wodnej. Stanowił rodzaj zadrzewienia śródpolnego



Marek Weckwerth
marek.weckwerth@pomorska.pl

Środowisko

Stare rowy melioracyjne porosły przez lata bujną zielenią, stając się siedliskiem zwierząt lądowych, ptaków i owadów. Ale rowy odnowiono i po zielonej oazie nie ma już śladu.

Tak się stało w okolicach Tarkowa w gminie Nowa Wieś Wielka.

- Pierwotnie te rowy wykopali gospodarujący niegdyś na tych ziemiach, świetnie znający się na gospodarce wodnej Olędrzy. Ostatni raz były odnawiane jakieś 20-30 lat temu - opowiada proszący o zachowanie anonimowo-

wości mieszkańiec Tarkowa. - I przez te lata porosły krzewami i drzewami, stały się domem dla zwierząt lądowych, ptaków i owadów. Rowy świetnie utrzymywały wodę i nawet w największe upały utrzymywały wilgoć. Mimo ostatnich opadów od kilku lat zmagamy się z suszą i stare rowy doskonale pełniły swą proekologiczną rolę.

Ale - zdaniem Czytelnika - ktoś doszedł do wniosku, że rowy trzeba odnowić i pozbyć się wszystkiego, co w nich rośnie. Po wykopaniu nowych rowów skutek ekologiczny jest odwrotny od założonego - woda odpływa.

- A tyle mówi się o pozytywnej roli zadrzewień śródpolnych, zwłaszcza w kontekście zmian klimatycznych. Przecież te rowy można było wykopać

obok starych - dodaje mieszkaniec Tarkowa.

- Jestem zdecydowanie za zadrzewieniami śródpolnymi, ale kwestia drzew i krzewów w rowach melioracyjnych jest rzeczą dyskusyjną. Niektóre gatunki chłoną wodę, a zatem w takich rowach trudno mówić o zachowaniu wilgoci - wyjaśnia prof. Zygmunt Babiński, hydrolog z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. - Czym innym są lasy, które chłoną duże ilości wody, i w okresie suszy długo utrzymują wilgotność ściółki, a nadmiar wody oddają ciekowi. Lasy tworzą mikroklimat sprzyjający większym ilościom opadów.

Wzorem minionych lat należałoby budować zastawki, które zatrzymywałyby odpływ wody

i utrzymywały odpowiednią wilgoć na polach uprawnych.

- Trudno jest pogodzić interesy środowiska i rolników. Chciałoby się, aby zadrzewień śródpolnych było jak najwięcej, ale muszą też istnieć rowy melioracyjne, drożne, dobrze funkcjonujące - komentuje Bożena Błaszczynska, emerytowana ekspertka Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie, autorka publikacji o zadrzewieniach śródpolnych. - Spółki wodne robią swoje, kierują się przepisami i trudno je winić za istniałą sytuację w okolicach Tarkowa. Ale widzi się, zwłaszcza na wiosnę i jesienią, że rolnicy wypalają miedze, niszczą to co cenne dla środowiska. To akurat jest naganne.

Rolnicy likwidowali zadrzewienia śródpolne, miedze, zasy-

pują oczka wodne i rowy melioracyjne, bo tak łatwiej prowadzić prace na polu. Ale tak pozbywają się elementów gromadzących wodę, wilgoć.

Bożena Błaszczynska przestrzega przed tym już od 40 lat i uświadamia, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca zasoby wody w Polsce są takie jak w pustynnym Egipcie. Od dawna było wiadomo, że po tak wielu latach ignorowania zasad gospodarowania przyroda srogo się nam odplaci. Kujawy i Wielkopolska stepowieją, rośnie ilość i gwałtowność zjawisk atmosferycznych.

Prekursorem zadrzewień śródpolnych i pracy organicznej w naszym kraju był w XIX wieku gen. Dezydery Chłapowski, który gospodarował w Wielkopolsce. Wiedzę o nowoczesnym rolnictwie zdobył w Anglii. ©P

Dziś ostatnia szansa wygrania gęsinie tuszki

Konkurs

Jeszcze tylko dziś można wziąć udział w konkursie, w którym nagrodą jest jedna z 740 gęsin tuszek ufundowanych przez marszałka Piotra Całbeckiego w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska gęsinia na św. Marcina”

Przygotowania do corocznej gęsinowej akcji idą pełną parą. Tradycyjnie już to smaczne i zdrowe mięso ma szansę zagrościć na naszych stołach

w Dniu Niepodległości, dzięki konkursom organizowanym przez lokalne media. Dla Czytelników Gazety Pomorskiej marszałek województwa kujawsko-pomorskiego przeznaczył w tym roku aż 740 tuszek. Nagrody będą do odbioru 9 listopada, kiedy to specjalne samochody - chłodnie dowiozą je do 20 miast regionu.

Szczegółowe informacje na temat konkursu, znajdą Państwo na lokalnych stronach „Pomorskiej” oraz na www.pomorska.pl/gesina.

Akcja „Kujawsko-pomorska gęsinia na św. Marcina” to także wiele innych atrakcji. W tym roku do udziału w akcji zaproszono Michela Morana, który razem z marszałkiem Piotrem Całbeckim przygotował potrawę z gęsin. Planowany jest także konkurs dla par, w którym nagrodą będzie udział w specjalnych warsztatach kulinarnych z tym lubianym francuskim kucharzem. Podczas Festiwalu Gęsiny w Przysieku k. Torunia (9-10 listopada) jak zwykle swój

kunszt kulinarny pokaże wielu znanych z telewizyjnych programów kulinarnych kucharzy. Mieszkańcy regionu natomiast będą mogli wziąć udział w konkursie na najlepszą czerwinę, a mali przedsiębiorcy powalczą o nagrodę Złotego Półgęska za najlepszy produkt z gęsiny. Szczegółowy plan wydarzeń z gęsiną w tle, dostępny będzie wkrótce na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego: www.kujawsko-pomorskie.pl © (JOD)

AUTOPROMOCJA

Q902118272A

Wygraj gęsinę na św. Marcina

Szczegóły konkursu na stronie lokalnej



GAZETA
pomorska


DYŻUR

Czwartek,
godz. 13-15,
bezpłatna
infolinia
800 111 006



FOT. A. WOJASIEWICZ

Chcesz jechać do sanatorium z ZUS i masz pytania? Zadzwoń

W czwartek przy redakcyjnym telefonie zasiądzie Mariola Kitowska z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji Bydgoskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Odpowie na pytania dotyczące tzw. rehabilitacji leczniczej z ZUS. Wyjaśni m.in. kto może ubiegać się o sanatorium z ZUS, na jakie schorzenia można wyjechać, jak uzyskać skierowanie, ile trwa turnus leczniczy oraz jak długo trzeba czekać na wyjazd. Ekspert będzie dyżurować w czwartek, od godz. 13 do 15, pod numerem bezpłatnej infolinii 800 111 006. Pytania można również przysłać mailem pod adresem: malgorzata.wasacz@pomorska.pl (MAW)

Kornel Morawiecki nie żyje. Ojciec premiera miał 78 lat

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Kornel Morawiecki, ojciec premiera Mateusza Morawieckiego, zmarł w poniedziałek w Warszawie. – Śmierć Kornela Morawieckiego jest tragedią – powiedział Jarosław Kaczyński.

Marszałek senior Sejmu zmagał się z rakiem trzustki i w ostatnich dniach po raz kolejny trafił do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Kornel Morawiecki przechodził chemioterapię. Zmagał się też z niewydolnością nerek. O tym, że jest chory na raka, ojciec szefa rządu poinformował na początku 2019 roku.

Informację o śmierci Kornela Morawieckiego podała w poniedziałek 30 września dziennikarka „Super Expressu”. Ojciec premiera czuł się źle już od dawna, jednak cały czas chciał brać aktywny udział w polityce.

– Pierwsza reakcja? Ściśnięte gardło i ta bolesna myśl, że z Kornelem już nigdy nie porozmawiamy – mówi w rozmowie z AIP Paweł Kukiz, który od lat zna Kornela Morawieckiego. Obaj politycy współpracowali m.in. w ramach ruchu Kukiz'15.

– Mielismy momenty lepsze i gorsze, ale Bogu dzięki – kilka miesięcy temu wszystko między sobą wyjaśniliśmy, wszystko sobie wybaczyliśmy. Był człowiekiem idei. Miał też jedną przypadłość, na którą też ja cierpię. Łatwo ufał ludziom, a ludzie często wykorzystywali jego wrodzoną dobroć. Bo był naprawdę dobrym człowiekiem, tak po ludzku. Mogłem spierać się z nim o różne kwestie polityczne, ale był ideowcem i chciał dla Polski jak najlepiej. W ostatnich tygodniach odwiedziłem go w jego mieszkaniu.



Kornel Morawiecki
(3.05.1941-30.09.2019)

kaniu. On poruszał się wtedy pomiędzy szpitalem a własnym mieszkaniem. Rozmawialiśmy też kilkakrotnie przez telefon w ostatnim czasie. Do końca planował, chciał działać, nie poddawać się chorobie. Ta jego ideowość, ten zapał, on cały czas tym żył – dodaje przewodniczący Kukiz'15.

Kornel Morawiecki urodził się 3 maja 1941 roku w Warszawie. W czasach PRL-u działał w opozycji. Był założycielem „Solidarności Walczącej”. W listopadzie 1987 roku został aresztowany przez SB, a następnie zmuszony do wyjazdu z Polski. Wrócił do kraju po kilku miesiącach.

Po 1989 roku działał w polityce. W 2010 roku startował w wyborach prezydenckich, a w 2015 roku został wybrany posłem, startując z numerem jeden z wrocławskiej listy Kukiz'15.

W ostatni piątek prezydent Andrzej Duda nadał Kornelowi Morawieckiemu Order Orła Białego, w uznaniu zasług na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej i państwowej. ©

Nauczyciele wznovią strajk po wyborach. Wybiorą formę

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Warszawa

W środę Związek Nauczycielstwa Polskiego ogłosi swoją decyzję co do wznovienia strajku, który kilka miesięcy temu był prowadzony w szkołach w całej Polsce. Najbardziej prawdopodobną formą protestu jest strajk włoski.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zapowiada, że protest nauczycieli, który został zawieszony 27 kwietnia 2019 roku, zostanie wznoviony po wyborach parlamentarnych, które zaplanowano na niedzielę, 13 października. Do ustalenia pozostała jedynie kwestia formy, jaką przybierze strajk.

– O tym, jaka będzie forma protestu, po wyborach zdecyduje przede wszystkim wynik sondażu, który robimy – wyjaśnia przewodniczący ZNP Sławomir Broniarz w Radiu ZET. Sondaż jest prowadzony w całej Polsce i składa się z trzech pytań. Badanie wśród nauczycieli prowadzono do poniedziałku.

Trzy pytania w sondażu

Pierwsze pytanie dotyczy tego, co nauczyciele sądzą o polityce, jakości, działalności edukacyjnej w Polsce. Druga kwestia to pytanie, jak nauczyciele oceniają system edukacji w naszym kraju i co chcieliby w pierwszej kolejności naprawić. Trzecie pytanie jest najważniejsze dla strajku, bo dotyczy formy protestu.

Jak poinformował Broniarz, do poniedziałku do centrali spłynęły dane z czterech województw.



– Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest strajk włoski – zapowiedział przewodniczący ZNP Sławomir Broniarz

– Jeżeli mielibyśmy się opierać o te cztery województwa, to strajk włoski, przyjmując jakby umowną formę, jest rzeczą dominującą. Decyzja zapadnie najprawdopodobniej w dniu jutrzejszym [we wtorek - red.], zakomunikujemy to w środę – powiedział w poniedziałek Broniarz w Radiu ZET.

Początkowo spekulowało się, że strajk nauczycieli powróci zaraz po wakacjach – niektórzy spodziewali się nawet, że zostanie on wznoviony 1 września. Zarząd ZNP zdecydował jednak, że rozsądniej będzie poczekać do wyborów i dopiero na podstawie wyborczych rozstrzygnięć podjąć decyzję o strajku.

Sondaże przedwyborcze wskazują jednak, że Prawo i Sprawiedliwość najprawdopodobniej wywalczy reelekcję. Partia rządząca przygotowała zresztą projekt ustawy, który ma przyciągnąć do niej głosy również nauczycieli.

Nowa ustawa dla nauczycieli

Mowa o emeryturach dla nauczycieli. Jak podała „Dziennik Gazeta Prawna”, rząd Prawa i Sprawiedliwości przygotował

już zmiany w Karcie nauczyciela. Dzięki nim pedagogzy mogą zyskać szybszą możliwość odejścia na emeryturę. Ma to nastąpić bez względu na wiek po 30 latach pracy i 20 latach przy tablicy.

Jak przyznał „Dziennikowi Gazecie Prawnej” Dariusz Piontkowski, minister edukacji narodowej, wcześniejsze emerytury dla nauczycieli są analizowane. Zaznaczył jednak, że musiałoby się to wiązać z szerszymi zmianami.

Jest jednak mały kruczek w zmianach. Chętni, którzy zdecydowaliby się wcześniej odejść z zawodu, muszą to zrobić do 2023 roku. Więcej szczegółów mamy poznać tuż przed wyborami.

Projekt ma być przekazany do konsultacji z organizacjami

Sławomir Broniarz: Minister zapowiedział podwyżki, ale w budżecie na 2020 rok nie ma żadnych środków

związkowymi jeszcze w tej kadencji z zapewnieniem, że jeśli PiS wygra wybory, pozwoli nauczycielom skorzystać z uprawnienia, które wcześniej zostało im odebrane. Według szacunków rządowych ekspertów, z takiego rozwiązania od razu mogłoby skorzystać ponad 100 tys. pedagogów.

Broniarz o podwyżkach

Sławomir Broniarz był też w poniedziałek pytany o słowa ministra edukacji narodowej Dariusza Piontkowskiego, który zapowiedział, że podwyżki dla nauczycieli zostaną wprowadzone.

– Pan minister zapowiada podwyżki. Tyle tylko, że minister finansów ani premier tego nie widzą w budżecie państwa. Parokrotnie pytałem pana ministra o to, w jaki sposób ma zamiar zrealizować tę deklarację o 6-procentowych podwyżkach. Minister Kopeć mówi, że już 5 proc. ze stycznia na wrzesień zostało przesunięte. W budżecie państwa na rok 2020 nie ma jednak żadnych środków. Pytałem o to pana wiceministra finansów na Radzie Dialogu Społecznego. Absolutnie uchylił się od odpowiedzi na to pytanie – powiedział Broniarz.

Strajk traci poparcie uczniów?

W momencie rozpoczęcia strajku nauczycieli popierało go ponad 60 proc. uczniów. Dziś jest ich już 37 proc. – podaje „Rzeczpospolita”. Według dziennika, wielu uczniów odebrało strajk nie jako walkę o „reformę reformy” edukacji, a jako jedynie walkę o podwyżki.

Części z nich nie podobało się też to, że – ich zdaniem – strajk był nacechowany politycznie. Ankieta przeprowadzona w grupie 200 uczniów z małych miejscowości – uczestników Programu Stypendialnego Horyzonty. ©

„Taśmy Konfederacji”. Korwin-Mikke tłumaczy

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Portal Fakt24.pl opublikował stenogram nagranej rozmowy liderów Konfederacji. Tzw. taśmy Korwina dotyczą – zdaniem portalu – rozmów o być może nielegalnych transferach środków finansowych z subwencji partii KORWiN na kampanię wyborczą Konfederacji.

Zapis nagrania, o którym mówiło się w środowisku od ty-

godni, został opublikowany w niedzielę przez portal Fakt24.pl. Rozmowa została nagrana w siedzibie partii KORWiN, która mieści się przy ulicy Pięknej w Warszawie. 17 czerwca 2019 roku spotkali się tam liderzy ugrupowań, które ówczesnie tworzyły Konfederację. Od tego czasu kilkoro z nich opuściło tę formację.

Według portalu, w rozmowie uczestniczyli m.in. Janusz Korwin-Mikke (lider partii KORWiN), Robert Winnicki (prezes Ruchu Narodowego),

Kaja Godek (działaczka pro-life), Maciej Maciejowski i Paweł Dulski (Skuteczni), Krzysztof Bosak (Ruch Narodowy) oraz Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej). W tym okresie, tuż po przegranych przez Konfederację wyborach do Parlamentu Europejskiego, trwały narady nad dalszą formułą Konfederacji.

Nagranie dotyczy kilku kwestii, a jedną z nich jest rozmowa o finansowaniu kampanii wyborczej. Janusz Korwin-Mikke zobowiązuje się, że jego partia

przeznaczyc na wspólną kampanię Konfederacji 2,5 mln złotych. Według Fakt24.pl, byłoby to działanie „śliskie” i być może niezgodne z prawem, jako że pieniądze miałyby pochodzić z subwencji partii KORWiN, a prawo zabrania finansowania z subwencji działań innych partii czy komitetów.

Przypomnijmy, w 2015 roku w wyborach parlamentarnych partia Janusza Korwin-Mikkego osiągnęła wynik 4,76 proc. Nie dostała się więc do Sejmu, ale prze-

kroczyła próg, który gwarantuje otrzymanie subwencji od państwa. Partii KORWiN przyznano ponad 16 mln zł z tego tytułu.

Politycy Konfederacji pytani o taśmy Korwina zaprzeczyli, jakoby rozmawiano o nielegalnych transferach.

„Wreszcie ukazały się osławione taśmy Konfederacji. Jest to dziewięć minut wycięte z długiej dyskusji, w której p. Paweł Dulski domagał się ogromnej ilości pieniędzy na rzecz „Skutecznych” –

twierdząc, że jest to potężna partia. Nie ma tam nic szczególnego – przypominam, że (co jest w zapisie), że KONFEDERACJA nie była wtedy jeszcze zarejestrowana, więc rozważaliśmy start z listy partii KORWiN (jeśli zostanie zarejestrowana – bo to też nie było pewne...) – a także z innych partii” – napisał Janusz Korwin-Mikke na Facebooku.

„Proszę o ujawnienie następnych taśm – będą może ciekawsze – dodał prezes partii KORWiN. ©

Tragedia. Migranci wzniecali ogień. Zginęła matka i jej dziecko

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl



Ateny

Horror w ośrodku dla uchodźców na greckiej wyspie Lesbos. Dochodził tam do gwałtów, pobić i podpalen. W tym ostatnim spłonęła matka i jej dziecko.

W pożarze wzniesionym przez migrantów w ośrodku Moria zginęły dwie osoby, matka i jej dziecko. Ich zwęglone ciała badają teraz biegli.

Jak podała policja, najpierw imigranci podpalili gaj oliwny niedaleko ośrodka, potem wznieśli pożar w samym obozie. Do akcji przystąpiła policja, migrantów starano się powstrzymać gazem łzawiącym.

Migranci protestowali przeciwko nieludzkim warunkom życia, jakie panują w ośrodku, chcieli, aby ich jak najszybciej



Do Grecji w 2019 r. przybyło ponad 55 tys. imigrantów. Agencja ONZ ds. Uchodźców wzywa Greków do poprawy ich losu

przeniesiono w inne miejsce. Władze greckie od dłuższego czasu nie radzą sobie z problemem przepełnienia ośrodka, który zamiast dwóch tysięcy migrantów ma ich już około 12 tysięcy.

Z tego powodu co chwila dochodzi tam do niepokojów, bójek, awantur, pobić, gwałtów i podpalen, jak miało to miejsce teraz.

Moria to największy dziś ośrodek dla uchodźców w Europie, przebywają tam głównie uciekinierzy z Bliskiego Wschodu.

Kilkanaście dni temu władze greckie rozpoczęły przenoszenie około półtora tysiąca uchodźców z Lesbos do kontynentalnej części kraju. Wszystko dlatego, że w Morii panuje okrutna przemoc, prześludnienie i fatalne wa-

runki sanitarne. Organizacje charytatywne ostrzegają, że nawet już dziesięcioletnie dzieci - nie wytrzymując warunków - usiłują popełnić samobójstwo.

- W każdej chwili jesteśmy gotowi do ucieczki z tego przekłętego miejsca, 24 godziny na dobę, nasze dzieci są też w stałym pogotowiu - żali się Sara Khan, pochodząca z Afganistanu. - Przemoc, jaka tu panuje, sprawia, że nasi najmłodsi nie zasypiają całymi nocami. Sara: rodzina spędza praktycznie cały dzień w kolejce po jedzenie.

Agencja ONZ ds. Uchodźców wezwwała po raz kolejny Grecję do przeniesienia osób ubiegających się o azyl z Lesbos. Stwierdzono, że obóz w Morii „osiąga temperaturę wrzenia”, a rząd Grecji powinien szybko przyspieszyć proces przenoszenia ludzi na kontynent.

Poziom życia w obozie jest tak zły, że wiele organizacji charytatywnych odmawia działania w proteście. Podczas niedawnych odwiedzin ośrodka przez zachodnich dziennikarzy doszło

do ataku nożownika, który ranił dwie osoby stojące w kolejce po jedzenie.

Walczą ze sobą sfrustrowane społeczności, wzrasta liczba przypadków molestowania seksualnego oraz napaści na sąsiadów. Opieka medyczna praktycznie leży - twierdzi Charlie Yaxley, rzecznik wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców (UNHCR).

Yaxley przypomina, że rząd Grecji podjął już wcześniej zobowiązania do przeniesienia ludzi do obozów na kontynencie i otrzymał na to odpowiednie fundusze od Unii Europejskiej.

UNHCR apeluje do Aten o przyspieszenie przenoszenia osób do Grecji kontynentalnej. Przypomina się, że obóz Morii miał być tylko „ośrodkiem przejściowym i identyfikacji”, a nie obozem dla uchodźców, w którym przebywają ludzie przez dłuższy czas. Nie spełnia on bowiem standardów, tymczasem niektórzy odwołują się tam już od dwóch lat.

©

KRYZYS TRWA

Kryzys migracyjny dotkliwie dotknął Lesbos, a lokalne władze nie są w stanie załatwić sprawy. Nie ma praktycznie nocy, by nie dobijały tam łodzie z uciekinierami. Grecja stanęła dziś w obliczu wzrostu napływu uchodźców i migrantów z sąsiedniej Turcji. Blisko milion uchodźców, w tym wielu uciekających przed wojną w Syrii, w 2015 r. przepłynęło z sąsiedniej Turcji na wyspy greckie. Potem udało się tę falę powstrzymać po zawarciu przez Brukselę umowy z Turcją, że przybywający do Grecji uchodźcy będą do Turcji odsyłani. Do Grecji stanowiącej najważniejszy punkt, do którego przybywają uciekinierzy z Syrii, Afganistanu czy Iraku, przybyło w tym roku ponad 55 tysięcy osób.

Sąd: Przygodny seks to wypadek przy pracy

Paryż

Kazimierz Sikorski
k.sikorski@polskatimes.pl

Rodzina mężczyzny, który podczas delegacji służbowej w środkowej Francji uprawiał seks z nieznajomą i zmarł po rozległym zawale serca, dostanie odszkodowanie.

Sąd w Paryżu orzekł, że był to wypadek przy pracy i rodzinie przysługuje odszkodowanie. Firma broniła się, twierdząc, że mężczyzna nie wykonywał wtedy obowiązków służbowych, kiedy znalazł się w pokoju hotelowym poznałej kobiety. Jednak zgodnie z prawem pracodawca jest odpowiedzialny za wszelkie wypadki podczas podróży służbowej, orzekli sędziowie.

Zmarł podczas podróży do środkowej Francji

Mężczyzna (Xavier X) był inżynierem w TSO, firmie świadczącej usługi kolejowe pod Paryżem. Zmarł w hotelu podczas podróży do środkowej Francji w wyniku, jak to

określił pracodawca, „poza-mażeńskiego związku z nieznajomą”.

Firma zakwestionowała decyzję ubezpieczyciela o uznaniu śmierci za wypadek przy pracy. Druga strona broniła swego stanowiska, twierdząc, że aktywność seksualna jest tak normalna, „jak wzięcie prysznic lub posiłek”.

Sąd: Pracownik jest pod ochroną cały czas

W orzeczeniu paryski sąd apelacyjny podtrzymał ten pogląd. Pracownik w podróży służbowej ma prawo do ochrony „przez cały czas trwania delegacji” i to niezależnie od okoliczności. Tym samym uznano śmierć męża

Pracownik w podróży służbowej ma prawo do ochrony „przez cały czas trwania delegacji” i to niezależnie od okoliczności

czynny za wypadkiem przy pracy.

Pracownicy we Francji mają wyjątkową ochronę prawną

Trzeba przyznać, że pracownicy we Francji mają wyjątkową ochronę prawną, o czym świadczy wspomniane orzeczenie paryskiego sądu. Zawał serca uznano za wypadek w pracy, choć kontakty seksualne nie były związane z delegacją.

Jest to kontrast w porównaniu z przypadkami w USA, gdzie odpowiedzialność pracodawcy podczas podróży służbowych jest ograniczona do obrażeń powstałych „w trakcie i w ramach zatrudnienia”. Pracownik w podróży służbowej może być uprawniony do „ciągłego ubezpieczenia”, ale ochrona zostaje przerwana, jeśli pracownik przerywa pracę z powodów czysto osobistych.

Dlatego w przeciwieństwie do sędziów w Paryżu, amerykańscy prawnicy mniej łaskawie patrzą na to, co pracownik może zrobić w podróży służbowej. ©

PROMOCJA

009318985

COHEN

i Kobiety

w nowym kobiecym wymiarze:

DAMIĘCKA
KUKUŁSKA
LIPNICKA
ŁOBASZEWSKA
PIETRUCHA
WROŃSKA
PRZBYSZ

Utwory w tłumaczeniu
MACIEJA ZEMBATEGO

w aranżacji i pod kierownictwem
LESZKA BOLIKA

HALA ŁUCZNICZKA
24 LISTOPADA BYDGOSZCZ

BILETY DO NABYCIA:

sieć sklepów Media Markt | księgarnie PWN | Salon Muzyczny Riff
www.abilet.pl | www.ebilet.pl | www.kupbilecik.pl

Organizatorzy:

**GAZETA
pomorska**
naszemiasto.

CHOJNICE

Miasto, gmina, powiat

Burmistrz zgodził się z obrońcami drzew

Chojnice

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Znowu zmiana planów - lipy przy ul. Towarowej nie będą wycięte. Tak zapowiedział wczoraj burmistrz Arseniusz Finster. Tydzień temu nie było to takie pewne, bo strony uzgodniły, że dendrolog powie, co robić - wycinać, czy nie.

- Głęboko przeżywałem spotkanie z mieszkańcami, pszczelarzami i członkami Stowarzyszenia Chojnicki Alarm dla Klimatu - poinformował wczoraj burmistrz Arseniusz Finster. - Zostawiam lipy i budujemy ścieżkę po lewej stronie ul. Towarowej.

Opinia to za mało, bo...

Przypomnijmy. Spotkanie z działaczami ekologicznego stowarzyszenia, pszczelarzami i mieszkańcami zainteresowanymi, by lipy nadal rosły, było w obecności dziennikarzy. Wówczas strony wyłożyły swoje racje. I urzędnicy: że lipy są słabe i jest zagrożenie dla przechodniów, i obrońcy drzew: że drzewa są w dobrym stanie.

W ubiegły poniedziałek uzgodniono, że Urząd Miejski poprosi dendrologa o ekspertyzę.

Jednak to nieaktualne. - Mamy już ten wariant drugi zaprojektowany - przypomniał

burmistrz (czyli połączenia ścieżki rowerowej z chodnikiem po lewej stronie-red.). Myślę, że nawet gdyby opinia ekspertów stwierdziła, że to są słabe drzewa, to i tak nie przekonałbym obrońców lip do ich wycinki. Odstępuję więc od opinii dendrologicznej. Zostawiam lipy i przechodzimy ze ścieżką na lewą stronę.

Burmistrz Finster przywołał, co się wydarzyło podczas spotkania. - Argumentowałem wówczas, że jeżeli lipy będą słabe, to należy je wyciąć. Panie i panowie mówili: „One się same przewrócą. Może się przewrócą za dziesięć, za piętnaście lat. Skąd pan wie, kiedy?”. Mają rację - nie wiem. Być może do końca mojego życia, daj Boże długiego, te lipy tam będą - stwierdził.

Jeszcze w tym roku

Budowy ścieżki rowerowej można się więc spodziewać może jeszcze w tym roku, choć opóźnienie i tak nastąpi.

Nie wystarczyło przeprojektowanie zadania. Trzeba również było wystąpić do Urzędu Marszałkowskiego o zgodę na zmianę wniosku dotyczącego inwestycji. Właśnie tam trwają czynności związane ze zmianą.

Słyszemy jednak, że będzie to posłizg może miesięczny lub półtoramiesięczny.

©©

Chojnice

Zniknął wykonawca świetlicy przy Dworcowej Ratusz: ściga go komornik

Wiadomo, że świetlica socjoterapeutyczna przy ul. Dworcowej nie będzie wykonana w tym roku. Roboty zewnętrzne są wykonane, łącznie z elewacją, a w środku są instalacje i tynki. Zostały tzw. prace wykończeniowe. Ale pech - od 18 września w ratuszu nie mają kontaktu z wykonawcą. Zszedł z budowy, nie odbiera telefonów. Trzeba będzie znaleźć nową firmę do zakończenia zadania. Dziś na placu budowy spotyka się komisja inwentaryzacyjna. Wykonawca to Inwestom 24 Toruń. Podjął się zadania za 1 mln 237 tys. zł. Jest już pewne, będzie kilkumiesięczne przesunięcie realizacji. Wiadomo, że Inwestom ma dług. Skąd? Do chojnickiego urzędu zgłosił się komornik. Gdyby firma wykonała zadanie, otrzymałaby ok. 450 tys. zł, a komornik, jak podał burmistrz, sięga po kwotę 350 tys. zł.

(KL)

Chojnice

Z Dworcowej już nie wjedziemy na Towarową? Jest wniosek do powiatu

Trwają roboty na skrzyżowaniu ul. Dworcowej, Łużyckiej i Towarowej. Podobno przebiegają terminowo, bez takich zakłóceń, jakie były na Rondzie „Solidarność”. Nie ma opóźnień, prace przy budowie deszczówki zakończono, a dziś prace rozpocznie tam Zakład Gazowniczy. Jest szansa na to, że plan zostanie zrealizowany, czyli skrzyżowanie zostanie udostępnione kierowcom 7 października. Tymczasem wydział komunalny ratusza wystąpił wczoraj z wnioskiem do powiatu o zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu. - Proponujemy, by z Dworcowej nie było skrętu w lewo na ul. Towarową - mówi burmistrz. - Na Towarową można wjechać Warszawską i Łanową. Autorem pomysłu jest taksówkarz, który kiedyś mnie wiozł. Mówił, że to fatalne skrzyżowanie.

Decyzję opiniować będzie komisja ds. oznakowania dróg. Składa się z policjantów, urzędników Starostwa Powiatowego i Urzędu Miejskiego w Chojnicach. (KL)

Chojnickie Studio Rapsodyczne świętuje. Chodźmy do teatru!

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

Chojnice

Na 15-lecie Chojnickiego Studia Rapsodycznego ma być zabawnie, w żadnym razie patetycznie - zapewnia reżyser Grzegorz Szlanga. Jedyny spektakl biletowy to ten z gościnnym udziałem Jarosława Gajewskiego, znanego z serialu „Miodowe lata”.

- 15 lat minęło - zaczyna zaproszenie na jubileusz Łukasz Sajnaj. - Zaczynaliśmy w II Liceum. Jesteśmy w Chojnickim Centrum Kultury z nowymi możliwościami. Będziemy pokazywać spektakle, będziemy mieli gości. Zaczynamy w czwartek wystawę - zapowiedział.

Grzegorz Szlanga o imprezie towarzyszącej, wystawie fotografii Daniela Frymarka: - Na tych zdjęciach widać nie tylko historię naszego teatru, ale też ewolucję fotografa. Przy wyborze zdjęć powiedział, że już inaczej by na nie patrzył.

Wernisaż wystawy w czwartek o 18.40. O 19 rozpocznie się „Moralność pani Dulskiej”. Uwaga, zostało już tylko 20 wejściówek na spektakl.

Piątek to dzień, kiedy uroczyste obchodzone będzie 15-lecie Chojnickiego Studia Rapsodycznego. O godz. 19 - „Dzieło



Od lewej Łukasz Sajnaj i Grzegorz Szlanga. Obchody 15-lecia Studia zaczną się w czwartek

Antoni Libera kiedyś zrobił z nami Becketta, a teraz profesor Gajewski poprowadzi nas jako aktorów

Grzegorz Szlanga, twórca Studia

sztuki”, czyli rzecz jak słowem, opinią możemy niszczyć poczucie wartości człowieka”. Aktualnie aż nadto, a przecież premiera była dziewięć lat temu.

- Ostatni raz graliśmy to pięć lat temu, więc jesteśmy po nocnych, weekendowych próbach do piątej nad ranem - mówi Sajnaj.

Szlanga dodaje: - Spektakl powstał od zera. Chcieliśmy wy-

korzystać nowe możliwości sprzętowe w Chojnickim centrum Kultury.

O 19.50 program pod nazwą „Zemsta reżysera”. Sam reżyser tłumaczy: - Ponieważ uprzejmi koledzy na dziesięciolecie zdegradowali mnie, pokazując jak prowadzę teatr, to ja na 15-lecie pozwolę sobie podsumować, jak to się pracuje z nimi.

W sobotę o 19.00 rozpocznie się monodram „Opowieść o okrutnym zbójniku Folsztyńskim i nieszczęsnym kacie Holczusze”. Nazwisko reżysera i wykonawcy Jarosława Gajewskiego znane jest m.in. telewizji z roli w serialu „Miodowe lata”. Warto wiedzieć, że jest on profesorem Akademii Teatralnej w Warszawie. Grzegorz Szlanga podkreśla, że i dla tych, co lubią

zabawę, to będzie świetny wybór. - Ponieważ jestem leworęczny, poświęcę swoją prawą rękę, jeśli ktoś wyjdzie niezadowolony z teatru. To jest nie tylko mądra rzecz, ale i świetnie zrobiona, śmieszna. Z ogromną przyjemnością widzowie będą ten spektakl oglądali, a bilet kosztuje symboliczne 15 zł.

W niedzielę o 14.00 profesor Gajewski poprowadzi próbę otwartą dla publiczności.

- Antoni Libera kiedyś zrobił z nami Becketta, a teraz profesor Gajewski poprowadzi nas jako aktorów, a widzom będzie pokazywał, jak taka praca nad rolą polega - cieszy się Szlanga. Wcześniej, o godz. 12 młodzi aktorzy Studia wystawią spektakl „Ronja, córka zbójnika”.

©©



Czersk

Chórzyści na Festiwalu w jednym kościele. Wyjechali z nagrodami

W Czersku odbył się XXI Festiwal Pieśni Chóralnej, w którym udział wzięło siedem chorów: Cantus z Gdyni, Passionata z Tczewa, Sicut Avis ze Starogardu Gdańskiego, Laudate Dominum z Wejherowa, Lutnia z Więcborka, gospodarz Lutnia z Czerska oraz poza konkursem Chór Świętego Józefa z Raciąża. Nagrodą specjalną marszałka województwa pomorskiego za pieśń świecką - chór Cantus z Gdyni; nagrodą specjalną rektora Akademii Muzycznej w Gdańsku za pieśń moniuszkowską - chór Lutnia z Czerska; nagrodą specjalną biskupa pelplińskiego za pieśń religijną - chór Laudate Dominum z Wejherowa. Złote pasma otrzymały chóry: Laudate Dominum z Wejherowa oraz Cantus z Gdyni, Srebrne Pasma otrzymały: Lutnia z Więcborka, Sicut Avis ze Starogardu Gdańskiego oraz Lutnia z Czerska; brązowe - chór Passionata z Tczewa. Grand Prix - Laudate Dominum z Wejherowa. (KL)

Zamarte doczekało się wiejskiej świetlicy

W tym roku Święto Ziemniaka miało wyjątkowy charakter. Impreza była połączona z otwarciem świetlicy wiejskiej w Zamartem. Józef Wróblewski, były już radny rady

miejskiej w Kamieniu, walczył o nią 18 lat. - Były momenty, że chciałem przerwać tę walkę. Ale stwierdziłem, że jeśli odpuszczę, to mieszkańcy nigdy się jej nie doczekają -

powiedział podczas otwarcia. Z nowego obiektu będą mogli korzystać i starsi, i młodszy. Dla maluchów pomyślano o kącie zabaw. Budowa wraz z wyposażeniem kosztowała

samorząd około miliona złotych. Połowę tej kwoty gmina otrzymała z funduszy unijnych z Urzędu Marszałkowskiego. (S)



Józef Wróblewski: - Były momenty, że chciałem przerwać walkę, ale wtedy tej świetlicy nie byłoby nigdy - powiedział



Na otwarciu świetlicy stawili się mieszkańcy i oficjele



Na degustację ziemniaczanych dań nie brakowało chętnych



Wygodnie? Dzieci osobiście sprawdziły wyposażenie

AUTOPROMOCJA

009354688

Czy wiesz, że

te same artykuły możesz czytać na tablecie, komputerze lub telefonie?

Czytaj **dzisiejsze wydanie w wersji internetowej!**

Sprawdź wersję on-line za **2,46 zł** za **dobowy dostęp** do wszystkich lokalnych wydań e-prenumeraty, wydań archiwalnych oraz serwisów **plus.pomorska.pl** i **ekstramagazyn.pl**

Szczegóły na stronie **www.plus.pomorska.pl**

GAZETA
pomorska +

TUCHOLA

Miasto, gmina, powiat

Do połowy miesiąca wnioski o dotacje

Powiat tucholski

Radosław Osirski

radoslaw.osinski@polskapress.pl

Przedsiębiorcy z powiatu tucholskiego od dziś do 14 października mogą składać wnioski o dotację do Lokalnej Grupy Działania „Bory Tucholskie”.

Korzyść może być ogromna, bo w proponowanym programie można zyskać prawie dwieście tysięcy złotych na rozwój swej firmy. Jednocześnie zyskają na tym ci, którzy poszukują pracy.

Jednym z warunków przyznania dotacji jest utworzenie stanowiska pracy i utrzymania go - wyjaśnia Magdalena Żak z biura LGD Bory Tucholskie.

Szeroki zakres refundacji

Maksymalna kwota wsparcia wynosi aż 170 911,42 zł. Ale uwaga - wysokość dotacji nie może przekroczyć 70 proc. kosztów kwalifikowanych. Nie można w ich poczet zaliczyć, np. prac budowlanych.

Co zatem można ująć w swoim biznesplanie? Pierwszą grupę stanowią honoraria architektów, inżynierów, opłaty za konsultacje, opłaty za doradztwo w zakresie zrównoważenia środowiskowego i gospodarczego, w tym studia wykonalności.

Dotację można też spożytkować na zakup lub rozwój oprogramowania komputerowego oraz zakupu patentów, licencji lub wynagrodzeń za przeniesienie autorskich praw majątkowych lub znaków towarowych. Wsparcie finansowe jest przewidziane także na najem lub dzierżawę maszyn, wyposażenia lub nieruchomości. W swoim planie można też ująć refundację zakupu nowych maszyn lub wyposażenia.

Dotyczy to także środków transportu, poza pojazdami do przewozu osób poniżej ośmiu miejsc wraz z kierowcą.

Zysk nie tylko dla pracodawcy

Warunkiem otrzymania dotacji jest zatrudnienie minimum jednej osoby na 3 lata oraz utrzymanie stanu zatrudnienia.

Wnioski będą przyjmowane do 14 października od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.30. Zgłoszenia przyjmuje biuro partnerstwa „Lokalna Grupa Działania Bory Tucholskie” ul. Murowa 8.

Warto zajrzeć na naszą stronę internetową, gdzie zawarte są szczegółowe informacje dotyczące programu oraz niezbędne dokumenty pomocne do sporządzenia wniosku - zachęca Magdalena Żak. ©©

Pół wieku po śmierci awans księdza Wryczy na generała

Radosław Osirski

radoslaw.osinski@polskapress.pl



Tuchola-Wiele

W minioną niedzielę we Wielu (gm. Karsin) awansowano ks. pułkownika Józefa Wryczę do stopnia generała. Był on bohaterem Kaszub począwszy od czasów I wojny światowej.

Również tucholanie pamiętają go jako duchownego, który przeciwstawiał się komunistycznej władzy. - To było ważne wydarzenie nie tylko dla Kaszubów, ale i dla Tucholi - komentuje Maria Ollick, honorowa obywatelka Tucholi i działaczka Borowiackiego Towarzystwa Kultury.

Awans - tam, gdzie był przed wojną

W niedzielę na terenie kalwarii wielewskiej odbyły się uroczystości związane z jego pośmiertnym awansem na stopień generała brygady.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem z kościoła do miejsca celebry przed Kaplicę Grobu Pańskiego na Kalwarii Wielewskiej, gdzie odprawiono uroczystą mszę świętą celebrowaną przez ks. bp. Arkadiusza Okroja, w asyście księży, m.in. ks. Ireneusza Kalfa, proboszcza parafii pw. Bożego Ciała w Tucholi.



W uroczystościach we Wielu uczestniczyli m.in. uczniowie SP nr 1 im. ks. Józefa Wryczy

Najlepiej opisują go słowa: ksiądz, wojak, narodowiec. W każdej z tych ról się spełniał

Krzysztof Korda, autor biografii ks. Wryczy

Podczas mszy został odczytany akt awansu, poświęcenie i odsłonięcie tablic upamiętniających ks. gen. Józefa Wryczę i ks. infułata Józefa Szydlika, budowniczego kalwarii, zamordowanego przez Niemców 28 września 1939r. W uroczystościach udział wzięli uczniowie

i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi, której patronem jest ksiądz Józef Wryczy, wiceburmistrz Tucholi Tomasz Stybaniewicz, członek Zarządu Powiatu Tucholskiego Waldemar Kierzkowski, bracia Strzeleckiego Bractwa Kurkowego oraz mieszkańcy Tucholi.

O nominację wnioskowali: kustosz Sanktuarium Kalwaryjskiego, ksiądz Jan Flisikowski i Polskie Stowarzyszenie Morskie- Gospodarcze.

Kmicz Borów Tucholskich

To tylko jeden z wielu przydomków, które do niego zasłużyły przylgnęły na zawsze. Ksiądz Józef Wryczy był żołnie-

rzem Błękitnej Armii generała Hallera.

Podczas symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem wygłosił pamiętną homilię zwaną potem „Manifestem Kaszubów”. W czasie II wojny światowej był jednym z wodzów Gryfa Kaszubskiego. A po wojnie już w Tucholi dał się poznać jako kapłan otwarcie sprzeciwiający się komunistycznemu władzom. Już w czasie wojny krążyła legenda, że ks. Wryczy został w 1944 roku mianowany generałem przez władze polskie w Londynie. Ale teraz to już nie anegdota - pośmiertnie zyskał w koncu generalskie szlify. ©©

Pokrzepieni chlebem biegli po medale

Tuchola

Radosław Osirski

radoslaw.osinski@polskapress.pl

Tegoroczny bieg borowiaka miał niecodzienny przebieg. Oprócz tradycyjnych lekkoatletycznych zmagani były też atrakcje kulinarne.

Przy słonecznej pogodzie, kilkuset młodych zawodników z całego regionu rywalizowało w sobotę w 3,7 Biegu Borowiaka. Wśród uczestników również zaprezentowali się młodzi lekkoatleci z Concordi Lubtheen, partnerskiego miasta i klubu.

W klasyfikacji punktowej szkół podstawowych zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Cekcyna. Tegoroczna edycja biegu była połączona z festynem zbożowym. Można było degustować wypieki cukiernicze, za-



Kilkuset mieszkańców powiatu zmierzyło się w 3,7 Biegu Borowiaka

kosztować w potrawach na bazie kasz i chleba z lokalnych piekarni. Zamysłem organizatorów było promowanie zdrowego żywienia na bazie produktów zbożowych. Było więc zgodnie z maksymą: w zdrowym ciele - zdrowy duch. ©©

Gostycyn Czytanie kształtuje charakter

Z nowym rokiem gminna biblioteka rozpoczyna nową 4 edycję konkursu czytelniczego dla klas II-VII „Czytaj i wygrywaj”. Konkurs promuje literaturę spoza kanonu lektur. Co miesiąc każda klasa prezentuje przed 2-osobową komisją (dyrekcja szkoły oraz bibliotekarze) wybrany tekst literacki. Jurorzy oceniają poprawność czytania, modulację i intonację głosu, kulturę osobistą oraz dodatkowo przygotowane rekwizyty. Spotkania będą się odbywać co dwa miesiące, pierwsze czytanie już pod koniec października. Główną nagrodą jest dofinansowanie przejazdu na wycieczkę dla całej klasy.

Na pierwsze czytanie proponujemy: „Tajemnica szkoły” Martin Widmark i Helena Willis, „Pompon w rodzinie Fisiów” Joanna Olech, „Przedostatnia pułapka” - Seria niefortunnych zdarzeń, Lemony Snicket, „Tajemnica człowieka z blizną” Paweł Beręsewicz, „Nie-wzruszenie” Ewa Nowak.

(RO)

Lubiewo Czytanie się ciekawa wycieczka do Poznania

Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo w ramach programu Kultura Dostępna zaprasza na wycieczkę do Poznania. Oferta dotyczy młodzieży powyżej 13 r. życia i dorosłych. Wyjazd w sobotę o 6.30. W programie m.in. wizyta w muzeum archeologicznym oraz spektakl „Zakonnica w przebraniu” w teatrze muzycznym. Zapisy - w siedzibie biblioteki.

(RO)

Śliwice Pokoleniowa zmiana na stanowisku skarbnika

Podczas sesji rady gminy Śliwice 27 września, radni podjęli uchwałę o odwołaniu Haliny Sonik ze stanowiska skarbnika gminy. Po niemal 30. latach pełnienia funkcji skarbnika Halina Sonik odeszła na emeryturę. Na skarbnika, radni powołali Andrzeja Urbańskiego, który wcześniej pracował w referacie finansowym, był dyrektorem GOK.

(RO)

AUTOPROMOCJA

019340371

Wygraj gęś na świąteczny obiad!

Dla naszych czytelników mamy **gęsie tuszki** ufundowane przez **Urząd Marszałkowski** Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Aby zdobyć jedną z nich:

- w **Sępólnie Krajeńskim**, wyślij SMS pod numer **72355** (koszt wiadomości do 160 znaków to 2,46 zł z VAT) o treści **SEP.imie i nazwisko.adres korespondencyjny** oraz **uzasadnienie**, dlaczego to właśnie Ty masz otrzymać gęś na świąteczny obiad
- w **Tucholi**, wyślij SMS pod numer **72355** (koszt wiadomości do 160 znaków to 2,46 zł z VAT) o treści **TUC.imie i nazwisko.adres korespondencyjny** oraz **uzasadnienie**, dlaczego to właśnie Ty masz otrzymać gęś na świąteczny obiad

Udział w konkursie można wziąć jeszcze tylko dziś.

Autorów najciekawszych odpowiedzi poinformujemy o wygranej poprzez SMS w dniach 2-3 października.

Regulamin akcji dostępny jest na stronie **www.pomorska.pl/gesina**

Obowiązuje wyłącznie **ODBIÓR OSOBISTY** za okazaniem vouchera, który będzie wysłany na podany w SMS-ie adres korespondencyjny.

GAZETA
pomorska

Żuławski cytat w roli głównej po wywiadzie premiera. Dno językowe czy geograficzne?

Tomasz Chudzyński
t.chudzynski@prasa.gda.pl



Pomorze/Żuławy

Jestem z Żuław, jestem wiarygodny - to najpopularniejsze hasło, które manifestują w mediach społecznościowych mieszkańcy depresyjnej części Pomorza. Jest też hasztag Kocham Żuławy i niemal oczywiste w kampanii wyborczej sugestia polityków opozycji, żeby premier Mateusz Morawiecki przeprosił Żuławianów.

Nawet jeśli założymy, że PO chce dziś dobrze, to i tego nie będą potrafili zrobić; oni mają wpisane w swoje DNA: bylejakość, lenistwo i wiarygodność na poziomie Żuław - powiedział w wywiadzie dla „Gazety Polskiej” premier Mateusz Morawiecki.

Po tych słowach w internecie zawrzało. Porównaniem użytym przez Mateusza Morawieckiego poczuła się część mieszkańców Żuław, pomorskiego regionu, jedynego w Polsce położonego poniżej poziomu morza. Liczba komentarzy w mediach społecznościowych jest ogromna.

- Panie Morawiecki. Dziękiujemy za szczerość, pokażemy panu i pana kolegom przy urnach 13.X, co potrafimy - napisała na Twitterze jedna z mieszkanki Żuław. - Jestem z Żuław i nie popadam w depresję po sło-



Żuławy nigdy nie były regionem Pomorza, w którym Prawo i Sprawiedliwość cieszyło się zdecydowanym poparciem

wach byle kogo - napisał inny z mieszkańców. Inny dodał mem z mapą regionu i podpisem „Jestem z Żuław i jestem wiarygodny”.

Jacek Michalski, burmistrz Nowego Dworu Gdańskiego, miasta uznawanego za stolicę Żuław, w filmiku w mediach społecznościowych zwrócił się do szefa rządu.

- Proszę uwierzyć panie premierze, że na Żuławach mieszkają ludzie bardzo pracowici, bardzo wiarygodni i ludzie wrażliwi na dobre słowo. Jest nam niezmiernie przykro, że tego dobrego słowa od premiera nie usłyszeliśmy, a wręcz przeciwnie, że się nas dyskredytuje. To nieładnie, my tu naprawdę ciężko pracujemy na pomysł-

ność naszych rodzin i całej ojczyzny. My, mieszkańcy Żuław, jesteśmy słowami pana premiera zszokowani.

Jeszcze tego samego dnia, gdy ukazał się wywiad z cytatem z Żuławami w roli głównej (lub znaczącej roli drugoplanowej), pierwsze profile na Facebooku zostały opatrzone okolicznościową grafiką - mapą regionu na zielonym tle z hasłem „Jestem z Żuław, jestem wiarygodny”. Wczoraj rano te tzw. nakładki były rekordy popularności.

Część internautów wymieniających się uwagami w sprawie „żuławskiego cytatu” premiera Morawieckiego tłumaczyła, że szef rządu Żuławianów nie miał zamiaru obrazić.

- Morawiecki mówiąc o wiarygodności PO przyrównał ją do poziomu geograficznego Żuław. Ale oczywiście nie dla wszystkich przekaz okazał się zrozumiały - tłumaczyła jedna z użytkowników Facebooka.

- Proszę niech pan przyzna, że wie pan, co Morawiecki miał na myśli. Każdy średnio rozgarnięty człowiek wie, że chodziło mu o poziom wiarygodności PO poniżej zera, a nie o mieszkańców Żuław - pisał do nowodworskiego burmistrza użytkownik RomanNDG.

„Żuławski cytat” padł na trzy tygodnie przed wyborami parlamentarnymi. M.in. z tego względu nabrał politycznego znaczenia. Politycy opozycyjnej wobec rządu, i porównanej

do poziomu Żuław PO (w tym kandydujący na posła z ramienia KO burmistrz Jacek Michalski) sugerują premierowi, by ten przeprosił mieszkańców regionu.

- Wypowiedź Morawieckiego to dno dna. Byłe jakie i niewiarygodny to jest Pan, Panie Premierze - napisała Agnieszka Pomaska, poseł PO z Gdańska. - Mieszkańcy Żuław są pracowici, szczerzy i z pewnością nie lubią kłamstwa. A Żuławy piękne, zwłaszcza jesienią. Pojedźcie, zobaczcie i pokochajcie! (na końcu wpisu zamieściła tzw. hasztag (Kocham Żuławy). Premiera krytykowali również Ewa Lieder, Józef Samowski (niegdyś radny żuławskiego powiatu nowodworskiego), którzy również startują w wyborach. Poseł Sławomir Neumann napisał na Twitterze: „Premier Morawiecki przepros mieszkańców Żuław! Takie porównania to skandal. Wstyd.” TVP 3 w komentarzu redakcyjnym napisała, że „użytego przez premiera porównania prawdopodobnie poseł Neumann nie zrozumiał” a materiał został opatrzony tytułem „Himalaje absurdu”.

Żuławy nigdy nie były regionem Pomorza, w którym Prawo i Sprawiedliwość cieszyło się zdecydowanym poparciem. Wybory wygrywała tu zazwyczaj Platforma Obywatelska, niemniej partia rządząca miała tu zawsze grono wiernych zwolenników. Niedawno spotkał się z nimi w Nowym Dworze Gdań-

skim kandydat na posła z listy PiS Kacper Płażyński, swoje biuro ma w stolicy Żuław poseł Kazimierz Smoliński, który nierzadko tu bywał. - Zwróciłem uwagę na wzmożenie niektórych polityków Platformy Obywatelskiej, którzy krytykują premiera Morawieckiego za tę wypowiedź - mówi Kacper Płażyński. - Ale jest to albo bardzo poważny brak w edukacji podstawowej i nieznajomość terminologii z lekcji geografii, albo działanie na rympał, czyli próba „dowalenia” premierowi za cokolwiek. Żuławy to termin geograficzny i nie odnosi się wyłącznie do Żuław Wiślanych, ale do każdego Żuław, czyli terenów depresyjnych, znajdujących się w dolinach rzek. Chodziło o to, że coś jest na bardzo niskim poziomie. Robienie z tego wyrzutu premierowi to skrajna hipokryzja.

Czy mieszkańcy Żuław mają powód, by czuć się urażeni? - Gdyby politycy Platformy byli na Żuławach to wiedzieliby, że sami mieszkańcy tego regionu, lubią żartować z tego, że mieszkają na terenie poniżej poziomu morza. Zapewniam, że ta wypowiedź nie dotyczyła gdańskich Żuław, ale terminu geograficznego. Szkoda, że mamy tak słabo wykształconych polityków - dodał Kacper Płażyński.

O „żuławski cytat” zapytaliśmy w kancelarii szefa rządu. Czekamy na odpowiedź.

©P

WSP. Karol Uliczny

Zarzuty dla kierowcy autokaru, który wjechał pod tramwaj na niebezpiecznej nawrocie

Gdańsk

Maciej Pietrzak
maciej.pietrzak@polskappress.pl

60-letni obywatel Niemiec usłyszał zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, zagrożającej życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach. Grozi za to od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Po czwartkowym wypadku wróciły też pytania o sens funkcjonowania nawrotki na ul. Okopowej, gdzie doszło do zdarzenia, a która przez część kierowców uważana jest za niebezpieczną.

Przypomnijmy - w miniony czwartek na nawrocie na ul. Okopowej w centrum Gdańska doszło do zderzenia turystycznego autokaru z Niemiec

z tramwajem. W wypadku rannych zostało 14 osób, przez kilka godzin utrudnione było też kursowanie komunikacji niemal w całym mieście. Według wstępnych ustaleń kierowca autokaru wjeżdżając na nawrocie, przez którą przebiega torowisko, zignorował czerwone światło.

Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie trzeźwości kierowcy oraz motorniczego nie wykazało alkoholu w ich organizmach. Większość poszkodowanych w zdarzeniu stanowili Niemcy pasażerowie autokaru. Najpoważniej ucierpiał motorniczy tramwaju, który obecnie przebywa w szpitalu i jest w stanie, który nie zagraża jego życiu.

Prokuratura chciała zastosowania wobec kierowcy tymczasowego aresztowania ze

względu na skalę wypadku i to, że podejrzewany nie mieszka w Polsce. W sobotę sąd jednak nie zdecydował się na taki środek zapobiegawczy. Decyzja ta jednak nie jest prawomocna i prokuratura ma siedem dni na odwołanie się od niej.

Po wypadku wśród opinii publicznej w Gdańsku wróciły także pytania o sens funkcjonowania nawrotki, na której doszło do zdarzenia. Powstała ona w 2008 roku przy przebudowie Podwala Przedmiejskiego i Węzła Unii Europejskiej, w skutek zamknięcia wówczas lewoskrętu z ul. Okopowej od strony Traktu św. Wojciecha w al. Armii Krajowej. Służyła wówczas właśnie kierowcom jadącym od strony Oruni w dostaniu się na trasę W-Z, ale miała być rozwiązaniem tymczasowym.

W ankiecie przeprowadzonej w naszym serwisie dziennikbaltycki.pl ponad połowa z 600 osób, która wzięła w niej udział stwierdziła, że przejazd ten jest niebezpieczny i powinien zostać zlikwidowany. Urzędnicy jednak nie podzielają tej opinii.

- Czwartkowy wypadek był pierwszym tak poważnym zdarzeniem w tym miejscu. Przez lata ta nawrotka sprawdziła się jako bezpieczny i nie pogarszający przepustowości przejazd na tyle, że przeszła w rozwiązanie stałe. Nie zrezygnowaliśmy z niej mimo niedawnego przywrócenia lewoskrętu na węźle UE z kierunku Traktu św. Wojciecha na al. Armii Krajowej, w ramach budowy układu drogowego wokół Forum Gdańsk. Oczywiście jak to bywa w tego typu wypadkach z jakim mie-



Część kierowców uważa, że przejazd, na którym doszło do wypadku, jest niebezpieczny

liśmy do czynienia w czwartek, standardową procedurą będzie przeanalizowanie przez nas z policją, czy w tym miejscu będą potrzebne jakieś

zmiany w organizacji ruchu - mówi nam Tomasz Wawrzonek, p.o. z-ca Dyrektora ds. Zarządzania w gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni. ©P

Łukasz Ossowski zagrał „Ciszę”. Zawyły syreny



Kapliczka z Matką Boską. Zlewej druhowie z OSP, z prawej sołtyska Rytle Romanna Czułowska

Taki był finał sobotnich uroczystości przy odsłonięciu Miejsca Pamięci Nawalnicy z 11 sierpnia 2017. Łukasz Ossowski zagrał „Ciszę” natrąbce. Po tem zawyły strażackie syreny. Było

ok. godz. 22, a więc pory, kiedy nawalnica uderzyła w tereny wokół Rytle. Rytlanie chcieli upamiętnić tragedię, bo przecież zginęli ludzie - dwie harcerki w Suszku. Teraz przy ul.

Dworcowej w Rytle jest kapliczka z Matką Boską, jest też pomnik. Wcześniej rosły tam potężne lipy. Po nawalnicy została jedna sosna. Symbolizuje ilecztowiekito, costwo-

rzy oraz przyroda, która go otacza, znaczą wobec takiego żywiołu jak ten z 2017 r. To miejsce, które będzie dla wszystkich. Do zadumy i refleksji.



Było ciemno tak jak podczas nawalnicy w domach i na ulicach



Ks. proboszcz Sylwester Bąk podczas nabożeństwa



Część artystyczna - występ młodzieży z Zespołu Szkół w Rytle



Na olbrzymim głazie wiersz Jana Sabiniarza

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 000532

LEKARSKIE

Bydgoszcz

Ginekolog dr med. Piotr Siwek. USG, kolposkopia. Poniedziałki i czwartki 16.00 -19.00. Pestalozziego 27, 601-664-748. Rejestracja 661-60-70-90

CHIRURG onkolog Piotr Rhone przyjmuje - rejestracja telefoniczna. Jagiellońska 36A - 600-132-602, Berlinga 7E - 794-225-909, Janosika 2/51 (zabiegi) - 502-398-787

Chojnice

Gabinet internistyczny Bernadeta Klunder. Chojnice ul. Młyńska 4. Gastroskopia, EKG. 602-494-649.

Kardiolog Witold Armada, Chojnice Żwirki i Wigury 2. Echo, EKG wysiłkowe, holter, doppler naczyń. 602-387-506, 52/397-63-28.

SZPITALA, PORADNIE

Chojnice

Eskulap Przychodnia, Kościarska 9, ogólna 523979170, dziecięca 523979296, kobiet 523951252

USŁUGI

Bydgoszcz

Auto-gaz Brzoza montaż, raty, tel. 52/364-10-60.

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Jerusalem Usługi Pogrzebowe M.J. Pytlík. Tel. 514-80-99-99, 516-80-99-90. Całodobowa pomoc, ul. Wyzwolenia 82, www.jerusalem24.pl

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

Atrakcyjne ceny. Kompleksowy całodobowy Zakład Międzynarodowych Usług Pogrzebowych „Uniwersal” Bałtycka 9, 52/370-54-40, 52/342-07-24, św. Trójcy 28, 52/322-67-66, 52/321-55-22. System bezgotówkowy. Administrujemy cmentarzem Zaświat.

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych Plac Piastowski 9 Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

FORDOŃSKI Zakład Pogrzebowy, Wyzwolenia 5, Stary Fordon. 24h. 69 69 02 441. WSZYSTKIE formalności BEZGOTÓWKOWO

NERO-FALKOWSKI Zakład Pogrzebowy 24h CHŁODNIA KREMATORIUM PRZEWOZY kraj zagranicą. POGRZEBY wszystkie CMENTARZE w tym WIŚLANA, kredytowanie ZUS KRUS wojsko policja BEZGOTÓWKOWO, 52/328-23-73, 664-63-28-38 Wyszyskiego 50 oraz Stary Fordon Rynek 4 www.nero-falkowski.pl

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porozylski, Gdarska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Tuchola

Usługi Pogrzebowe Przedsiębiorstwa Komunalnego w Tucholi Sp. z o.o. ul. Świecka 68 (całodobowo) 52/3365739, 603265868

Silno

Zakład Stolarski - Usługi Pogrzebowe - Sprzedaż Trumien R.Z. Klunder s.c. ul. Przyrzeczna 1, 89-620 Silno. 52/3987613, 02632354, 512180414. Czynne Całą Dobę

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowepasy - spreżynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysła- my pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 21, 52/322-22-85.

Chojnice

MocNatury Zdrowa i ekologiczna żywność Chojnice Cechowa 10 667611248

Punkty przyjmowania ogłoszeń i reklam do „Gazety Pomorskiej”

Bydgoszcz - Śródmieście
Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Zamoyskiego 2, tel. 52/326-32-82, 52/326-31-06, 52/326-31-07, fax. 52/345-53-21, czynne 8-17, sob. nieczynne, AKCEPTUJEMY KARTY PŁATNICZE.

TORUŃ, ul. Podmurna 31 Joanna Maciejewska, tel. 519 503 590, fax 56 475 42 45, joanna.maciejewska@pomorska.pl
WŁOCŁAWIEK, ul. Żabia 29 Karol Polirski, tel. 54 23 222, karol.polirski@pomorska.pl
ŚWIECIE, ul. Mickiewicza 14 Agnieszka Romanowicz, tel. 52 33 14 350, agnieszka.romanowicz@pomorska.pl
ŻNIN, ul. 700-lecia 34 Iwona Woźniak, tel. 52 30 31 215, iwona.wozniak@pomorska.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i ma prawo do ich skracania lub przeredagowywania.

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku- kule, w szczególności przy Aktualnym Artyku- le, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci

i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Prezes oddziału Polska Press w Bydgoszczy
Marek Ciesieński, tel. 52 32 63 113
marek.ciesieski@pomorska.pl
Marketing, tel. 52 326 32 35
Dział handlowy ogłoszenia 52 32 63 282, reklama 52 32 63 281
Dział dystrybucji prenumerata 52 326 32 38. Prenu- meratę przyjmują oddziały RUCH SA, urzędy pocztowe i listonosze.
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Polskie Badania Czynielnictwa
PBC
POLSKIE BADANIA CZYNIELNICTWA

Nakład Kontrolowany ZKDP
BALAJA KONTROLA NAKŁADU
INFORMACJA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Staneł
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
REDAKTOR WYDANIA
Adam Szczęśniak, Beata Busz
REDAKCJA ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz,
tel. 52 32 63 100, fax 52 32 21 031
gp.redakcja@pomorska.pl
Redaktor naczelny Wojciech Potocki,
wojciech.potocki@pomorska.pl, tel. 52 32 63 164
Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska,
alicia.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168

Zastępca redaktora naczelnego ds. Multimediów:
Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 161
tomasz.pietraszak@polskapress.pl
Wydawcy Beata Busz, tel. 52 32 63 172,
beata.busz@pomorska.pl; Alicja Domachowska,
tel. 52 32 63 172, alicja.domachowska@pomorska.pl,
Adam Szczęśniak, tel. 52 32 63 172,
adam.szczesnial@pomorska.pl
Dział dodatków Lucyna Tańska-Klich, tel. 52 32 63 132,
lucyna.tanska@pomorska.pl
Intervencje Małgorzata Wąsacz, tel. 52 32 63 215
malgorzata.wasacz@pomorska.pl
Dział Magazynu Alicja Polewska,
alicia.polewska@pomorska.pl, tel. 52 32 63 168
Sport Magdalena Zińska, tel./fax 52 326 32 00,
magdalena.zimska@pomorska.pl

Online: www.pomorska.pl Jakub Stykowski,
tel. 52 32 63 187 jakub.stykowski@pomorska.pl
BYDGOSZCZ, Zamoyskiego 2 Maciej Myga,
tel. 52 32 63 151 maciej.myga@pomorska.pl
BRODNICA, ul. Prykop 49 Katarzyna Pomianowska,
tel. 56 49 84 877,
katarzyna.pomianowska@pomorska.pl
CHEŁMNO Monika Smół, tel. 697 770 268,
monika.smol@pomorska.pl
CHOJNICE, ul. Cechowa 3 Janusz Milanowski,
tel. 52 39 66 930, janusz.milanowski@polskapress.pl
CIECHOĆCINEK Krzysztof Górski, tel. 607 774 472
krzysztof.gorski@pomorska.pl
GRUDZIĄDZ, ul. Wybieckiego 38 Daniel Dreyer,
tel. 56 45 119 20, daniel.dreyer@pomorska.pl
INOWROCŁAW, ul. Roosvelta 15 Zbigniew Politowski,
tel. 52 35 72 233, zbigniew.politowski@pomorska.pl

W czym ci pomoże farmaceuta

Od farmaceuty możesz otrzymać poradę oraz wskazówki



Farmaceuta to specjalista z zakresu farmakoterapii. Ma obszerną wiedzę o lekach, zdobytą podczas studiów medycznych

Prawa pacjenta

Każdy pacjent może od farmaceuty otrzymać poradę i wskazówki, jak stosować lek, kiedy udać się do lekarza, jaki kupić opatrunek, jakie środki zastosować w określonej sytuacji.

Farmaceuci na co dzień doradzają nam w kwestiach związanych ze zdrowiem. W aptece pacjent może otrzymać poradę i skonsultować się w każdej chwili, co w wielu przypadkach jest nieocenioną pomocą.

W aptece - w czym ci pomoże farmaceuta:

- w obsłudze urządzeń medycznych;
- wskaże możliwe niekorzystne interakcje między lekami;
- doradzi w przypadku drobnych dolegliwości, na przykład przeziębienia;
- poinformuje, jak prawidłowo przechowywać leki;
- wskaże tańsze zamienniki twoich leków;
- przejrzy twoją domową i wakacyjną apteczkę;
- udzieli dermokonsultacji.

Pomoże w obsłudze urządzeń medycznych i nauczy

Apteka jest miejscem, w którym pacjent może bezpiecznie kupić leki, zaopatrzyć się w wyroby i sprzęt medyczny. Ważne jest, aby zakup wybranego ciśnieniomierza czy inhalatora był ściśle dopasowany do indywidualnych potrzeb. Farmaceuta udzieli wskazówek dotyczących urządzeń medycznych zarówno pacjentom, którzy pierwszy raz z nich korzystają, jak i tym, którzy już je użytkują.

Farmaceuta poinstruuje, jak prawidłowo zmierzyć ciśnienie i doradzi częstotliwość pomiarów. Prawidłowy pomiar ciśnienia daje miarodajne wyniki i pozwala dobrać odpowiednie leki. Kolejny przykład to inhalacja dzieci i dorosłych, która często przysparza kłopotów, choć z pozoru wydaje się prostą czynnością. W trakcie konsultacji farmaceuta rozwieje wszystkie wątpliwości na temat stosowanych technik inhalacyjnych, poleci najodpowiedniejszą z nich i dobierze właściwy inhalator. Wszystko po to, aby poprawić skuteczność leczenia oraz ograniczyć prawdopodobieństwo wystąpienia działań niepożądanych.

Wskaże możliwe niekorzystne interakcje między lekami

Przyjmowanie wielu preparatów zwiększa ryzyko zaistnie-

nia niekorzystnych interakcji pomiędzy nimi. Na działanie leków wpływ mają również spożywane posiłki i napoje, na przykład soki owocowe, alkohol, dym tytoniowy. Farmaceuta, jako specjalista z zakresu wiedzy o lekach, doradzi, jak i kiedy przyjmować dany preparat oraz czy można go łączyć z innymi lekami i posiłkami. Zwróci uwagę na potencjalnie możliwe interakcje. Poinformuje o ich wpływie na stosowaną terapię.

Doradzi w przypadku drobnych dolegliwości

Apteka traktowana jest jako punkt konsultacji zdrowotnych, dlatego w przypadku drobnych dolegliwości, takich jak zapalenie pęcherza, lekkie zatrucie pokarmowe czy biegunka, idziemy do najbliższej apteki, zamiast czekać w kolejce do poradni. Po przeprowadzeniu krótkiego wywiadu z pacjentem z objawami przeziębienia lub grypy, farmaceuta dobierze odpowiednie leki, a w przypadku niepokojących objawów zaleci konsultację lekarską. Skutecznie pomoże w walce z katarrem, bólem, gorączką oraz kaszlem.

Konsultacja z farmaceutą zapewnia bezpieczeństwo stosowania leków na przeziębienie i wyklucza ryzyko powielenia tych samych substancji

czynnych w przyjmowanych jednocześnie preparatach.

Poinformuje, jak prawidłowo przechowywać leki

Odpowiednie przechowywanie leków jest równie ważne, jak ich prawidłowe stosowanie. Kupując w aptece szczepionkę, insulinę czy probiotyki stosowane w antybiotykoterapii, należy zwrócić szczególną uwagę na warunki, w jakich będą przechowywane w domu - po to, aby nie straciły swoich właściwości terapeutycznych. Wszystkie wątpliwości na ten temat rozwieje farmaceuta, wskazując, które leki należy przechowywać w lodówce, a które tego nie wymagają.

Wskaże tańszy zamiennik twojego leku

Obowiązkiem farmaceuty jest poinformować pacjenta o dostępności tańszego odpowiednika. Odpowiednik to lek zawierający tę samą substancję czynną, w takiej samej dawce, podawany tą samą drogą, mający taką samą postać farmaceutyczną (na przykład tabletką, kapsułką, krem, maść) oraz te same wskazania do stosowania co lek oryginalny. Zastosowanie odpowiednika pomoże zmniejszyć koszt terapii i odciążyć twój budżet. ©©

Katarzyna Borek

Źródło: pacjent.gov.pl, NFZ



WAŻNE

Warto wiedzieć Przejrzy swoją domową i wakacyjną apteczkę

Farmaceuta zadba o zdrowie pacjenta także w trakcie podróży. Dobierze leki pierwszej potrzeby dla dzieci i dorosłych w zależności od planowanego miejsca wyjazdu, wskaże ich dawkowanie i sposób przyjmowania oraz przechowywania. Oprócz wakacyjnej apteczki warto pamiętać też o tej domowej. Masz w domu wiele leków? Możesz poprosić farmaceutę o ich przegląd. Sprawdzi, czy są dobrze przechowywane, wyeliminuje te, którym upłynął termin ważności, w razie potrzeby przedstawi wskazania i zasady przyjmowania.

W aptece pacjenci mogą też zasięgnąć porady dermokosmetycznej

Farmaceuta doradzi, jak zadbać o odpowiednią pielęgnację skóry, włosów i paznokci. Dobierze najlepszy preparat w przypadku oparzeń słonecznych, atopowego zapalenia skóry, wyprysków, trądziku, potówek, ciemieniuchy, odpieluszkowego zapalenia skóry, pokrzywki, grzybicy, łupieżu o różnym charakterze, użądleń i ugryzień, zmian skórnych związanych z wiekiem. Rozpoznając oznaki poważniejszego schorzenia, zaleci wizytę u specjalisty. Może też udzielić porad dot. zdrowego stylu życia.



Refundowane leki kupisz w aptece, która ma umowę z NFZ

W SIECI

SZUKASZ LEKU?

Chcesz wiedzieć, czy lek, którego szukasz, jest wydawany na receptę, refundowany albo sprawdzić, gdzie go kupić? A może szukasz leków wpisanych do Urzędowego Wykazu Produktów Leczniczych Dopuszczonych do Obrotu w Polsce? W tym wypadku skorzystaj z rejestru prowadzonego przez Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych leki.urpl.gov.pl. Informacje o lekach znajdziesz też w niepublicznych wyszukiwarkach ktomalek.pl lub gdziepolek.pl, informuje Ministerstwo Zdrowia.

TERMINY LECZENIA

Informator o terminach leczenia terminyleczenia.nfz.gov.pl to wyszukiwarka, w której sprawdzisz, gdzie najszybciej uzyskasz pomoc medyczną. W bazie znajduje się blisko 14 tys. placówek medycznych, które udzielają świadczeń w ramach umowy z NFZ. Korzystając z wyszukiwarki, sprawdzisz m.in., gdzie i kiedy najszybciej uzyskasz pomoc lekarza, ile osób oczekuje aktualnie na leczenie w wybranej przez Ciebie placówce.

Kolejki do lekarza. Lista oczekujących

Lista oczekujących, czyli o co chodzi z kolejkami. Sprawdź!

Prawa pacjenta

Każda placówka medyczna w Polsce, która ma kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, ma obowiązek prowadzenia list oczekujących. O kolejności przyjęcia decyduje przede wszystkim stan zdrowia.

Kiedy zapisujesz się do lekarza, na badanie czy rehabilitację lub do szpitala, powinieneś być poinformowany o najbliższym możliwym terminie przyjęcia.

Jeśli z jakichś przyczyn nie możesz być przyjęty, placówka medyczna ma obowiązek powiadomić Cię o tym i wyznaczyć nowy termin.

Pacjent pilny lub stabilny

Z powodu dynamiki choroby - wskutek czego istnieje ryzyko szybkiego pogorszenia stanu zdrowia lub znaczącego zmniejszenia szans na powrót do zdrowia - pacjent jest zakwalifikowany do kategorii przypadków pilnych. Ma wówczas pierwszeństwo zapisu przed osobami, które zgłosiły się wcześniej, ale ich stan zdrowia jest stabilny. W takim stanie zwłoka w udzieleniu pomocy nie spowoduje szybkiego pogorszenia się ich zdrowia i nie zmniejszy znacząco szans na powrót do zdrowia.

Uwaga! W sytuacji, gdy wymagasz okresowego, w ściśle ustalonych terminach wykonywania kolejnych wizyt albo porad, ta zasada nie obowiązuje.

Wówczas terminy są wyznaczane zgodnie z planem leczenia bądź diagnozowania.

Jeśli nie zgłosisz się w ustalonym terminie

Jeśli nie zgłosisz się w ustalonym terminie, zostaniesz skreślony z listy oczekujących - chyba że podasz istotne przyczyny takiej sytuacji, które spowodowały, że nie mogłeś uprzedzić o odwołaniu wizyty.

Jeśli nie możesz się stawić w wyznaczonym terminie lub rezygnujesz z wizyty, poinformuj o tym poradnię w możliwie najkrótszym terminie.

Jeżeli chcesz zostać przywrócony na listę oczekujących, musisz złożyć wniosek o przywrócenie niezwłocznie - nie później



Skierowanie na leczenie szpitalne zachowuje swoją ważność do czasu ustalenia terminu przyjęcia pacjenta

niż w terminie 7 dni od dnia ustania przyczyny niezgłoszenia się na ustalony termin udzielenia świadczenia - oraz podać powód niezgłoszenia się.

Ważne! Jeśli czekasz na wizytę, ale Twój stan zdrowia pogarsza się, skontaktuj się z poradnią. Lekarz może wówczas podjąć decyzję o zmianie kategorii medycznej i wyznaczyć nowy, wcześniejszy termin.

Pamiętaj, że możesz wpisać się tylko na jedną listę oczekujących u jednego świadczeniodawcy.

Pamiętaj również, że nie obowiązuje rejonizacja.

Dzwoniąc pod numer 800 190 590, przez całą dobę można dowiedzieć się m.in., w którym miejscu najszybciej otrzymamy pomoc medyczną

Podstawa prawna

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dziennik Ustaw 2004 poz. 2135, art. 47c.).

Gdy szukasz wolnych terminów leczenia

Szukasz wolnych terminów leczenia? Skorzystaj z internetowej wyszukiwarki terminyleczenia.nfz.gov.pl.

W bazie adresów i telefonów wyszukiwarki znajduje się blisko 14 tysięcy placówek medycznych, które udzielają świadczeń w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Korzystając z wyszukiwarki, sprawdzisz:

● gdzie i kiedy najszybciej uzyskasz pomoc lekarza;

● ile osób oczekuje aktualnie na leczenie w wybranej przez ciebie placówce;

● czy w szpitalu lub poradni znajdują się udogodnienia dla pacjentów, takie jak: parking, podjazd dla wózków, winda czy

specjalnie dostosowana łazienka dla niepełnosprawnych.

Znajdziesz tu również: ● adresy i numery telefonów do poszczególnych poradni i szpitali;

● mapę z zaznaczonymi szpitalami oraz placówkami medycznymi.

Informacje o terminach leczenia są przekazywane do Narodowego Funduszu Zdrowia bezpośrednio przez placówki medyczne. Szpitale i poradnie mają obowiązek przekazywać co miesiąc do oddziałów wojewódzkich NFZ informacje o prowadzonych przez nie listach osób oczekujących na leczenie (z wyjątkiem świadczenia dla pacjentów objętych diagnostyką onkologiczną lub leczeniem onkologicznym), a co tydzień informację o pierwszym wolnym terminie (z wyjątkiem świadczenia dla pacjentów objętych diagnostyką onkologiczną lub leczeniem onkologicznym).

W przypadku, gdyby termin proponowany przez poradnię podczas umawiania wizyty był



WAŻNE

KTO MOŻE BYĆ PRZYJĘTY POZA KOLEJNOŚCIĄ

Niektóre grupy pacjentów mają szczególne uprawnienia. Dają im prawo do przyjęcia poza kolejnością (choć nadal najistotniejsza zasada przy określeniu kolejności to stan zdrowia).

Te osoby ze szczególnymi uprawnieniami to:

- kobiety w ciąży,
- osoby do ukończenia 18. roku życia, posiadające zaświadczenie stwierdzające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu,
- osoby posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności,
- osoby posiadające orzeczenie

o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji,

● osoby posiadające tytuł Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi lub Zasłużonego Dawcy

Przeszczepu,

● inwalidzi wojenni i wojskowi,

● kombataneci,

● uprawnieni żołnierze i pracownicy, w zakresie leczenia urazów i chorób nabytych podczas wykonywania zadań poza granicami państwa,

● weterani poszkodowani w zakresie leczenia urazów i chorób nabytych podczas wykonywania zadań poza granicami państwa,

● działacze opozycji antykomunistycznej,

● osoby represjonowane z powodów politycznych,

● osoby deportowane do pracy przymusowej.

inny od zaprezentowanego w wyszukiwarce, można zgłosić bezpośrednio do NFZ, klikając przycisk „Zgłoś uwagę” przy danej placówce medycznej. Każde takie zgłoszenie zostanie wyjaśnione z placówką medyczną.

Telefoniczna Informacja Pacjenta - teraz czynna całą dobę!

Przez 24 godziny, siedem dni w tygodniu konsultanci Telefonicznej Informacji Pacjenta informują o najkrótszych terminach leczenia oraz podpowiadają, gdzie znaleźć pomoc medyczną w nagłej potrzebie, np. w nocy oraz dni wolne od pracy. Infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia i Rzecznika Praw Pacjenta oferuje również wideoczat oraz rozmowy w języku migowym.

Warto wiedzieć: od września 2019 roku infolinia działa całodobowo. Połączenie z numerem infolinii 800 190 590 w całej Polsce jest bezpłatne. ©©

red. Katarzyna Borek

Źródło informacji: NFZ, Ministerstwo Zdrowia

Dla najważniejszych polityków PiS to jest „dobra zmiana”. W portfelu

Tomasz Dereszyński
tomasz.dereszynski
@polskajpress.pl



Warszawa

Mówi się, że do władzy nie idzie się dla pieniędzy. Sprawdziłmy, czym dysponowali posłowie-ministrowie w rządzie PiS na początku kadencji, a czym dysponują w 2019 r., także ich szef, który nie jest posłem.

Wielu ministrów rządu PiS to posłowie. Wyjątkiem jest tu premier Mateusz Morawiecki, niewątpliwie krezus w swoim rządzie, który parlamentarzystą, jak dotychczas, nie jest. W tych wyborach już startuje do Sejmu AD 2019 z Katowic. Większość z opisanych poniżej polityków startuje do parlamentu w wyborach 13 października 2019 r.

Majątek premiera, o którym napisano już wiele artykułów, to obecnie (wg oświadczenia z 3.12.2018 r.) 5 mln 380 tys. zł w gotówce, dom 150 mkw. na działce 0,46 ha, mieszkanie 72 mkw. - 1 000 000 zł, dom 100 mkw. na działce 3100 mkw., dom szeregowy 180 mkw. na działce 400 mkw. (współwłasność) oraz działka rolna 2 ha.

Akcje premiera Mateusza Morawieckiego

Dziwnym trafem nie wszystkie pozycje majątkowe są wyceniane przez składającego oświadczenie, bądź co bądź na druku urzędowym. Znów luka w przepisach? Kolejna. Zresztą dokumenty publikowane w sieci są wypełniane na różnych drukach, często niechlujnie, a wpisy przekreślane, mało czytelne i ze wspomnianymi już „dziurami” w wycenie nieruchomości.

W stosunku do oświadczenia z 2017 r. u premiera „zniknęły” akcje za niecałe pięć mln zł. Szef rządu sprzedał je pod naciskiem opinii publicznej w grudniu 2017 r. Chodziło o konflikt interesów. Do czasu sprzedaży akcji banku BZ WBK, jak zadeklarował, dywidendę z akcji przekazywał na cele charytatywne. Przypomnijmy, że Mateusz Morawiecki był prezesem banku BZ WBK do czasu powołania do rządu Beaty Szydło w listopadzie 2015 r.

Decyzja o sprzedaży akcji zajęła Morawieckiemu aż dwa lata. Przez ten czas, jak wyli-



Niemal wszyscy politycy partii rządzącej powiększyli swoje majątki w ciągu minionej kadencji

czyli media, zarobił na obrocie 13 711 akcji prywatnego banku ok. 1,2 mln złotych. Ówczesny wicepremier nie naruszył prawa, bo nie ma zapisu zakazującego posiadania akcji przez urzędników państwowych, ale już konflikt interesów mógł występować, wszak Morawiecki był szefem resortów gospodarczych (minister rozwoju, minister rozwoju i finansów).

Ważną postacią w rządzie, choć nierzucającą się w oczy, jest szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów poseł PiS Michał Dworczyk. W swoich oświadczeniach w rubryce „gotówka” nie ma wpisanych żad-

mkw. o deklarowanej w oświadczeniu majątkowym wartości 2 000 000 zł (½ własności), mieszkanie 58 mkw. - 450 000 zł (współwłasność) oraz działkę rolną 1,27 ha (15 000 zł).

Krakusi w rządzie - oszczędni i zasobni

Jarosław Gowin - wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego (poseł) miał 12 000 zł oszczędności, które wzrosły, jak przysłało na oszczędnego Krakusa, do 95 000 zł. Posiada też dwie nieruchomości: mieszkanie 98 mkw. - 450 000 zł (współwłasność) oraz 40 mkw. - 200 000 zł (także współwłasność).

Kolejnym Krakusem w rządzie jest minister Zbigniew Ziobro. Minister sprawiedliwości, prokurator generalny, wygląda na bogatego polityka. Wprawdzie gotówki w ostatnim oświadczeniu majątkowym ma mniej 70 310 zł i 1850 euro (w 2015 r. 139 350 zł i 1850 euro), ale w nieruchomościach jest już dużo lepiej.

Zbigniew Ziobro posiada: udział w domu rodzinnym (½) - 150 000 zł, dom jednorodzinny w trakcie budowy o pow. mieszkalnej 133 mkw. - 545 000 zł, mieszkanie 125 mkw. - 540 000 zł, działkę rolną 73 ary - 135 000 zł oraz działkę leśno-rolną 1,1 ha - 125 000 zł i działkę leśno-rolną 1,4 ha - 150 000 zł.

Oszczędności ministrów rosną - bardziej lub mniej

Jacek Sasin - wicepremier, szef komitetu stałego Rady Ministrów (poseł PiS), zaoszczędził w czasie kadencji kilkadziesiąt tysięcy złotych. Miał 15 000 na jej początku, obecnie zadeklarował 70 000 zł oszczęd-

ZAROBKI POLITYKÓW

ILE ZARABIA POSEŁ?

Wysokość uposażenia poselskiego odpowiada wysokości wynagrodzenia podsekretarza stanu w rządzie (bez dodatku z tytułu wysług lat) i wynosi obecnie 9892,30 zł brutto. Uposażenie zgodnie z ww. ustawą jest traktowane jako wynagrodzenie ze stosunku pracy.

Dieta parlamentarna wynosi 25 proc. uposażenia. Obecnie jest to 2473,08 zł brutto. Dieta jest wolna od podatku dochodowego od osób fizycznych, choć nie w całości. Obecnie zwolniona z PIT jest kwota 2.280,00 zł. Dieta parlamentarna to pieniądze przysługujące posłowi na pokrycie kosztów związanych z wydatkami poniesionymi w związku z wykonywaniem mandatu na terenie kraju.

ILE ZARABIA PREMIER

Kwota bazowa zapisana w ustawie 1789,42 zł razy 6,2 (mnożnik kwoty bazowej dla premiera rządu) plus dodatek funkcyjny 1789,42 zł razy 2 oraz dodatek za wysługę lat. Nie licząc kwoty za wysługę lat, daje to 14 673,24 zł miesięcznie. Tyle samo, co premier, zarabiają marszałkowie Sejmu i Senatu.

ILE ZARABIA MINISTER

Minister zarabia kwotę bazową zapisaną w ustawie 1789,42 zł razy 4,9 (mnożnik dla grupy urzędników, w której znajduje się minister) plus 1789,42 zł razy 1,2. Daje to 10 915,46 zł. Plus dodatek za wysługę lat liczoną dla każdego osobno.

ności. Sasin jest właścicielem lub współwłaścicielem domu 187 mkw. o wartości 650 000 zł (½ własności), działki 911 mkw. - 450 000 zł (½ własności) i działki 1721 mkw. za 750 000 zł (½ własności).

Mariusz Kamiński, obecny minister spraw wewnętrznych i administracji, postrach mafii i innych tajnych organizacji oraz wielki ideowiec, posiada 5 000 zł oszczędności (w 2015 r. miał 2000 zł gotówki). Ma też mieszkanio 39 mkw. - 300 000 zł.

Inny z Mariuszów w rządzie, czyli Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej (wcześniej szef MSWiA), poseł PiS, na co dzień wydaje miliardy złotych na zakupy uzbrojenia dla naszej armii. Ostatnio padła kwota 6,5 mld zł na zakup od Amerykanów 32 samolotów F-35. Kwota robi wrażenie, niektórych szokuje, choć minister uspokaja, że ostateczna kwota wynegocjowana za te samoloty będzie znacznie mniejsza.

Jak zatem wygląda sytuacja majątkowa ministra? W 2015 r. Mariusz Błaszczak miał 130 000 zł, w 2019 r. jest to 210 000 zł oraz 1000 euro. Co ciekawe, minister nie posiada dolarów. Poseł ma też dom 155 mkw. o wartości 500 000 zł, działkę 643 mkw. za 100 000 zł z ½ domu 58 mkw., działkę 576 mkw. - 150 000 zł (współwłasność) oraz mieszkanie 49 mkw. (współwłasność małżeńska) o wartości 150 000 zł.

Minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski (poseł PiS) miał w 2015 r. 142 000 zł (współność majątkowa), a w 2019 r. 240 000 zł (współność majątkowa).

Piontkowski posiada też mieszkanie 48 mkw. o wartości 200 000 zł (współność majątkowa), mieszkanie 45 mkw. 3/32 spadku o wartości 20 000 zł, mieszkanie 48 mkw. 3/32 spadku o wartości 30 000 zł oraz działkę rekreacyjną niezabudowaną 1117 mkw. - 16 500 zł (wartość z 2006 r., współność majątkowa).

Widać u byłego nauczyciela dbałość o szczegóły, bo przy każdej wymaganej pozycji dodane jest „współność majątkowa”.

Skrupulatny jak Antoni Macierewicz

Były już minister obrony narodowej Antoni Macierewicz posiada tylko trochę gotówki. W oświadczeniu z 2015 r. miał jej 2 850 zł, w ostatnim trochę jej przybyło - 3 828 zł oraz do-

kładnie 290,61 euro. Dokładność godna badacza.

Zadeklarowane w dokumentach nieruchomości należą do żony posła PiS. A są to: mieszkanie 55 mkw. - 400 000 - 550 000 zł (własność żony) oraz działka 3 ary, na niej dom drewniany 40 mkw. - 80 000 - 100 000 zł (własność żony).

Niewielkie sumy byłego marszałka

Przez większą część parlamentarnej kadencji stał na straży posłów. Mowa o posle PiS Marku Kuchcińskim (marszałek Sejmu do 8.08.2019). Choć nie pełnił on żadnej funkcji w rządzie, miał duży wpływ na jego działalność, choćby poprzez regulowanie ustawodawczej pracy Sejmu, zwłaszcza w kontrowersyjnych okolicznościach procedowania, vide prace nad ustawą budżetową na 2017 r.

Marszałek Kuchciński startował w tej kadencji Sejmu z oszczędnościami wynoszącymi 4000 zł i 100 euro. W ostatnim oświadczeniu zadeklarował już 15 000 zł i 200 euro oszczędności.

Nieruchomości, jakie posiada, to: dom 130 mkw. - wartość 850 000 zł (współwłasność), działka budowlana 0,09 ha - 160 000 zł (współwłasność), grunty rolne 1,2 ha - 22 000 zł (współwłasność), grunty rolne 4,6 ha - 90 000 zł (współwłasność).

Rolnik w rządzie

A jak na tym tle stoi poseł PiS Jan Krzysztof Ardanowski, praktykujący rolnik, a obecnie minister rolnictwa? Gotówki w oświadczeniu na start kadencji w 2015 r. „nie podano”, obecnie ma na koncie 45 000 zł. W oświadczeniach nie zmieniły się nieruchomości: to dom 200 mkw. (186 000 zł, współwłasność) oraz gospodarstwo rolne 14 ha - 1 600 000 zł.

Na koniec prezes partii rządzącej Jarosław Kaczyński

Jak to mówią Anglicy „last but not least” (ostatnie ale nie mniej ważne), czyli oświadczenie majątkowe szefa partii rządzącej Jarosława Kaczyńskiego, szeregowego posła, jak się o nim mówi.

Jarosław Kaczyński na początku pracy w Sejmie miał tylko 15 000 zł w gotówce, na koniec jego „zapas” wzrósł do 63 000 zł. Cały czas jest też posiadaczem domu 150 mkw. (½ własności) o wartości 1 500 000 zł.

©©

Katarzyna Stańko
katarzyna.stanko
@polskapress.pl



Obietnice wyborcze

Zebrałiśmy najważniejsze obietnice Prawa i Sprawiedliwości, które padły w kampanii prezydenckiej i parlamentarnej w 2015 roku. Sprawdziliśmy prawdziwość słów prezydenta PiS Jarosława Kaczyńskiego, który mówił we wrześniu: „Myśmy przed wyborami, ale także w trakcie kadencji, wiele obiecali i każdy musi powiedzieć, że przynajmniej mierzająca większość tych obietnic została wykonana”.

500+

W kampanii wyborczej PiS obiecywało wypłatę 500 zł na drugie i kolejne dziecko. Sejm uchwalił ustawę o nowych świadczeniach wychowawczych w lutym 2016 r. Wypłaty 500 złotych na drugie i kolejne dzieci rozpoczęły się w kwietniu 2016 r. Od 1 lipca 2019 r. 500+ przysługuje również na pierwsze dziecko. Program poprawił sytuację ekonomiczną rodzin, nie przyczynił się jednak do wzrostu liczby urodzeń w Polsce. W 2017 roku odnotowano niewielki wzrost liczby urodzeń, a w 2018 roku nastąpił ich spadek.

Wiek emerytalny: 60 i 65

Obecny wiek emerytalny kobiet to 60 lat, a mężczyzn 65 lat. W maju 2012 r. rząd Donalda Tuska podniósł go do 67 lat (wiek przechodzenia na emeryturę kobiet i mężczyzn miał być stopniowo podnoszony i docelowo zrównany dla obu płci), co wywołało spore niezadowolenie społeczne. W październiku 2017 r., po inicjatywie prezydenta Andrzeja Dudy, Sejm obniżył wiek emerytalny do poprzedniego poziomu 60 i 65 lat. W lipcu br. lider PO Grzegorz Schetyna przyznał, że jego wcześniejsze podniesienie było błędem.

Edukacja

Zlikwidowano gimnazja i powrócono do 8-letniej podstawówki i 4-letniego liceum, sześciolatki wróciły do przedszkoli (nieobowiązkowo), zapewniono bezpłatną opiekę przedszkolną. Nie udało się zorganizować ciepłych posiłków w szkołach w 2018/19. Nie ma też darmowych wstępów dla uczniów do muzeów.

„Dobry start”. 300+

Wprowadzony w lipcu 2018 r. przez rząd Mateusza Morawieckiego program społeczny. Co roku na każde dziecko rodziny otrzymują 300 zł jako wsparcie na zakup wyprawki szkolnej.

Podatki

Najważniejszą zrealizowaną obietnicą jest poprawa ściągal-



Realizacja obietnicy wprowadzenia programu 500+ zapewniła PiS wysokie poparcie

Obietnice wyborcze partii rządzącej, choć na wyrost, wciąż są wabikiem

ności podatków (szczególnie podatek dochodowy od osób prawnych - CIT, VAT i akcyzy) oraz wprowadzenie 15-proc. i 9-proc. CIT dla małych firm. Najważniejszą niezrealizowaną - obniżenie VAT do 22 proc. W wieloletnim planie finansowym państwa utrzymano stawki podatku VAT na poziomie 23 i 8 proc. Miał być zerowy VAT na ubranka dla dzieci, tymczasem mamy jedynie obniżenie podatku na artykuły higieniczne i artykuły dla dzieci z 8 do 5 proc. PiS nie podwyższyło też wszystkim Polakom kwoty wolnej od podatku do obiecanego poziomu 8 tys. złotych. Z tej kwoty mogą skorzystać wyłącznie osoby z najniższymi dochodami. Miało być uproszczenie podatków i ograniczenie kosztów dla pracowników, pracodawców i administracji. Tymczasem koszty dla pracodawców będą raczej rosły niż maleć w związku z obietnicą podniesienia pensji minimalnej do 4 tys. zł w 2023 r. Nie zlikwidowano podatku od kopaliny. Wprowadzono jednak zerowy PIT dla młodych do 26 roku ży-

cia oraz obniżono PIT z 18 do 17 proc. dochodów od 1 października 2019.

Banki

Wprowadzono podatek bankowy. Nie doszło do obiecywanej repolonizacji; obecnie inwestorzy krajowi kontrolują 13 banków komercyjnych (na 32 działające) oraz wszystkie banki spółdzielcze.

Nastąpił jednak wzrost udziałów polskiego kapitału w rynku bankowym.

Bezpieczeństwo

Podniesiono pensje żołnierzy i zwiększono liczbę żołnierzy sojuszu w Polsce, bazując na silnych relacjach z USA. Utworzono Wojska Obrony Terytorialnej, mają powstać Wojska Obrony Cyberprzestrzeni. Nie utworzono natomiast Agencji Uzbrojenia, Funduszu Obrony Narodowej, nie powstały strzelnice w każdym powiecie.

Administracja

Wprowadzono dwukadencyjność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, zlikwid-

wano Ministerstwo Skarbu, utworzono Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, służby specjalne znajdują się w ręku koordynatora ds. specjalnych, utworzono Centrum Analiz Strategicznych, pozostawiono jednak gabinety polityczne na szczeblu centralnym w ministerstwach mimo obietnic ich likwidacji.

Zdrowie

Miały być krótsze kolejki do lekarzy, likwidacja NFZ, zmodernizowana sieć szpitali. Tak się nie stało. Darmowych leków nie otrzymały wciąż kobiety w ciąży. Chociaż pierwotnie nowe przepisy miały wejść w życie w połowie 2019

Najważniejszą zrealizowaną obietnicą jest poprawa ściągalności podatków - szczególnie podatku CIT, VAT i akcyzy

roku, to są one cały czas przesuwane przez rząd. Nie ma też darmowych wszystkich leków dla osób powyżej 75. roku życia. PiS jednak zapewniło część bezpłatnych medykamentów dla seniorów, które są zawarte na wykazie opublikowanym przez Ministerstwo Zdrowia. Następuje stopniowy wzrost wydatków na zdrowie: 4,67% PKB w 2018 r., 4,86% PKB w 2019 r., z planowanymi nakładami na zdrowie w wysokości 5,03% PKB w 2020 r., 5,22% PKB w 2021 r., 5,41% PKB w 2022 r., 5,60% PKB w 2023 r. i 5,80% PKB w 2024 r. obiecany próg 6% PKB ma zostać zrealizowany w roku 2025.

Sądy

Skrócenie czasu postępowania sądowego się nie udało, połączono stanowiska prokuratora generalnego oraz ministra sprawiedliwości, trwa spór o opozycję o pozostałe elementy reformy sądownictwa.

Media

Do repolonizacji mediów nie doszło, media publiczne miały być w pełni finansowane z abonamentu, który byłby ściągany razem z rachunkiem za prąd lub w PIT. Tak się nie stało.

Frankowicze

Na pomoc państwa nie mają co liczyć „frankowicze” - rząd nie planuje wprowadzić przewalutowania kredytów zaciągniętych w szwajcarskich frankach. Prezydent Duda podpisał tzw. ustawę frankową, która daje możliwość wsparcia osób zadłużonych.

Jednak nie wzbudziła entuzjazmu wśród osób posiadających takie kredyty. Sprawą kredytów frankowych zajmie się 3 października Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wyrok TSUE ma określić, co sąd krajowy może zrobić, jeśli uzna, że w umowie jest niedozwolona klauzula.

Handel

Od 1 marca 2018 r. do końca 2018 r. w miesiącu były dwie niedziele handlowe. W 2019 r. mamy tylko jedną niedzielę handlową w miesiącu. W 2020 r. zasadą jest zakaz handlu w niedzielę. Wyjątkiem będzie 7 dni w roku, m.in. w przedświąteczne niedziele. Wielkich sieci nie obłożono podatkiem obrotowym. W 2017 r. zawieszono stosowanie podatku do 1 stycznia 2019 r. i w końcu 22 listopada 2018 r. zdecydowano wstrzymać się od jego wprowadzenia jeszcze do 1 stycznia 2020 roku.

Inwestycje

Opóźnione zostało rozpoczęcie przekopu Mierzei Wiślanej, gazociąg Baltic Pipe przesyłający gaz z Norwegii do Polski ma rozpocząć przesył w 2022 r., opóźniona realizacja tunelu w Świnoujściu, budowane są

poszczególne odcinki Via Carpatia (międzynarodowej trasy, która ma przebiegać wzdłuż wschodniej granicy Unii Europejskiej, od Kłajpedy na Litwie aż do Rumunii i Bułgarii).

Wśród celów Planu Morawieckiego (w perspektywie do 2020 r.) wymienia się: • wzrost inwestycji do poziomu ponad 25% PKB; • wzrost udziału nakładów na B+R do poziomu 2% PKB; • wzrost liczby średnich i dużych przedsiębiorstw do ponad 22 tys.; • więcej polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych (wzrost o 70%); • wzrost produkcji przemysłowej wyższy od wzrostu PKB; • osiągnięcie PKB per capita Polski na poziomie 79% średniej unijnej. Bazując jednak na danych OECD i biorąc pod uwagę wartość PKB Polski (1 190 361 mln USD) oraz nominalne nakłady na inwestycje (216 456 mln USD) za 2018 rok, możemy wyliczyć, że nakłady na inwestycje w ubiegłym roku stanowiły około 18,18% PKB. Zatem znacznie poniżej zakładanych 25 proc. Przy czym większość pochodziła z inwestycji publicznych, inwestycje prywatne wykazują niepokojącą tendencję malejącą.

Umowy śmieciowe

Spadek liczby osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych - ok. 372 tys. w I kwartale 2019, obietnica likwidacji takich umów nie została zrealizowana.

Mieszkanie+

Jeden ze sztandarowych programów socjalnych PiS. Na razie z planów budowy 100 tys. tanich mieszkań dla młodych niewiele wyszło. Powstało dotąd dopiero około 900 lokali, 864 kolejne są w trakcie budowy, a w fazie projektowej jest 18 tys. następnych.

Rolnictwo

Ochrona nieruchomości rolnych przed wykupem przez cudzoziemców była jedną z kluczowych obietnic PiS w zakresie rolnictwa.

Konieczność działań w tym zakresie wiązano z kończącym się w 2016 roku 12-letnim okresem ochronnym na zakup polskiej ziemi przez obywateli UE. Ustawą z 2016 r. ograniczono możliwość obrotu gruntami rolnymi. Osoba bez uprawnień rolniczych mogła kupić tylko do 0,3 hektara gruntów rolnych, w 2019 r. podwyższono tę granicę do 1 hektara.

Nauka

Nie udało się zrealizować planu przeznaczania na naukę środków w wysokości około 1,6-1,7 proc. PKB.

Nadal wskaźnik ten wynosi około 0,44 proc. Wprowadzono reformę Gowina 2.0 (reforma ustroju uczelni, wyboru władz, ścieżek kariery, podwyżek, zmian w ewaluacji). ©

009356104

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 września 2019 roku
odeszła od nas nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia



Irena Bujak

lat 86

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 2 października 2019 roku o godz. 9.00
w kościele pw. Świętego Antoniego w Szymborzu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po Mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Szymborzu.

W smutku pogrążona

Rodzina

009355536

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 września 2019 roku
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Władysława Faligowska

lat 89

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 2 października 2019 r. o godz. 10.30
w kościele parafii pw. św. Mikołaja w Pieraniu.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pogrążona w smutku

Rodzina

009354149

„Nie przeminie wszystko, nie przeminie
- kwiaty nie pogasną,
choćby przyszło ręce nam złożyć
i po prostu na zawsze zasnąć”
ks. Jan Twardowski

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca,
duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości,
wzięli liczny udział w uroczystości pogrzebowej



Mirosława Dziedzica

Księdzu Proboszczowi parafii pw. św. Królowej Jadwigi
w Inowrocławiu, Rodzinie, Przyjaciołom, Kolegom,
Delegacjom, Sąsiadom, za obecność, słowa wsparcia,
modlitwę, pamięć, intencje mszalne, złożone wieńce
i kwiaty oraz Zakładowi Pogrzebowemu MEMORIA
Pana Waldemara Wójcika za okazaną pomoc, serce
i wybitny profesjonalizm
serdeczne podziękowania

składa

Żona

009355576

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 września 2019 roku
zmarła nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Irena Zaleśna

z domu Rudecka

lat 83

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 2 października 2019 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. św. Józefa.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej
na cmentarz parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążone w smutku

Córki z Rodzinami

009355503

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 września 2019 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść i Dziadek



Bogumił Ziętara

lat 73

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 2 października 2019 r. o godz. 13.00
w kościele parafii pw. św. Ducha.
Po mszy św. eksportacja Zmarłego
na cmentarz parafii św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku

Żona i Synowie z Rodzinami

009355043

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku



Łucję Mikołajczak

Księdzu Proboszczowi Romanowi Szuldze
z parafii pw. Św. Antoniego w Szymborzu,
Ojcu Piotrowi, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom
za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty
oraz Zakładowi Pogrzebowemu Pani Małgorzaty Matuszak
za godną oprawę ceremonii pogrzebowej
serdeczne „Bóg zapłać”

składa

Rodzina

009354644

Pani

Magdalenie Budziszewskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Burmistrz Brześcia Kujawskiego
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego w Brześciu Kujawskim

009355272

Dziękujemy Wszystkim,
którzy w tak bolesnych chwilach dzielili smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości, uczestniczyli we mszy św.
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszego kochanego Męża, Tatę, Teścia,
Dziadka i Pradziadka



Alojzego Czachorowskiego

a w szczególności Księdzu Proboszczowi
Dariuszowi Żochowskiemu
z Bazyliki Mniejszej pw. Imienia NMP
za poprowadzenie ceremonii pogrzebowej.
Rodzinie, Przyjaciołom i Sąsiadom za pamięć,
modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.
Zakładowi Pogrzebowemu „Memoria”
Pana Waldemara Wójcika,
a w szczególności Pani Magdalenie Kurowskiej
za okazane serce i pomoc oraz profesjonalne
zorganizowanie ceremonii pogrzebowej

składamy

serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzina

009355911

Naszej Koleżance

Grażynie Sokołowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne
z Zespołu Szkół nr 19 w Bydgoszczy

009353656

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ś†p

mgr. inż. Michała Husa

Małżonce Krystynie Hus,
Córce dr Magdalenie Hus
i Synowi Wojciechowi Hus

składamy wyrazy głębokiego współczucia
Teresa i Czesław Misterscy z Synami

Żegnaj Drogi Przyjacielu.
Szczęść Boże.

009352498

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Pana

Czesława Majewskiego

byłego Pracownika
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Inowrocławiu

składają

Zarząd i Pracownicy

009354212

„Cicho odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz.
W naszych sercach Twoje serce bije”

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Męża i Ojca

Krystynie Hus,
Córce Magdalenie i Synowi Wojciechowi
oraz
Rodzinie
składają

*Nauczyciele Emeryci ze Szkoły Podstawowej nr 11
w Inowrocławiu*

009355296

Z wielkim żalem i smutkiem żegnam

ŚP.

Tadeusza Kłaputa

1929-2019

twórcę hejnału Inowrocławia,
długoletniego pedagoga
Państwowej Szkoły Muzycznej w Inowrocławiu,
muzyka Filharmonii Pomorskiej

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciołom
Zmarłego

składam wyrazy głębokiego współczucia

*Ryszard Brejza
Prezydent Miasta Inowrocławia*

009356324

Dotarła do nas smutna wiadomość.

Zmarł

Kornel Morawiecki

*Kawaler Orderu Orła Białego, Marszałek Senior Sejmu RP,
bohater opozycji antykomunistycznej,
założyciel i lider „Solidarności Walczącej”,
więzień polityczny okresu PRL.
Był Człowiekiem niezwyklej prawości i stałości poglądów,
niezłomnym i niepokornym.
Jako Marszałek Senior Sejmu RP nieustannie zabiegał
o dialog i porozumienie –
dla dobra najwyższego, którym zawsze była
dla niego Ojczyzna.*

Mimo bardzo ciężkiej choroby,
do końca dla Polski pracował.

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci Ojca
składam

Panu Premierowi
Mateuszowi Morawieckiemu

Łączę się w modlitwie
z całą Rodziną Zmarłego, Bliskimi
oraz Przyjaciółmi i Współpracownikami

*Mikołaj Bogdanowicz
Wojewoda Kujawsko-Pomorski*

009353671

Z wielkim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi
Emeryta Inowrocławskich Kopalń Soli

ś†p

mgr. inż. Michała Husa

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy

Żonie i Rodzinie

składa

*Grono Emerytów Górniczych
Inowrocławskich Kopalń Soli*

Szczęść Boże Michale.

009354556

„W momencie śmierci bliskiego
uderza człowieka świadomość
niczym nie dającej się zapęlić pustki.”
J. Tischner

Hani Szoszorowskiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy



składają

*Aga, Agata, Beata, Irka, Joasia,
Arek, Darek, Dominik, Maciej D., Maciej W. i Zbigniew*

008173646

Wszystkie nekrologi z ostatniego tygodnia
znajdziesz na naszej stronie internetowej.

Uczcij pamięć bliskiej osoby
zapalając świeczkę na
www.pomorska.pl/nekrologi

009356176

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Kornela Morawieckiego

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Wszystkich pogrążonych w bólu wspieramy modlitwą.

„WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE”

Grupa Energa

009356342

„Wystarczy nieobecność jednej bliskiej osoby...
Aby cały świat wydawał się wyludniony...”

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Naszej Koleżanki

Barbary Mellin

wieloletniej, emerytowanej nauczycielki
Szkoły Podstawowej w Złotnikach Kujawskich.

Rodzinie Zmarłej

wyrazy współczucia
składają

Dyrekcja i Pracownicy
Szkoły Podstawowej w Złotnikach Kujawskich

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

DREWNO budowlane i strugane
Tarcica liściasta Usługi stolarskie:
architektura ogrodowa, tarasy, schody
PHPU LIMBA 504213797

UŻYWANE konstrukcje stalowe,
blachy dachowe, profile stalowe.
726909070

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory
skupujemy w dobrej cenie.
Złomowanie piecy. Odbiór od klienta.
Firma GOMB-ZŁOM, Krusza Zamkowa
4, Inowrocław, 602 726 894

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

SEAT IBIZA, 2003, sprowadzony do
rejestracji, 68 000 km, tel. 516564385

OSOBOWE KUPIĘ

CALE i uszkodzone chętnie 604444422

INNE

AUTOKASACJA - złomowanie
pojazdów, skup, dojazd do klienta,
gotówka od ręki. Tel. 509-788-844.

Autokasacja, płacimy! 605424609.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

CHWILÓWKI, 733888798

KREDYT 50 000 zł, rata 572,
730 809 809

POŻYCZKA dla każdego. 511-044-117

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ MIESZKANIE.tel.690808450

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKĘ budowlaną 1000m² Michelin
Nowa Wieś sprzedam, tel. 515304444

GARAŻE

A GARAŻE blaszane wzmocnione
509-058-388, 54/233-81-41,
52/384-30-41

GARAŻE blaszane
wzmocnione,bramy garażowe,kojce-
dowóz montaż gratis-cały kraj raty,
tel.509-574-644, 52/388-22-73,
54/421-00-45, 56/649-44-30 www.
konstal-garaze.pl

GARAŻE blaszane, drewnopodobne,
kojce dla psów, partnerstal.pl,
698-230-205, 798-710-329

Praca

ZATRUDNIĘ

KROJCZEGO oraz pomoce krawieckie
z grupą inwalidzką. Chełmża, ul
Mickiewicza 27, tel. 691-481-707

MALOWANIE, DOCIEPLENIA -
Niemcy- praca od zaraz. Telefon:
774270543 lub 662187368. Cert. 9875

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
730497770 www.ambercare24.pl
dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunów seniorów w
Polsce z zamieszkaniem u
podopiecznego. Wymagane
doświadczenie w opiece.
Promedica24: Tel. 514 780 922

PRACA w Anglii: Opiekunka
seniorów
Wynagrodzenie: 1260 funtów netto/
mies Zapewniamy wyżywienie,
zakwaterowanie oraz lot w obie
strony.
Zadzwoń 516052212. Promedica24.

INNE

PRACA w Niemczech dla Opiekunki
Seniorów.
Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie
wyjazdy oraz pełna organizacja
wyjazdu i pobytu.
Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

! 515417467 Ginekolog farmakologia

Zwierzęta

USŁUGI

BYDŁO na ubój z konieczności 7 dni
w tygodniu. Odbiór, tel. 605 533 481.

Rolnicze

PŁODY ROLNE

! SKUP zbóż i rzepaku. Sprzedaż
nawozów. Gospodarstwo Pauliny.
500-191-955, www.pauliny.pl

!!! Kupię cebulę obraną i do obierania:
żółtą, czerwoną, szalotkę. "Stanek",
Chełmiczki 49, tel. 691-808-894.

KUPIĘ duże ilości cebuli obranej
i w łusce. Płatność natychmiastowa!
Tel. 665-086-127.

SKUP JABŁEK PRZEM. Pruszcz Pom.,
tel. 604270363

SKUP mokrej kukurydzy, płatność
przelewem 14 dni, Gorzelnia Chodecz,
tel. 660731877, 606409605

Wysłodki buraczane
z transportem, tel. 502-070-727.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

CIEŁĘTA mięsne, Skulsk 726909060

KURKI 16 tyg. szczepione Kwiatkowo,
gm. Bądkowo, 694662717, 660436513

KURKI 21 tyg. 21 zł, Zieleń, tel.
506-405-692, 56/688-55-14

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek
odchodowanych tel. 785-188-999

WPOZH WAGANIEC prowadzi
skup trzody chlewnej, oraz bydła
rzeźnego, konkurencyjne ceny,
szybkie płatności 54/2830083,
601841047, 607038549, oraz
sprzedaż cieląt krzyżówek ras
mięsnych w wadze do 80kg/szt,
tel. 784052582, www.wpoz.pl

INNE

ZBOŻA siewne, nawozy i wapna, folie,
worki, sprzedam Agromis Byczyna,
54/2850912, 692455756

REKLAMA

009352948

OGŁOSZENIE



NAJWYŻSZA IZBA KONTROLI
Delegatura w Bydgoszczy

zawiadamia, że 30 września 2019 r.
ogłosiła przetarg publiczny na:

Świadczenie usługi bezpośredniej i stałej ochrony fizycznej
osób i mienia w obiekcie należącym do Najwyższej Izby Kontroli
Delegatury w Bydgoszczy, zlokalizowanej w Bydgoszczy przy
ul. Wały Jagiellońskie 12 oraz na terenie przyległym do budynku
(w tym również parkingu).

Szczegółowe warunki postępowania, w tym treść samego
ogłoszenia, zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej
Najwyższej Izby Kontroli: <https://bip.nik.gov.pl/zamowienia-publiczne/>.

Pisemne oferty należy składać do 14 października 2019 r.
godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie
Delegatury NIK w Bydgoszczy 14 października 2019 r. o godz. 10.15.

REKLAMA

009354005

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia
1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz.
2204, ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej
9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej:
<http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości
stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej
w Bydgoszczy przy Placu Kościeleckich, przeznaczonej do
użyczenia na rzecz Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury
w Bydgoszczy.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 1.10.2019 r. do
dnia 22.10.2019 r.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe,
układanie parkietów, lakierowanie,
renowacja podłóg, bejcowanie i inne
608325151

FIRMA wykonuje: zadaszenia
balkonów i tarasów, świetliki dachowe,
schody metalowe, bramy i ogrodzenia,
608217705

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielenie
wapnem budynków, mycie hal
i obiektów, tel. 600-137-410.

AUTOPROMOCJA

008909908



Dział Reklamy
ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz

52 326 32 82

nekreologi,
życzenia,
ogłoszenia modułowe

ogłoszenia drobne

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Chojnice, ul. Cechowa 3, tel. 52 396 69 40, fax 52 396 69 49

Inowrocław, ul. Roosevelta 15, tel. 52 357 76 14, fax 52 357 32 36

Toruń, ul. Podmurna 31, tel. kom. 510-026-936

Grudziądz, ul. Wybickiego 38, tel. 56 451 19 30, fax 56 475 42 44

Świecie, ul. Mickiewicza 14, tel./fax 52 331 43 50

Włocławek, ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31, fax 54 429 62 94

„Diabły” nieskuteczne w Białymstoku, dlatego wciąż okupują dół tabeli

Futsal

Piotr Pubanz

dział.sportowy@pomorska.pl

W meczu 3. kolejki Futsal Ekstraklasy Red Devils przegrali na wyjeździe z MOKS-em Słoneczny Stok Białystok 0:4 (0:0).

MOKS SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK - RED DEVILS CHOJNICE 4:0 (0:0)

Bramki: Lisowski 2 (36, 38), Lisnychenko (35), Citko (37).

RD: Kartuszyński (Rodowicz) - Sobariski, Storozhuk, Kolesnik, D. Laskowski - P. Laskowski, Kąkol, Trojan, Medon, Ginter, Wesserling, Kreft.

W poprzednim sezonie Słoneczny Stok dwukrotnie grał u siebie z Red Devils i dwa razy wygrał - 6:3 i 3:1. Niestety, w sobotę dokonał tego po raz trzeci, choć pierwsza bezbramkowa połowa dała nadzieję na zdobycz punktów. Jeszcze 5 minut przed końcowym gwizdkiem na tablicy ciągle widniał rezultat 0:0 i wtedy „Diabły” straciły głowę.

Gospodarze słabo wypadli w pierwszej połowie, ale chojniczanie nie potrafili wykorzystać niemojności miejscowych, rażąc nieskutecznością. Goście wielokrot-

nie znajdowali się w prowadze liczebnej przed bramką MOKS, ale nie potrafili oddać strzału na bramkę.

Miejscowi trafili w 35. min., a potem dopełnili formalności, jeszcze trzykrotnie pokonując Kartuszyńskiego.

Chojniczanie w niedzielę, 6 października o godz. 18 w hali Centrum Park Chojnice podejmą Red Dragons Pniewy.

Pozostałe wyniki 3. kolejki: Gwiazda Ruda Śląska - Acana Orzeł Futsal Jelcz Łaskowice 1:0, GI Malepszy Futsal Leszno - Gatta Active Zdurska Wola 3:4, Construct Lubawa - GSF Gliwice 6:7, Red Dragons Pniewy - FC KJ Toruń 5:5.

1. Zdurska Wola	3	9	11:4
2. GSF Gliwice	3	7	12:7
3. Katowice	2	6	10:4
4. Bielsko Biala	2	6	5:3
5. Ruda Śląska	3	4	3:6
6. Lubawa	2	3	12:8
7. Białystok	2	3	4:2
8. Chorzów	2	3	4:3
9. Leszno	3	3	6:9
10. Toruń	1	1	5:5
11. Łaskowice	3	1	3:5
12. Pniewy	3	1	9:16
13. CHOJNICE	3	1	2:11
14. Piast Gliwice	2	0	1:4

©P

Mocne otwarcie pingpongistów Krajny

Tenis stołowy

Piotr Pubanz

dział.sportowy@pomorska.pl

Udaną inaugurację rozgrywek ligowych zanotowali pingpongści Krajny Sępólno.

Pierwsza drużyna, grająca w III lidze gładko (8:0) pokonała Piast Kruszwicę i po wzmocnieniach udowadnia, że będzie jednym z głównych kandydatów do awansu. Druga ekipa Krajny gra w V lidze. Na inaugurację 8:2 zwyciężyła Sokoła Gniewkowo. Ostatni zespół z Sępólna występuje w lidze młodzieżowej i w pierwszej kolejce rozbił Świecki KTS 16:2.

Wyniki pierwszych kolejek

III liga: Krajna Sępólno - Piast Kruszwica 8:0 (Michał Brieger 2,5, Piotr Mojka 2,5, Marcin Michałczewski 1,5, Stanisław Lemański 1,5), Energa Manekin III Toruń - Unia Chocień 8:2, Gwiazda II Bydgoszcz - Pogoń II Mogilno 8:0, Olimpia Unia II Grudziądz - LZS Jastrzębie 8:3, KS Gotyk Toruń - UKS OSiR II Brodnica 8:3, Emdek Bydgoszcz - Emdek II Bydg. 8:0. **V liga:** Krajna II Sępólno - Sokół Gniewkowo 8:2 (Marcin Lica 2,5, Maksymilian Żychliński 2,5, Klara Lemańska 2,5, Kacper Domek 0,5), LZS Jastrzębie - IKTS Notec



FOT. PIOTR PUBANZ

Mateusz Jesse poprowadził młodzieżową Krajnę do sukcesu

Inowrocław 5:8, GLKS Rogóźno - UKS WDK Paterek 8:2, LUKS Kołaczkowo - GKS Orzeł Zbiczno 8:0, Sparta Nakło - GOKSIR Pruszcz 8:4.

Liga młodzieżowa: Krajna III Sępólno - Świecki KTS 16:2 (Nikodem Aderjahn 4,5, Mateusz Jesse 4,5, Marta Knapik 4,5, Zofia Nowak 2,5), Energa Manekin V Toruń - Sokół III Gniewkowo 14:4, Olimpia Unia IV Grud. - LUKS III Chełmno 8:10, LUKS Kusy Łaskowice - LUKS Kusy II Łaskowice 16:2, Gwiazda III Bydgoszcz - UKS TOP II Sołec Kuj. 15:3.

©P

KRÓTKO



FOT. PIOTR PUBANZ

Pilka nożna Młodzicy Gromu Więcbork liderem

Siódme kolejki ligowych spotkań rozegrali młodzicy i trampkarze Krajny Sępólno. Sępoleńska młodzież rozegrała na własnym boisku podwójne derby z Gromem Więcbork. Młodzicy zremisowali 2:2, a do siatki trafiali Natalia Jamrozik i Maciej Zenel, trampkarze natomiast ulegli rywalom 1:2, a honorowe trafienie zaliczył Paweł Pankau. W ligowych tabelach trampkarze Gromu zajmują pierwszą lokatę, młodzicy tego klubu są z kolei wiceliderami. Krajanie zajmują miejsca poza podium. W innej grupie trampkarzy na uwagę zasługuje wygrana Tucholanki na boisku Kamionki i to aż 17:1. Tucholanie prowadzą w tabeli.

Młodzik IV liga grupa 3 - 7. kolejka: Krajna Sępólno - Grom Więcbork 2:2, Dąb Potulice - LKS Wulkanizacja Dąbrowa Chełmińska 8:0, Mezar Nakło - Unia Sołec Kujawski 1:5.

1. Grom Więcbork	7	16	27:6
2. Unia Sołec Kujawski	7	15	13:4
3. Feniks Mroczka	6	12	13:8
4. Krajna Sępólno	7	11	23:16
5. Dąb Potulice	7	10	19:25
6. Victoria Koronowo	7	8	18:21
7. LKS Dąbrowa Chełm.	7	4	11:29
8. Mezar Nakło	6	1	9:24

Młodzik IV liga grupa 4 - 6. kolejka: Tucholanka II/Gmina Gostycyn Tuch. - Victoria Niemcz 1:6, Strażak Przechowo - Start Pruszcz 1:1, Wda Świecie - Start Warlubie 7:0, Wisła Gruczno - Zryw Wielki Lubień 4:1; **7. kolejka:** Start Warlubie - Strażak Przechowo 3:0, Wisła Gruczno - Victoria Niemcz 4:10.

1. Wda Świecie	6	18	34:1
2. Victoria Niemcz	7	16	30:15
3. Start Warlubie	7	13	17:16
4. Strażak Przechowo	7	9	10:11
5. Tucholanka/Gostycyn	6	7	11:19
6. Start Pruszcz	5	5	6:12
7. Wisła Gruczno	6	3	15:30
8. Zryw Wielki Lubień	6	0	4:23

Trampkarz III liga C1 - 7. kolejka: Krajna Sępólno - Grom Więcbork 1:2, Grom Osie - Skra Paterek 1:4, AP Brda Nitro-Chem Bydgoszcz - Wiselka Bydgoszcz-Fordon 2:8.

1. Fala Świątkowato	6	16	35:9
2. Grom Więcbork	7	16	22:16
3. Skra Paterek	7	12	23:12
4. Grom Osie	7	11	22:21
5. JAcademy Bydgoszcz	6	9	28:12
6. Wiselka Bydgoszcz	7	5	17:35
7. Krajna Sępólno	6	4	14:22
8. AP Brda Bydgoszcz	6	0	8:42

Trampkarz III liga C2 - 7. kolejka: Kamionka Kamień - Tucholanka Tuchola 1:17, GLKS Dobrcz - Wudzyn - Tęcza Wiąg 3:1, Czarni Lniano - Pol-Osteg Pomorzanin Serock 6:1.

1. Tucholanka Tuchola	6	18	64:4
2. Wisła Nowe	6	15	39:14
3. Czarni Lniano	6	12	29:16
4. Pomorzanin Serock	6	9	44:21
5. Kamionka Kamień	6	6	18:47
6. GLKS Dobrcz-Wudzyn	6	3	8:44
7. Tęcza Wiąg	6	0	4:60

(PUB)

Alfa Vector za silna dla kręglarek Tucholanki

Kregle

Piotr Pubanz

dział.sportowy@pomorska.pl

Zawodniczki Alfę Vector Tarnowo Podgórne łatwo wywalczyły punkty w Tucholi, wygrywając pewnie w 3 rundzie Superligi.

TUCHOLANKA JK M. KIEDROWSKI - ALFA VECTOR TARNOWO PODGÓRNE 1:5 (2037:2154)

Schweissing/Bucholc - Zygarłowska 1:5:2.5 (487:535), Szczukowska - Dziamska 2:5:1.5



FOT. PIOTR PUBANZ

Izabela Szczukowska „wykuła” najlepszy indywidualny wynik, ale punkty i tak pojechały do Tarnowa Podgórnego

Rezerwy są w niesamowitym gazie

Pilka nożna

Piotr Pubanz

dział.sportowy@pomorska.pl

Kolejne wysokie zwycięstwo mają na swoim koncie piłkarze Chojniczanki.

Tym razem podopieczni Tomasa Pozorskiego pokonali w Starogardzie Gdańskim tamtejszego Beniaminka 7:1. Hat tricka w tym spotkaniu zanotował Michał Kalitta, dwa gole były dziełem Oskara Frygiera, a po jednym dorzucili Bartłomiej Urbański i Artur Szwoch. Chojniczanie nadal w ligowej tabeli ustępują miejsca tylko Sokołowi Zblewo.

Na siódme miejsce awansowała Tęcza Brusy, która łatwo 3:0 poradziła sobie na wyjeździe z Okland Szprudowo. Gole dla gości zdobywali Karol Michałak, Paweł Szczesny i Filip Ginter.

Gdańska okręgowa: Beniaminek - Chojniczanka II 1:7, Okland - Tęcza 0:3, Orzeł - Czarni 10:0, Pomezania - Powiśle 2:1, Żuławy - Relax 8:0,

(565:529), Bucholc - Strzelczak 0:4 (473:547), Pstrąg-Wiligała - Torka 1:3 (512:543).

Po pierwszym bloku istniała realna szansa na powalczenie z faworytami choćby o remis. Co prawda duet tucholskich juniorów Natalia Schweissing i Dominika Bucholc okazał się słabszy od Dominiki Zygarłowskiej, ale znakomicie spisała się Izabella Szczukowska, która „wykułała” najlepszy wynik indywidualny 565, odrabiając sporo „oczek” do rywalek. Niestety, utytułowana Marta Strzelczak nie dała szans

Natalii Bucholc, wygrywając różnicą aż 74 kręgli. Takiej straty nie udało się już odrobić, tym bardziej, że kapitan drużyny Alina Pstrąg-Wiligała również okazała się słabsza od Weroniki Torki.

Pozostałe wyniki: Dziewiątka Amica Wronki - Czarna Kula Poznań 2:4 (2196:2210), Polonia Leszno - TKKF Dębinki Gdańsk 4:2 (2130:2121).

1. Polonia 1912 Leszno	3	5	13:5
2. Alfa-Vector Tarnowo	3	4	11:7
3. TKKF Dębinki Gdańsk	3	4	11:7
4. Czarna Kula Poznań	3	3	9:9
5. Dziewiątka-Amica	3	2	7:11
6. Tucholanka Kiedrowski	3	0	3:15

W 4. rundzie (13:10): Tucholanka - Dziewiątka (12), Alfa-Vector - Polonia 1912, Dębinki - Czarna Kula.

Centralna Liga Juniorów

START GOSTYŃ - TUCHOLANKA JK M. KIEDROWSKI 6:0 (2189:2008)

Jędrzej Michalak - Natalia Bucholc 2:2 (578:569), Mikołaj Kosowicz - Magdalena Wysocka 4:0 (531:463), Patryk Łukaszewski - Natalia Schweissing 4:0 (556:490), Szymon Banaszak - Dominika Bucholc 2:2 (524:486).

Pozostałe wyniki: Dziewiątka Amica Wronki - OSiR Vector Tarnowo Podgórne 5:1 (2230:2152), Polonia Łaziska Górne - Alfa Vector Tarnowo Podgórne 2:4 (1904:1983).

1. KS Start Gostyń	3	6	16:2
2. KK Dziewiątka-Amica	3	4	12:6
Alfa-Vector Tarnowo	3	4	8:10
4. Polonia Łaziska Górne	3	2	9:9
5. OSiR Vector Tarnowo	3	2	7:11
6. Tucholanka Kiedrowski	3	0	2:16

W 4. rundzie (12:10) zagrają: Tucholanka JK M. Kiedrowski - Alfa-Vector Tarnowo Podgórne (12), OSiR Vector Tarnowo - Polonia Łaziska Górne, Start Gostyń - Dziewiątka-Amica Wronki. ©P

Iga i Justyna wykonały plan i mają jeszcze rezerwy. Kamila walczyła w finale

Lekkoatletyka

**Iga Baumgart-Witan i Justyna Święty-Ersetic, dzień po zacie-
tej walce w finale sztafet mie-
szanych, wywalczyły awans
do półfinałów biegu na 400
metrów.**

W poniedziałkowych eliminacjach pobiegła jeszcze Anna Kielbasińska, ale jej występ nie był udany. Polka dotarła do mety na piątej pozycji z czasem 52.25 s, który nie wystarczył do miejsca w półfinale.

Jej koleżanki pobiegły mądrze taktycznie, dobrze rozłożyły siły i wydawało się, że na metę wbiegały z całkiem sporą rezerwą. Święty-Ersetic dobiegła za Salwą Eid Naser z Bahrajnu. Baumgart-Witan przegrała z Shakimą Wimbley. Chwilę po biegu zawodniczki BKS Bydgoszcz pojawiła się informacja, że Amerykanka została zdyskwalifikowana za przekroczenie linii toru, ale po czasie decyzję tę anulowano. Półfinały rywalizacji na 400 metrów kobiet zaplanowano na dziś (godz. 19.50 polskiego czasu).

Obie polskie biegaczki dzień wcześniej wystartowały w finale sztafety mieszanej. Trener Aleksander Matusiński postanowił zaskoczyć rywali - najpierw do walki posłał Wiktora Suwarę i Rafała Omelkę, a przewagi wypracowanej na drugiej zmianie (Omelko biegł z paniami) bronić miały nasze biegaczki. Iga dobiegła z 25-metrową przewagą nad rywalkami, ale Justyna nie dała



Iga Baumgart-Witan i Justyna Święty Ersetic doskonale pobiegły w finale sztafet mieszanych, a wczoraj ze spokojem awansowały do półfinałów biegu na 400 metrów

FOT. PAMEŁ SKRABA

rady odeprzeć ataków samych panów. Skończyło się na piątym miejscu. - Na mecie podszedł do mnie Brytyjczyk i powiedział, że należy mi się szacunek za to, że biegłam z samymi facetami - komentowała potem Święty-Ersetic. Biało-czerwoni w tym biegu ustanowili nowy rekord Polski i zdobyli kwalifikację olimpijską na igrzyska w Tokio.

Nastroje w polskiej ekipie w Doha są jednak różne. Kiepsko te mistrzostwa świata z pewnością będzie wspominał choćby Adam Kszczot, który na niedzielnym półfinale 800 metrów (6. miejsce), zakończył rywalizację. - To, co na stoperze, się zgadzało. Brakowało jednak w tym

wszystkim luzu i polotu - komentował zawodnik.

Polak był mocno rozczarowany swoim występem, ale trzeba przyznać, że miał w tym roku pod górę. Nowością w jego przygotowaniach do docelowej imprezy było to, że postanowił trochę dłużej odpocząć i zrezygnował z sezonu halowego. Po tem jak bumerang wracały problemy ze zdrowiem. - To był bardzo trudny sezon. Dwa razy byłem chory i miałem gorączkę. Na mistrzostwach Polski nie wystartowałem z powodu zatrucia układu pokarmowego. Brałem wtedy antybiotyki. Potem przyjechałem do Chorzowa - opowiadał Kszczot, mając na myśli starty

z Michałem Rozmysem podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej, po którym miał rozcięcie kolano. - Wszystko w momentach, w których chciałbym uniknąć nawet kichnięcia.

Kszczot przyznał, że w Doha już w pierwszej rundzie „zderzył się z dość trudną rzeczywistością”. W półfinale trzymał się stawki. Jak sam stwierdził, wiedział, że ma dobrą pozycję i szansę na to, by zaistnieć w tym biegu. - Zabrakło jednak 130 metrów. Taki jest sport. To jest bolesne - dodał. Jego monolog z dziennikarzami trwał kilka minut. Kszczot robił przerwy, łamał mu się głos, starał się powstrzymać emocje.

Wicemistrz świata sprzed dwóch lat zapowiedział, że najbliższego sezonu halowego nie opuści, ale raczej nie pojedzie na halowe mistrzostwa świata. - Teraz chcę pojechać na wakacje z rodziną - dodał.

Co ciekawe Polak miał też trochę pecha. Czas 1:45.22 dał mu szóste miejsce w pierwszym biegu półfinałowym. Ten sam wynik pozwoliłby mu... wygrać trzecią serię w półfinale, a do finału awansowało po dwóch najlepszych i tylko dwóch z najlepszymi czasami.

Do grona rozczarowanych dołączyła wczoraj Maria Andrejczyk - w eliminacjach rzutu oszczepem zajęła 22. miejsce i zabrałnie jej w finale. - Jestem zawiedziona. Nie miałam dynamiki, forma gdzieś uciekła - komentowała w TVP Sport. - To nie był mój dzień.

W biegu eliminacyjnym na 110 m przez płotki na starcie nie stawiał się Damian Czykier. Polak miał problemy jelitowe i nie zdołał się z nimi uporać. Wieczorem w finale skoku wzwyż walczyła Kamila Ličwinko. Polka naprawdę nieźle sobie radziła, ale ostatecznie z wynikiem 1.98 m skończyła konkurs na 5. miejscu (walka o medale rozstrzygnęła się po zamknięciu wydania).

Dziś w Doha kolejne emocje - poza półfinałem pań na 400 m (19.50), odbędą się m.in. eliminacje rzut młotem (Paweł Fajdek, Wojciech Nowicki, g. 15.00) i finał skoku o tyczce z Piotrem Liściem (g. 19.05). Transmisje: TVP Sport i Eurosport. © (MAZ, JG)

Siatkówka

Brąz to za mało, czas na Puchar Świata

Polscy siatkarze mają naprawdę dobry czas, a może być jeszcze lepiej. Do mistrzostwa świata, brązowego medalu Ligi Narodów, kwalifikacji olimpijskiej i trzeciego miejsca na mistrzostwach Europy biało-czerwoni chcą dołożyć zwycięstwo w Pucharze Świata, który rozpocznie się już dziś. Impreza zostanie rozegrana w trzech japońskich miastach - Fukuoce, Hiroshimie i Nagano - i potrwa do 15 października. Przez dwa tygodnie reprezentacja Polski rozegra aż 11 meczów. WPS zagra 12 czolowych reprezentacji z każdej strefy: Japonia (gospodarz), Polska (mistrz świata), Włochy, Rosja, USA, Kanada, Brazylia, Argentyna, Iran, Australia, Egipt, Tunezja. Zagrają systemem każdy z każdym - w sumie 66 meczów. Vital Heynen zabrał do Japonii 24 siatkarzy, w tym prawie wszystkich brązowych medalistów sprzed paru dni. Z udziału w turnieju zrezygnowali tylko Dawid Konarski i Piotr Nowakowski. Razem z nimi do kraju wrócił Michał Kubiak - on odpocznie jednak tylko kilka dni i dołączy do kadry w Japonii.

Siatkarze mają o co grać. W tym roku zwycięzca Pucharu Świata otrzyma 600 tys. dolarów dla drużyny i 30 tys. dolarów dla federacji. Terminarz Pucharu Świata siatkarzy (godziny naszego czasu) - 1.10, godz. 8.00: Polska - Tunezja; 2.10, godz. 12.20: Polska - Japonia; 4.10, godz. 8.00: Polska - USA; 5.10, godz. 5.30: Polska - Argentyna; 6.10, godz. 5.30: Polska - Włochy; 9.10, godz. 8.00: Polska - Rosja; 10.10, godz. 5.30: Polska - Egipt; 11.10, godz. 5.30: Polska - Australia; 13.10, godz. 8.00: Polska - Brazylia; 14.10, godz. 5.30: Polska - Kanada; 15.10, godz. 5.30: Polska - Iran.

Mecze Polaków będzie można obejrzeć na antenach Polsatu Sport. (MS)

Pilka nożna

Zagłębie lepsze od ŁKS. Dragowski ogrył Piątkę

Na zakończenie 10. kolejki PKO Ekstraklasy Zagłębie Lubin pokonało ŁKS Łódź 3:1.

W lidze w włoskiej Milan, w którym do 58. minuty grał Krzysztof Piątek, przegrał 1:3 z Fiorentiną z Bartłojem Dragowskim w bramce. Liga hiszpańska: Sevilla - Sociedad 3:2, Levante - Osasuna 1:1.

Liga francuska: Olympique Marsylia - Rennes 1:1. (DARK)

LOTTO

NIEDZIELA, 29.09

MULTI MULTI - GODZ. 21.40

2, 5, 8, 13, 17, 25, 26, 31, 34, 44, 48, 50, 52, 60, 61, 64, 67, 73, 74, 80

KASKADA - GODZ. 21.40

2, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 16, 20, 22, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40

2 2 5 4 5 4 1

MINI LOTTO

3, 7, 12, 29, 40

EKSTRA PENSJA

2, 10, 12, 23, 35 - 4

EKSTRA PREMIA

4, 7, 8, 15, 23 - 3

PONIEDZIAŁEK, 30.09

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

2, 3, 8, 12, 14, 16, 20, 33, 38, 39, 40, 47, 53, 56, 58, 68, 73, 78, 79, 80

KASKADA - GODZ. 14.00

1, 4, 7, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

0 3 9 6 4 3 6

Niespodziewany zmiennik w bramce

Pilka nożna

Jerzy Brzęczek powołał kadre na dwa październikowe spotkania eliminacji do Euro 2020 - z Łotwą i Macedonią Północną. W miejsce kontuzjowanego Łukasza Fabiańskiego pojawił się niespodziewany następca.

Młody bramkarz Legii Warszawa Radosław Majecki jest tym, który wskoczył na miejsce Fabiańskiego. Gólkiper West Ham United doznał bowiem kontuzji w sobotnim meczu z Bournemouth. „Guardian” informuje, że gracz Młotów może pauzować nawet trzy miesiące. Mimo że cudów w bramce Fiorentiny dokonuje Bartłomiej Dragowski, powołania nie otrzymał. Ponoć z powodu odmowy udziału w czerwcowym Euro U-21, gdzie „Drażek” nie chciał pogodzić się z rolą rezerwowego.

Z powodów zdrowotnych z dwóch najbliższych spotkań

kadry wypisał się Jakub Błaszczykowski. Pomocnik Wisły Kraków wciąż narzeka na ból uda. W porównaniu do poprzednich powołań nie ma też Michała Pazdana i Roberta Gumnego. Do kadry wraca Przemysław Frankowski, który w barwach Chicago Fire ma już dziewięć asyst w MLS.

Polaków najpierw czeka „delegacja” w Rydze i mecz z Łotwą (10 października). Trzy dni później na PGE Narodowy przyjedzie ekipa Macedonii Północnej. Na cztery mecze przed końcem eliminacji do Euro 2020 biało-czerwoni są liderami tabeli grupy G. Polska ma dwa punkty przewagi nad Słowenią i trzy nad Austrią.

KADRA POLSKINA MECZE EURO 2020

ZŁOTWA I MACEDONIA PÓŁNOCNĄ:

Bramkarze: Wojciech Szczęsny (Juventus), Łukasz Skorupski (Bologna), Radosław Majecki (Legia Warszawa). **Obrońcy:** Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Kamil Glik (AS Monaco), Arkadiusz

Reca (SPAL), Thiago Cionek (SPAL), Jan Bednarek (Southampton), Artur Jedrzejczyk (Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Maciej Rybus (Lokomotiv Moskwa). **Pomocnicy:** Krystian Bielik (Derby County), Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Damian Kądzior (Dynamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiv Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria), Sebastian Szymański (Dynamo Moskwa), Piotr Zieliński (Napoli). **Napastnicy:** Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Krzysztof Piątek (AC Milan), Arkadiusz Milik (Napoli), Dawid Kownacki (Fortuna Dusseldorf).

GRUPA G. TERMINARZ ELIMINACJI EURO 2020

7. kolejka

10.10, godz. 20.45 - Łotwa - Polska
10.10, godz. 20.45 - Austria - Izrael
10.10, godz. 20.45 - Macedonia Północna - Słowenia

8. kolejka

13.10, godz. 20.45 - Polska - Macedonia Północna
13.10, godz. 20.45 - Słowenia - Austria
15.10, godz. 20.45 - Izrael - Łotwa © (MS)

Szlagier w Londynie

Pilka nożna

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@pomorska.pl

W wtorek poczęte drugiej kolejki Ligi Mistrzów. Grają zespoły w grupach A, B, C i D.

W grupie A Real Madryt po laniu z Paris Saint Germain musi ograć Brugę. Od porażki 0:3 w Paryżu wiele się poprawiło w grze Królewskich. W La Liga wygrali dwa mecze, a w sobotę zremisowali w derby Madrytu z Atletico na jego terenie. Z kolei paryżanie jadą do Stambułu potwierdzić dobrą formę z Ligue 1, gdzie z kwitkiem odprawiają kolejnych rywali. Ciekawe czy Galatasaray postawi się mistrzom Francji?

Hitem wtorkowych meczów powinno być spotkanie w Londynie, gdzie Tottenham podejmie Bayern Monachium. Robert Lewandowski i spółka udali się do stolicy Anglii w świetnych humorach, bo awansowali na pozycję

cję lidera w Bundeslidze. Koguty też przystąpią do meczu podbudowani zwycięstwem w Premier League i to grając przeciwko Southampton przez godzinę w osłabieniu.

Ciekawe jak w grupie D spiszą się Grzegorz Krychowiak i Maciej Rybus z Lokomotivu Moskwa, który podejmie Atletico. W drugim meczu tej grupy Juventus Turyn z Wojciechem Szczęsnym w bramce zmierzy się z Bayerem Leverkusen.

W grupie C Dynamo Zagrzeb z Damianem Kądziołem czeka wyjazd do Manchesteru City.

Grupa A: Real - Brugge (18.55, Polsat Sport Premium 1), Galatasaray - PSG (21, Polsat Sport Premium 6).

Grupa B: Tottenham - Bayern (21, Polsat Sport Premium 1), Crvena Zvezda Belgrad - Olympiakos Pireus (21, Polsat Sport Premium 5).

Grupa C: Atalanta Bergamo - Szachtar Donieck (18.55, Polsat Sport Premium 2), Manchester City - Dinamo (21, Polsat Sport Premium 4).

Grupa D: Juventus - Bayer (21, Polsat Sport Premium 3), Lokomotiv - Atletico (21, Polsat Sport Premium 2). © (MS)